

ŻYCIE



NR 22 (2143)
3 CZERWCA 2009

Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)

Indeks 335479 PL
www.zycie.pl

PRZEMYSKA

20 lat

Foto Serwis Komitetu Obywatelskiego w Przemyslu



Fotografia z wystawy *Na progu niepodległości* w MNZP. Manifestacje Solidarności. 1 maja 1989.

wolnej Polski

Wielkie wydarzenia wyzwalały wielkie emocje. Tak było 20 lat temu, 4 czerwca 1989 roku, gdy po pięćdziesięciu latach decydowaliśmy o przyszłości Polski. W częściowo wolnych wyborach opowiedzieliśmy się za ojczyzną demokratyczną, sprawiedliwą, bezpieczną. Pamiętam entuzjazm ludzi zaangażowanych w przygotowanie wyborów 4 czerwca. Pamiętam nadzieję wolontariuszy, zbierających podpisy na rzecz kandydatów do par-

lamentu, rozklejających plakaty. Niepewność nocy wyborczej, po niej wybuch radości. Opozycja solidarnościowa wygrała wszystko, co było do wygrania po uzgodnieniach z rządem PRL przy Okrągłym Stole: 35 procent miejsc w Sejmie, wolny Senat. Piątego czerwca już wiedzieliśmy – mamy nową Polskę, niezależnych kandydatów w obu izbach. Z naszego terenu do parlamentu weszli tylko przedstawiciele „Solidarności”: Janusz Onysz-

kiewicz (Sejm), Tadeusz Trelka (Sejm), Jan Musiał (Senat), Tadeusz Ulma (Senat). Wszystko, co zdarzyło się potem: rząd Mazowieckiego, reformy Balcerowicza, pierwsze demokratyczne wybory samorządowe, prezydentura Wałęsy, wyjście wojsk sowieckich z Polski, wejście Polski do NATO, Unii Europejskiej – było konsekwencją tamtych, czerwcowych dni. Politycy, historycy, socjologowie układają bilans zysków, strat, sukcesów, porażek mi-

nionych dwudziestu lat. Nam, czwarty czerwca 1989 roku niech przypomina dzień bezkrwawego obalenia komunizmu przy pomocy kartki wyborczej. Kawalek celulozy okazał się mocniejszy niż czołgi. Pogratulujmy sobie tamtej odwagi oraz intuicji politycznej. Życzę wszystkim, abyśmy nigdy nie zwątpili w sens demokratycznych wyborów. Bo prawdziwa demokracja to wolność.

Artur WILGUCCI
Redaktor naczelny

KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
• sprzedaż • montaż • serwis
5 lat gwarancji
Ceny do negocjacji
KLIMAWENT
Przemysł, ul. Słowackiego 1
tel. 016 678-91-96, 608-571010
www.klimawent.rze.pl klimawent@wp.pl
Rok założenia 2000

KLIMATYZACJA
Sprzedaż – montaż – serwis
5 LAT GWARANCJI
NOWBUD
www.nowbud.eu
tel. 016 670-90-50
0600 934 638

PRZEMYSŁ:
Wojewódzkie obchody 20. rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu w Europie Środkowej
Tak było naprawdę!

Relacja z rekonstrukcji
na str. 16, 25

PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

Jak kończył się komunizm

Zanim przyszedł 4 czerwca...

Czytaj str. 16, 25

7

czerwca

Idź na wybory!

ANMA HURTOWNIA
DLA BIURA
ZAPRASZAMY

NOWA SIEDZIBA
Przemysł, ul. Węgierska 102
OTWARCIE 5 CZERWCA
PROMOCJE
LOSOWANIE NAGRÓD

FABRYKA OKIEN OKNOTERM
PRZEMYSŁ www.oknoterm.com.pl
ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95
FILIA JAROSŁAW
Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10

Okna PCV
Moskitiery
szybkie terminy realizacji

Sprzedam mieszkania w kamienicy na przemyskiej starówce od 2699 zł.

www.apartamenty-przemysl.pl
0604940608

Uwaga Promocja

Wielkie grillowanie z BP Gas light!

ZDG
oddział PRZEMYSŁ
tel. 016 679 34 20
fax. 600 984 140

Chcesz mieć gaz w butli 11 kg w supercenie? Nic prostszego!!!

Pobierz lekką butlę gazową BP Gas light lub zestaw stalową
Odbierz promocyjny zestaw do grillowania!

Zasady są proste:
Jeżeli w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia 2009 r. pobierzesz za kaucję u autoryzowanego Dystrybutora butlę BP Gas light lub wymienisz butlę stalową na butlę BP Gas light, otrzymasz w prezencie jeden zestaw promocyjny

ZDGP Zaprasza na swoje stoisko podczas Wielkiego Pikniku Charytatywnego „Spotkanie Gwiazd”, w Przemyslu, dolna stacja wyciągu narciarskiego przy ul. Sanockiej

Zatrzymany rozbójnik

29 maja przemyscy policjanci zatrzymali 17-latkę, który kilka dni wcześniej na terenie dworca PKS w Przemyślu, grożąc pobiciem, zrabował 10 złotych uczniowi jednej z przemyskich szkół. Młodocianemu rozbójnikowi, który miał już na koncie kilka takich przestępstw, grozi od dwóch do dwunastu lat odsiadki.

Śmierć rowerzysty

30 maja w Gniewczynie samochód dostawczy renault potarcił 61-letniego rowerzystę, który prawdopodobnie próbował skręcić w lewo. Rowerzysta zginął na miejscu. Kierowca renault był trzeźwy.

Karabin w chatupie

1 czerwca mieszkaniec Tywoni zawiadomił jarosławską policję o tym, że podczas remontu starego domu, pod podłogą znalazł przedziewiały karabin i kilkadziesiąt sztuk amunicji. Prawdopodobnie broń przeleżała tam od czasów wojny.

Uwaga na pieszych

1 czerwca w Przemyślu na ulicy Krakowskiej 25-letni kierowca fordą na przejściu dla pieszych potarcił 57-letnią kobietę. Piesza z ogólnymi, niezbyt groźnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

RZESZÓW, JAROSŁAW, RADYMNO:

Agencja pod przykrywką hotelu i klubu nocnego

Zarabiali na usługach seksualnych

Trzech mężczyzn, mieszkańców: Rzeszowa, Jarosławia i Radymna, zatrzymało w ubiegłym tygodniu Centralne Biuro Śledcze. Wszyscy powiązani byli z działającą jako hotel agencją towarzyską.

Jeden z mężczyzn, Ryszard K., 52-letni mieszkaniec Rzeszowa, był już karany przez sąd za popełnienie podobnego przestępstwa. Był wówczas właścicielem klubu nocnego. Obecnie działał wspólnie z mieszkańcami Jarosławia i Radymna.

Wszyscy trzej, związani z rzeszowską agencją towarzyską, czerpali korzyści z seksualnych usług, świadczonych przez dziewczyny zatrudnione oficjalnie w hotelu i klubie nocnym. Klienci korzystający z tych usług płacili formalnie za nocleg w hotelu. Resztę należności uzgadniali już w pokojach hotelowych. Dziewczyny otrzymywały część uzgodnionej kwoty, reszta trafiała do ich sutenerów. Istnieje podejrzenie, że mężczyźni

stanowili zorganizowaną grupę przestępczą.

– Wszyscy mężczyźni zostali zatrzymani i przesłuchani w charakterze podejrzanych w ubiegłą środę. Prokuratura nie zastosowała tymczasowego aresztu, lecz środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz poręczeń majątkowych w wysokości po dziesięć tysięcy złotych od każdego z nich. Nie wykluczamy dalszych zatrzymań – informuje rzecznik Komendy Wojewódzkiej

Policji w Rzeszowie mł. asp. Paweł Międlar.

Ubiegłotygodniowe zatrzymanie nie są pierwszymi na Podkarpaciu. W styczniu CBS rozbiło grupę przestępczą na terenie Przemyśla. Wówczas zatrzymano pięć osób współpracujących z przemyskim nocnym klubem, podejrzanych o zarabianie na prostytucji i handlu kobietami.

Ekz

JAROSŁAW**Gwałciciel ponownie przed sądem**

We wtorek, 2 czerwca, ponownie ruszył proces gwałciciela córek z podradymniańskiej wsi. Sąd Rejonowy w Jarosławiu jeszcze raz przesłuchał oskarżonego, przesłucha również świadków.

Stanisław L. usłyszał po raz pierwszy wyrok w grudniu ub.r. Sąd Rejonowy w Jarosławiu

skazał go za molestowanie córek i znęcanie się nad żoną na 12 lat więzienia. Sąd Okręgowy w Przemyślu uchylił ten wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. We wtorek, 2 czerwca, prokurator odczytał akt oskarżenia. Swoje zeznania składał także oskarżony. Na rozprawę nie przybyła ani żona oskarżonego, ani jego córki.

Przypomnijmy, że tragedia rodziny L. trwała od wielu lat, a Stanisław L. już raz został skazany za podobny czyn. W latach 1994 – 96 odsiedział 2 lata więzienia. Został zwolniony za dobre sprawowanie. Po tych wydarzeniach w rodzinie L. urodziły się jeszcze dwie dziewczynki. Matka opuściła dom, gdyż mąż brutalnie znęcał się nad nią. Z sześciorga rodzeństwa troje usa-

modzieliło się. W domu z ojcem pozostawały trzy najmłodsze córki. O tym, co dzieje się w domu Stanisława L., mówili sąsiedzi i mieszkańcy wioski. Nikt jednak nie zareagował. Dopiero jedna ze starszych siostrz powiadomiła policję w czerwcu ub.r. Mężczyzna został wówczas zatrzymany i usłyszał zarzuty.

Ekz

LETNIA PROMOCJA BETONU!

od 20 MAJA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
WYSOKIE RABATY!

 **Elbud Sp. z o.o.**

Zadzwoń i zamów!!!

016 678 50 81 lub 0 606 786 110

Sielecka 11, 37-700 Przemyśl
email: elbud@elbudprzemysl.pl
www.elbudprzemysl.pl

Pani Wicedyrektorowi

Marianowi SZTABIE

szczerze

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają Dyrekcja, Nauczyciele,
Pracownicy i Młodzież
II Liceum Ogólnokształcącego

61671

Serdeczne wyrazy głębokiego

i szczerego żalu dla Pani Prezes

mgr Wiry **KOWALSKIEJ-BODNAR**

z powodu straty

MATKI

składają pracownicy

i współpracownicy

z przychodni Optima

61527

Wyrazy

głębokiego współczucia

Pani **Dorocie JAMROZ**

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Dyrektor, pracownicy

i uczniowie Szkoły Podstawowej

nr 11 w Przemyślu

61491

Wyrazy

głębokiego współczucia

dla Pani **Krystyny SOBIEN**

z powodu

śmierci

MĘŻA

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Podkarpackiego
Szpitala Psychiatrycznego
im. prof. Eugeniusza Brzezińskiego
w Żurawicy

61485

Wyrazy głębokiego

współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

Panu Wiceprezesowi

lek. med. **Włodzimierzowi BODNAR**

składają

pracownicy i współpracownicy

z przychodni Optima

61528

Składam wyrazy głębokiego współczucia

Pani **Ryszardzie GNUS**
Dyrektorowi Biura Kontroli
Urzędu Miejskiego w Przemyślu

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

Wiem, że jest to dla Pani oraz męża, całej rodziny i bliskich, bardzo trudny czas.
Proszę przyjąć moje szczerze słowa wsparcia i zapewnienie,
że w tych dniach jestem myślami z Państwem.
Pokój Jej duszy!

Robert Choma
Prezydent
Miasta Przemyśla

61555

Z głębokim żalem i smutkiem

zawiadamiamy,

że w dniu 8 maja 2009 r. zmarł

w Warszawie nasz Kolega

prof. dr hab. n. med. plk WP

w stanie spoczynku

Tudusz PRZYSTASZ

absolwent I LO

im. Juliusza Słowackiego

w Przemyślu

Koleżanki i Koleżdy

rocznik maturalny 1964

61469

PODKARPACIE

Idziemy na wybory!



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Od nas zależy, kto będzie reprezentował Podkarpacie w Parlamencie Europejskim.

W najbliższą niedzielę, 7 czerwca, zadecydujemy o tym, kto będzie nas reprezentował w Parlamencie Europejskim.

To drugie wybory w historii polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Okręgiem wyborczym jest całe Podkarpacie, w odróżnieniu od wyborów do sejmu krajowego, w których odrębny okręg stanowi Przemysł i Krosno. Lokale wyborcze otwarte będą od godziny 8 do 22. Jeśli głosujemy poza miejscem zameldowania, potrzebne nam będzie zaświadczenie o prawie do głosowania.

Na karcie do głosowania będą znajdowały się poszczególne listy kandydatów. Możemy wybrać tylko jedną listę. Stawiamy znak „x” w kratce obok nazwiska jednego kandydata. Jeśli postawimy „x” obok nazwisk kilku kandydatów z tej samej listy, to głos jest ważny, ale pierwszeństwo uzyskania mandatu przysługuje temu, którego nazwisko umieszczone jest w pierwszej kolejności. Nasz głos jest nieważny, jeśli postawimy znak „x” obok nazwisk kandydatów z różnych list lub nie postawimy przy żadnym z nazwisk. Na karcie można coś dopisać lub domalować, ale musimy to zrobić koniecznie poza kratką do głosowania, by głos nie utracił ważności.

Polska ordynacja wyborcza przy podziale mandatów uwzględnia tylko listy, które otrzymały co najmniej 5 procent głosów w skali kraju. Rozdzielenia mandatów dokonuje PKW. 13 terytorialnych okręgów wyborczych (jednym z nich jest Podkarpacie) nie ma przypisanej liczby mandatów. Ważna jest frekwencja. Jeśli więc chcemy mieć swoich reprezentantów w Parlamencie Europejskim, chodźmy na wybory!

(lew)

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Ziemi Przemyskiej,

w najbliższą niedzielę, 7 czerwca, odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Dlatego zwracam się do Państwa bardzo serdecznie o udział w tych wyborach i o udzielenie poparcia Prawu i Sprawiedliwości. Obecny rząd nie wspiera miast i gmin Ziemi Przemyskiej, nie przyznaje tak wielkich funduszy, jak to miało miejsce za rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Dzięki Państwa poparciom możemy zmienić Europę i Polskę, sprawić, że Ziemia Przemyska otrzyma więcej środków. Jeszcze raz proszę o udział w wyborach i o zagłosowanie na Prawo i Sprawiedliwość.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Marek Kuchciński, poseł na Sejm RP

61594

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W KONKURSIE

serdecznie zapraszamy drużyny ze szkół podstawowych oraz gimnazjów Przemysła i powiatu przemyskiego do udziału w „Zgadywance Terenowej”.

14 czerwca (niedziela), godz. 10.00, amfiteatr w pobliżu Kopca Tatarskiego w Przemysłu.

Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody: wycieczka do Brukseli (organizator pan Tomasz Poreba, doradca w Parlamencie Europejskim), wycieczka do Warszawy (organizator Marek Kuchciński, poseł na Sejm RP), sprzęt sportowy (Towarzystwo „Ogniwo”).

Dodatkowe informacje: Biuro Poselskie Prawo i Sprawiedliwość, tel. 16-678 49 19, biuro@marekkuchcinski.pl, godz. 9.00 – 16.00.

Lucyna Podhalicz
Dyrektor Biura PiS

61595

DYNÓW:

Tragiczny wypadek na łuku drogi

Znowu zginął młody człowiek

Przez kilka godzin na drodze nr 884 w Dynowie ruch odbywał się wahadłowo. Na miejscu pojawiła się straż pożarna, pracowali policjanci. Przybyły lekarz stwierdził zgon młodego człowieka. Takich tragicznych obrazów na polskich drogach jest coraz więcej...

Do fatalnego w skutkach wypadku doszło rankiem 1 czerwca w Dynowie. Była godzina 8.30, kiedy młody kierowca renault laguna na łuku drogi stracił panowanie nad

pojazdem, wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Mimo akcji reanimacyjnej 20-letni mężczyzna zmarł.

Prawdopodobną przyczyną – wciąż, niestety, powtarzającą się przy tego typu zdarzeniach – było niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze. Jezdnia po obfitych opadach deszczu była mokra, co wręcz nakazywało zachowanie szczególnej ostrożności. Niestety, 20-latek chyba o tym nie pamiętał...

mars

LUBACZÓW: Sesja rady miasta

Bezpieczniej w mieście

Podczas ubiegłotygodniowej sesji rady miasta nowy komendant policji w Lubaczowie, podinspektor Janusz Mołoń, podsumował stan bezpieczeństwa w mieście w okresie od początku roku do końca kwietnia. Porównał go do podobnego okresu sprzed roku.

Zestawienia wynika, że spadła liczba przestępstw. Wzrosła za to wykrywalność wykroczeń, i to prawie o 50 procent: – Staram się, by mieszkańcy miasta i powiatu czuli się coraz bezpieczniej. Nie mamy sygnałów, że jest źle, wręcz przeciwnie. Mówi się, że policja jest widoczna, że więcej patroli jest na drodze – mówił w trakcie sesji podinspektor J. Mołoń. Wzrosła niestety liczba wypadków. W tym roku na terenie miasta doszło do trzech wypadków więcej niż

w pierwszym kwartale roku ubiegłego. Prawdopodobnie wpłynęła na to zwiększona liczba samochodów na drogach.

Problem śmieci

Na sesji podniesiona została również kwestia wywozu śmieci i wprowadzanych za nie opłat. Poinformowano, że będzie prowadzona kontrola, mająca wykazać, którzy mieszkańcy, chcąc oszczędzić, decydują się na rzadszy wywóz śmieci, co powoduje, że w niektórych miejscach gromadzą się ich ogromne sterty. Ponadto decyzją rady miasta nadano nazwę ulicy na Ostrówcu. Mieszkańcy tam lubaczowianie będą od teraz zameldowani przy ul. Brzozowej.

HOCH

Panie i Panowie, Drodzy Mieszkańcy Podkarpacia, Przyjaciele

Za 4 dni wybory do Parlamentu Europejskiego. Tam powstają strategiczne plany rozwoju Wspólnoty, tam dzielone są pieniądze, tam rozstrzygają się kwestie, które dotyczą NAS wszystkich. **Musimy** w tych wyborach wziąć udział! Pamiętajmy, że w Brukseli liczyć się będą tylko silne zespoły. Wybierzmy kogoś, kto może, chce i potrafi grać w takim zespole. Jesteśmy głęboko przekonani, że taką osobą jest **Elżbieta Łukacijewska**. Poparli ją Podkarpaccy Parlamentarzyści, Prezydenci Rzeszowa, Stalowej Woli i Krosna. Opowiedziało się za nią kilkudziesięciu Burmistrzów, Starostów i Wójtów, setki samorządowców, tysiące lekarzy, nauczycieli, strażaków, przedsiębiorców, związkowców, rolników, bezrobotnych, gospodyń domowych, maturzystów i studentów. Dołączmy do nich! Pamiętajmy też, że jeśli **Elżbieta Łukacijewska** zdobędzie mandat w Europarlamentcie, jej miejsce w Sejmie RP zajmie przemyslanin Marek Rząsa. Jednym głosem wygrajmy dwa mandaty dla Podkarpacia. Zagłosujmy na **Elżbietę Łukacijewską listą nr 9 poz. 2**

Maciej Lewicki
Radny SejmikuMarek Rząsa
Radny Przemysła
www.lukacijewska.plPiotr Tomański
Poseł na Sejm RP

KOMUNIKAT POLICJI

Prośba o pomoc w identyfikacji



miasta i okolic z prośbą o pomoc w identyfikacji osób przedstawionych na zdjęciach. Osoby te brały czynny udział w zbiegowisku w dniu 28 marca, do którego doszło w okolicy mostu im. Siwca w Przemysłu. Zdarzenie to miało związek z odbywającym się wtedy meczem derbowym pomiędzy dwoma przemyskimi drużynami piłkarskimi. Informacje można przekazywać, zgłaszając się osobiście w komendzie policji, ul. Bohaterów Getta 1 lub telefonicznie, dzwoniąc pod numer (016) 677 34 52 lub numer alarmowy 997. Policja zapewni osobom informującym pełną anonimowość.

J.

W związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym Komenda Miejska Policji w Przemysłu zwraca się do mieszkańców

MULTIBRAND SHOPS
okay
odzież młodzieżowa



Przemysł
Rynek
10/2

WKRÓTCE
WIELKIE

OTWARCIE

ŻYCIE PODKARPACIE 3 CZERWCA 2009

DRODZY WYBORCY!

Pragnę zwrócić się do Was z prośbą o poparcie mojej kandydatury w wyborach do Parlamentu jako **jedynego przedstawiciela środowiska rolniczego**, urodzonego i mieszkającego na Podkarpaciu.

Będąc posłem IV kadencji RP (w latach 2001 – 2005) udowodniłem, że jestem skuteczny i efektywny.

Swoją działalność społeczną wiązałem zawsze z naszym regionem, z Ziemią Podkarpaccą, z ludźmi i ich problemami oraz zamierzam pozostać takim samym w przyszłości.

Wybory mogą wygrać jedynie dzięki Waszemu poparci.

Wybory 7 czerwca 2009 r.

Dziękuję za Państwa głos – Pozdrawiam
Tadeusz Urban



LISTA nr 3, POZYCJA nr 3

61122



F.H.U.

Mercedes

Blacharstwo – Lakiernictwo
Pomoc drogowa

- kompleksowe naprawy powypadkowe
- rozliczenia bezgotówkowe
- samochody zastępcze

Orły k.kościół
ul. Jana Pawła II 43A
tel. 0604-504-824, (016) 672 4200

61488



Czy wie pan, na kogo pan zagłosuje w czasie wyborów?

STANISŁAW POŁENCZAK:

- Tak, oczywiście. Mam wybraną opcję. I choć kampania była nie najgorsza, to ja wiedziałem od dawna, kogo chcę poprzeć. Moim zdaniem na wybory trzeba iść, bo od tego zależy przyszłość. (lew)

SONDA

CZY WEŹMIESZ UDZIAŁ W WYBORACH EUROPARLAMENTARNYCH?

38,9%
tak

9,9%
jeszcze nie zdecydował

51,1%
nie

ZA TYDZIEŃ:

- Jak często odwiedzasz muzea?
- wcale
- kilka razy w roku i więcej
- sporadycznie – przy okazji szczególnych wystaw

W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ

Młodzież ma gdzie spędzać czas

Na przemyskim osiedlu Kazanów doszło do uroczystego otwarcia klubu młodzieżowego. Lokal udostępniony został dzięki przychylności prezesa PSM Zbigniewa Kurosza i prezydenta miasta Roberta Chomy. Gospodarzami klubu są członkowie Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Kazanów”, którzy pozyskali materiały budowlane na remont (sponsorami były firmy: Greinplast, REM II, Centrofarb i Erem). Fundusze na wyposażenie klubu, czyli: meble, stół bilardowy, piłkarzyki, gry planszowe, lotki i telewizor pozyskali dzięki staraniom naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich UM Danuty Wiech. Zaproszonych gości powitał prezes stowarzyszenia Tomasz Schabowski. Młodzież przygotowała dla gości niespodziankę – studyjną inscenizację, ukazującą możliwości ludzkiego głosu. Pokaz przeprowadzili Przemysław Lach i Patryk Jaworski – gospodarze „Studia Nawet Nie Pytaj”. Na zakończenie w grze w piłkarzyki zmierzli się: Dariusz Iwaneczko i Zbigniew Rużycki z Markiem Rząsą i Leszkiem Urbanem. Klub czynny jest codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach od 16 do 21.30. W niedziele i święta lokal jest nieczynny.

MG

NAROLA: Sprawca wrócił na miejsce przestępstwa

Pijany zabójca

27 maja około g. 21.30 przy wjeździe do Narola, na ulicy Bohaterów Września, dwaj przechodnie znaleźli leżącego na jezdni martwego 55-letniego mieszkańca Narola, o czym powiadomili policję. Wszystko wskazywało, że mężczyzna został potrącony przez samochód.

Kiedy policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczali ślady na miejscu zdarzenia, jeden z nich zauważył nadjeżdżającą mazdę z rozbitym przednią szybą i uszkodzonym prawym reflektorem. Podejrzewając, że auto może mieć jakiś związek z wypadkiem, policjant dał latarką znak do zatrzymania. Kierowca zignorował sygnał i próbował wyminać policjanta, ten jednak, ryzykując potrącenie, wyszedł na jezdnię i zagroził drogę. Dopiero wtedy kierujący mazdą 46-letni Ryszard G. z Narola zatrzymał się. Początkowo próbował dość mętnie wytłumaczyć uszkodze-



Uszkodzenia auta wskazywały na związek z wypadkiem.

nia auta, ale kiedy dowiedział się, że pieszy nie żyje, przyznał się do potrącenia, jednocześnie tłumacząc się, że było ciemno i nie zauważył pieszego. Kiedy poddano go badaniom na alko-

macie, okazało się, że ma w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Został zatrzymany w policyjnym areszcie do dyspozycji prokuratora.

J.

WAPOWCE: Droga wojewódzka nr 884 przez 2 godziny była całkowicie zablokowana

Zderzenie na zakręcie

W niedzielę, 24 maja, doszło do zderzenia dwóch aut osobowych, w wyniku których zostali poszkodowani ich kierowcy.

Wypadek miał miejsce o godzinie 16.30. Kierujący samochodem osobowym marki BMW 21-letni mężczyzna, z niewyjaśnionych przyczyn na łuku drogi zjechał nagle na lewy pas ruchu i uderzył w lewy bok i błotnik audi, którym kierował 54-letni mężczyzna. Obydwaj kierowcy doznali obrażeń i zostali odwiezieni do Szpitala Wojewódzkiego i Szpitala Wojskowego w Przemyślu. W szpitalach poddano ich badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Po wypadku droga wojewódzka 884 z Przemyśla do Dynowa przez 2 godziny była całkowicie zablokowana.

MSM



Na łuku drogi kierowca BMW z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na lewy pas drogi i uderzył w jadące prawidłowo audi.

Uczelnia z pasją

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Zapisz się na studia w Przemyślu

ZARZĄDZANIE II STOPIEŃ

- logistyka
- marketing
- zarządzanie firmą
- zarządzanie innowacyjne
- zarządzanie kryzysowe i ochrona ludności
- zarządzanie potencjałem ludzkim
- zarządzanie w administracji i gospodarce publicznej
- zarządzanie w turystyce i hotelarstwie

INFORMATYKA I STOPIEŃ

- grafika komputerowa i multimedia
- sieci komputerowe
- technologie programowania

INFORMATYKA II STOPIEŃ

- grafika komputerowa
- technologie programowania
- technologie sieciowe

PEDAGOGIKA I I II STOPIEŃ

- edukacja wczesnoszkolna
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- psychopedagogika
- pedagogika i promocja zdrowia

POLITOLOGIA I I II STOPIEŃ

- bezpieczeństwo państwa
- administracja wymiaru sprawiedliwości

FILOLOGIA POLSKA II STOPIEŃ

- specjalizacja nauczycielska
- komunikacja społeczna i public relations

Punkt Informacyjno-Rekrutacyjny
w Przemyślu
ul. Słowackiego 21, 37-700 Przemyśl
tel./fax: (016) 678 56 52

WSHE w Łodzi osiągnęła status Akademii
Czynny: wtorek, czwartek: 15:00-19:00; środa, piątek: 10:00-15:00

WSHE 12007 M

Kodak express
digital services

Zdjęcia przez Internet
od 29 gr.
www.koreks.pl

Franciszkańska 7
Przemyśl

słoneczna promocja
Do zdjęć paszportowych (oraz innych dokumentów) Okulary-Gratis!
Tylko z tym Kuponem

OD ŚRODY DO ŚRODY



Wiem

Wiem, kończąca się właśnie kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego rozczarowała. Większość kandydatów to postaci mało znane. Niektóre egzotyczne. Nie znamy ich programów wyborczych. Nie wiemy nawet, co chcą, czy chcą naobiecować. Nie kojarzę żadnej poważnej debaty między kandydatami. Ba, nie kojarzę nawet debaty nie-poważnej. Być może coś przegapiłem. Owszem, jak zwykle wiszą reklamy, wpadła mi w ręce jakaś ulotka, ale uczucie niedosytu pozostało. Sztaby wyborcze – nie pierwszy raz – prowadzą kampanię tak, jakby bały się skonfrontować swoich kandydatów z wyborcami w bezpośredniej debacie. Dlaczego? Może pretendenci nie mieliby nam nic do powiedzenia poza banaliami. Nagle tęgie miny, patrzące z ulicznych latarni, sklepowych witryn, mostowych prześel stałyby się śmieszne. Prawdopodobnie skończy się na plebiscycie sympatii politycznych.

Mimo to nie zniechęcający się do wyborów. Napisałem na stronie pierwszej w tekście z okazji 20. rocznicy kontraktowych wyborów, że prawdziwa demokracja to prawdziwa wolność. Jakość demokracji zależy od kondycji społeczeństwa obywatelskiego. Od ludzi zatroskanych o dobro wspólne. Będę wolny w wolnym społeczeństwie, w wolnym kraju. Innej możliwości nie ma, chyba że wybierzemy egocentryczną alienację. Jakże kruchą w zderzeniu, na przykład z państwem policyjnym. Bądźmy mądrzejsi od wszystkich sztabów wyborczych razem wziętych. Nie popadajmy w krótkowzroczną małostkowość. Czasem słyszę: nie pójdę na wybory. Nie będę głosował na tych nieuków, darmozjadów, leniów, pijaków. I jeszcze tyle pieniędzy dostaną na rękę!

Odpowiadam: nikt nikomu nie broni zajmować się polityką. Nikt nikomu nie broni sprawdzić, jak smakuje chleb kupiony za polityczne pieniądze. Nic na to nie poradzimy, demokracja kosztuje. Wymaga kosztownych, czasem przeszacowanych biurokratycznych procedur, ale warto takie koszty ponosić. Nawet najgorszy bęcwał, zasiadając w ławach europejskich parlamentarnych, będzie głosował za Polską. Nasza obecność w strukturach unijnych trwa za ledwie kadencję, ale nie przypominam sobie, aby którykolwiek z naszych posłów (bez względu na polityczną barwę) głosował na niekorzyść ojczyzny. Czasem patriotyzm kandydata musi wystarczyć, uzupełniając braki merytoryczne. Chcemy, aby nasi politycy byli mądrzy, wykształceni, uczciwi – wymagajmy od nich takich cech.

W Brukseli 50 miejsc czeka na Polaków. Wybierzmy najlepszych. Pamiętajmy: frekwencja jest niezwykle ważna w tych wyborach. Jeżeli zaśpiemy, Podkarpacie może nie otrzymać ani jednego mandatu. I o dużych pieniądzach przeznaczanych na takie rejony jak nasz będziemy mogli tylko pomarzyć!

Artur WILGUCKI
Redaktor naczelny

OSTRÓW (GM. RADYMNO)

Asfaltu się chyba nie doczekamy....

– Mieszkam w Ostrowie, w gminie Radymno, przy jedynej drodze, która nie doczekała się asfaltowej nawierzchni. To ta, która prowadzi od krajowej „4” do mostu na rzece Łęg. Wójt gminy zastania się tym, że środkiem drogi będzie przebiegać kanalizacja. To dla nas, mieszkających przy tej drodze, dość dziwna sytuacja, bo inne drogi są przecież asfaltowe. Przy drodze, przy której mieszkam, znajduje się 6 domów, korzysta z niej również wielu mieszkańców. Po ostatniej interwencji wójt wydał dyspozycję, by wysłać do nas maszynę do wyrównania nawierzchni. Przyjechała po miesiącu... Jednym słowem, nie możemy się doczekać na żadną satysfakcjonującą nas decyzję w tej sprawie – żali się mieszkaniac miejscowości.

PRZEMYŚL

Apel do MKZ

– Mieszkam od dwóch lat na nowym osiedlu przy ulicy Rostockiego. I muszę przyznać, że i ja, i pewnie wielu innych mieszkańców liczymy na to, że MKZ uwzględni nasze potrzeby i przychyli się do naszej prośby. Otóż byłibyśmy niezwykle wdzięczni, gdyby została uruchomiona stąd w kierunku Zasania nowa linia autobusowa. Czuję się nieco zażenowany, kiedy widzę, że na osiedle Rycerskie jeździ autobus z Hurka (linia numer 9) oraz numer 6 ze starego miasta, tymczasem z mojego osiedla żadną z dwóch kursujących tędy linii (w weekendy tylko jedna) nie dostanę się na Zasanie. Codziennie widzę, jak młodzież szkolna wysiada przy ulicy Piłsudskiego i udaje się na przystanek na Grunwaldzką i stamtąd na osiedle Rycerskie, zapewne do II LO. Myślę że faktem przemawiającym za moją propozycją jest to, że na tym osiedlu mieszka kilkaset osób i nie każdy ma samochód – zwraca uwagę przemysłanin.

KRUHEL WIELKI (GM. KRASICZYN)

Straciłem zawieszenie na dziurze

– Mam na Kruhelu działkę. Często jeżdżę tam samochodem. Ostatnio wybrałem się znowu, ale tym razem nie udało mi się szczęśliwie przeprawić autem przez dziurawą drogę, prowadzącą do mojej działki. Urwałem zawieszenie i czeka mnie teraz kosztowna naprawa. Nie wiem, zakładam, że nie mnie pierwszemu się to przytrafiło, ale straciłem cierpliwość. Gdyby wcześniej załatwiono dziury, nie doszłoby przecież do takiej sytuacji – mówi poirytowany Czytelnik.

JAROSŁAW

Pułapka pod wiaduktem

– Kilka razy dziennie jeżdżę ulicą Pruchnicką, co się wiąże z przejazdem pod wiaduktem kolejowym. Ruch praktycznie o każdej porze dnia na tej, niegdyś spokojnej, ulicy jest naprawdę intensywny, a więc nie da się tam jechać szybko. Niedawno właśnie pod wiaduktem trwała modernizacja tego odcinka. Zamontowano wówczas centralnie pod nim w poprzek jezdni kratkę odpływową. Dzięki temu rozwiązaniu znikły tworzące się tam wiecznik, podmywające wiadukt kałuże. Po modernizacji jeździło się tamtędy naprawdę dobrze, ale od jakiegoś czasu kratka odpływowa stała się pułapką dla zmotoryzowanych. Ilekroć tamtędy przejeżdżam, przednie koła wpadają w nią i muszę dodać, że wcale nie jadę szybko. Myślę, że należałoby ją zrównać z jezdnią, bo w przeciwnym razie któryś samochód straci tam zawieszenie – mówi kierowca.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

RADYMNO: Kuriozalna odpowiedź od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

Ma celowo zastaniać

Chcieli uporządkowania zieleni przy rondzie, dostali odpowiedź, która zwała ich z nóg. Mowa o prośbie skierowanej do GDDKiA przez miejskich radnych, których irytowało zarosnięte rondo przy wylocie z miasta.



M. KALICIAK

Na początku roku radny Krzysztof Indra złożył wniosek o uporządkowanie zieleni przy rondzie. Chodziło mu o wycięcie zastaniających drogę krzaków i zastąpienie ich kwiatami. Jego pomysł nie zdobył jednak aprobaty w oczach zarządcy drogi i ronda – GDDKiA. W uzasadnieniu w piśmie przesłanym do urzędu miejskiego w Radymnie czytamy, że „zieleni celowo ma przesłaniać widoczność kierowcom.”

Na rondzie w Radymnie roślinność ma celowo przesłaniać widoczność kierowcom.

OLŚNILI KIEROWCÓW

Uporządkowanie zieleni na poboczach sprawia, że robi się bezpiecznie, gdyż kierowcy mają lepszą widoczność. Pracownicy GDDKiA widzą to jednak chyba zupełnie inaczej. Nieprzychylnie odnieśli się do prośby radnego, który apelował o wycięcie ograniczających widoczność krzaków. Troskę GDDKiA o bezpieczeństwo da

się zrozumieć, ale zaskakujące w tym wszystkim jest stwierdzenie o celowym ograniczeniu widoczności. Wyświadcza ono bowiem całą instytucję na śmieszność. Może zatem zasadzmy drzewa na wszystkich skrzyżowaniach, będzie bezpieczniej, bo każdy zwolni w obawie, że z boku nadjedzie ktoś, komu drzewa nie przeszkadzają. Hubert OCHMAŃSKI

PRZEMYŚL: Zatrzymana „chińszczyzna”

Podejrzany Detox Patch

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze celnicy Sekcji Pocztovej Urzędu Celnego w Przemyślu zatrzymali podejrzane medykamenty z Chin.

Podczas kontroli przesyłek pocztowych celnicy w siedmiu paczkach ujawnili 25 tys. 750 saetek, zawierających samoprzylepne plastry oczyszczające Detox Patch, które – jak głosi reklama – „skutecznie eliminują negatywne efekty współczesnego stylu ży-

cia”. Przesyłka wartości około 15 tysięcy złotych miała trafić do jednej z sanockich firm. Ponieważ towar nie miał oznaczeń w języku polskim oraz nie posiadał instrukcji użycia, celnicy zwrócili się o pomoc do Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego w Rzeszowie oraz Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Wtedy okazało się, że oczyszczające plastry nie są wpisane do Rejestru Produk-

tów Leczniczych Dopuszczonych do Obrotu na Terytorium Polski, a więc nie można ich wprowadzić na rynek jako produkty lecznicze. Dodatkowo sanocka firma, do której miały trafić plastry, nie posiadała zezwolenia Głównego Inspektora Farmaceutycznego na obrót produktami leczniczymi. W tej sytuacji, kiedy zostały naruszone przepisy ustawy Prawo Farmaceutyczne, celnicy przekazali sprawę policji. J.

PRZEMYŚL: Międzynarodowy gang „przemycający” Azjatów

stanie przed sądem

Gangiem kierował Wietnamczyk

Od czerwca 2007 do grudnia 2008 roku oskarżeni przetrucili z Ukrainy do Polski prawie 100 imigrantów. Proceder trwał w najlepsze, mimo że przemyska prokuratura zaczęła w tej sprawie prowadzić już śledztwo (od lipca 2008 r.). Gangiem kierował Wietnamczyk.

Po polskiej stronie oczekiwał kurier, który następnie wioził ich w okolice Warszawy. Grupy liczyły od 4 do 12 osób. Wśród nielegalnie przetrucanych przez granicę byli sami Azjaci, obywatele: Wietnamu, Pakistanu, Afganistanu i Sri Lanki. Ich przetrzut organizował międzynarodowy gang, którego szefem był Wietnamczyk. Członkowie gangu czerpali oczywiście z tego procederu znaczne korzyści finansowe. Kilka dni temu Prokuratura Okręgowa w Przemyślu wysłała do

Sądu Okręgowego w Przemyślu akt oskarżenia w tej sprawie. Oskarżonych zostało łącznie 15 osób. Wśród nich są Wietnamczycy, Ukraińcy i Polacy. Większość z nich była już karana. Trzynastu oskarżonych wyraziło gotowość dobrowolnego poddania się karze. Grozi im od 1,5 do 2,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu, a także kara grzywny. Dwaj pozostali za zarzucane im czyny odpowiedzą w normalnym trybie. mars

GMINA LUBACZÓW:

Wpadł kolejny złodziej drewna

Złodziej zostawia ślad

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie ustalili, kto skradł sosny z gminnego lasu.

już było łatwo. Po śladach trafili do jednego z gospodarstw w Dąbrowie, gdzie w pomieszczeniach gospodarczych znaleźli równo pocięte sosnowe drewno. Po dokonaniu pomiarów wyszło, że było tego około 33 metrów przestrzennych. Wartość skradzionego drewna wstępnie oszacowano na około 3 tys. zł. Wobec takich dowodów sprawcy nie pozostało nic innego, jak tylko się przyznać.

W ubiegłym tygodniu lubaczowski policjanci dowiedzieli się o tym, że ktoś z lasu gminnego koło Dąbrowy wyciął i skradł kilka sosen. Sprawą zajęli się funkcjonariusze z sekcji kryminalnej, którzy na miejscu znaleźli pozostawione na leśnej drodze ślady ciągnika rolniczego. Potem

SPROSTOWANIE

Dwa razy mniej

W ubiegłym tygodniu w artykule omawiającym oświadczenia majątkowe prezesów miejskich spółek, podwoiłam dochody Mariusza Tkacza z TBS. Faktycznie zarabia on 88 tysięcy złotych rocznie. Za pomyłkę przeproszam.

Olga HRYŃKIWI

OKNA
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SUPER PROMOCJA
Rewelacyjnie ciepła szyba (U < 0,6 W/m²K) w oknach PVC* tylko teraz **GRATIS**

Wypiszcie nas
Jakosie

VIDOK
OKNA I DRZWI

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA: www.vidok.com
PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28, PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55, JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15, PRZEWORSK ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64, LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95

PRZEWORSK

Pectus na Dniach Przeworska

Od 6 do 14 czerwca trwać będą Dni Przeworska. Już w pierwszy sobotni wieczór wystąpi gwiazda tegorocznych Dni – grupa Pectus z Rzeszowa, przed którą zagra zespół Ciryam. Koncert ten będzie poprzedzony całonocnymi wydarzeniami kulturalnymi. W niedzielę, 7 czerwca, odbędzie się wręczenie nagród Ratusz 2009, a wieczorem zagra Ratafata. Po koncercie planowany jest pokaz tancerzy ognia z grupy Fire Show. Przez cały tydzień trwać będą spotkania z literaturą, plastyką i muzyką. Dni Przeworska to także tydzień ze sportem. W ramach imprezy odbędą się turnieje: piłki nożnej, szachowy i koszykówki dla dorosłych i młodzieży. Na 13 czerwca zaplanowano rajd rowerowy Przeworsk – Dynów (powrót kolejką wąskotorową). Szczegółowy program Dni Przeworska dostępny jest na plakatach oraz na stronie internetowej urzędu miasta (www.przeworsk.um.gov.pl).

(lew)

PRZEMYSŁ

Happening na Rynku

Z okazji dwudziestej rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów w powojennej Polsce, przemyskie koło Stowarzyszenia Projekt: Polska organizuje 4 czerwca na przemyskim Rynku happening „Tak dla wolności”. – Jest to ogólnopolska akcja, w ramach kampanii „Razem '89”, organizowanej m.in. przez Stowarzyszenie Projekt: Polska. W samo południe we wszystkich miastach, w których stowarzyszenie posiada oddziały lokalne, w rynekach miast wystawiane są symboliczne urny, do których przechodnie mogą wrzucać kartki z zakreślonym głosem, przy wyrazie „wolność”. Ma to symbolizować zgodę Polaków, którzy wspólnie, niezależnie od różnicy poglądów, 20 lat temu wybrali drogę do wolności. Teraz po 20 latach pragniemy powtórzyć to doświadczenie. Do udziału zaproszeni są przemyscy studenci i licealiści oraz kilka organizacji pozarządowych, m. in. Przemyski Konwent Społeczno-Gospodarczy oraz Przemyska Kongregacja Ku-piecka. Przewidziane jest wystawienie stolika wspomnień, przy którym miejsce zajmą uczestnicy wydarzeń sprzed 20 lat, by głoszący przechodnie oraz młodzież mogli zatrzymać się i porozmawiać o tym, jak dziś pamiętamy tamte wydarzenia – mówi **Arkadiusz Południak**, przewodniczący przemyskiego koła Stowarzyszenia Projekt: Polska.

(lew)

PIKULICE: Uwaga na miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego!

24 tysiące za darowiznę?!

Emerytom Marianowi i Janinie Siedlewiczom z Pikulic w koszmarnych snach nie śniło się to, co zdarzyło się im na jawie: na stare lata podarowali córce dom i ziemię, ale że zrobili to w złym momencie, miasto wyliczyło im... 24 tysiące tzw. opłaty planistycznej! – Jak to usłyszałem w urzędzie, mało zawału nie dostałem!... – wspomina starszy pan.

Rzecz w tym, że miasto objęło tereny, na których stoi dom i gospodarstwo Siedlewiczów, tzw. miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W planie przyjęto, że ich ziemia nadaje się pod budownictwo jednorodzinne. Oznacza to, że jej wartość wzrośnie, bo właściciele mogą na przykład podzielić pole na działki i z zyskiem sprzedać. A nawet jeśli nie sprzedadzą, to i taknowo uchwalony plan sprawi, że są bogatsi, bo ich pole wartuje więcej niż przed planem. Siedlewicze wiedzieli, że jakiś plan się robi. Nie wiedzieli, że wraz z planem miasto uchwała tzw. opłatę planistyczną. Zapis o opłacie mówi: jeżeli gospodarz dokona zbycia ziemi objętej planem przed upływem 5 lat od jego uchwalenia, to musi miastu zapłacić 25 procent od wzrostu wartości (wartości przed uchwaleniem planu i po): – Chciałem na stare lata mieć spokój, więc gospodarstwo podarowałem córce i zięciowi. Nie miałem zamiaru się wzbogacać, oni zresztą też nie, bo nie sprzedają ziemi. Aż tu nagle pismo z urzędu. Myślałem, że zwykły podatek czy coś takiego... Jak zobaczyłem te 24 tysiące, to mało zawału nie dostałem! Ja jestem emeryt, żona emerytka... Z czego my to mamy zapłacić? I dlaczego nikt mi nie powiedział, że taka opłata jest?

Syn państwa Siedlewiczów, Mariusz, trochę bardziej zorientowany w przepisach, postanowił rodzicom pomóc: pisze odwo-



– Ja jestem emeryt, żona emerytka... Z czego my to mamy zapłacić? I dlaczego nikt mi nie powiedział, że taka opłata jest?! – martwi się **MARIAN SIEDLEWICZ** z Pikulic.

łania, konsultuje się z prawnikami itp. Na razie z mizernym skutkiem: – Ale czy darowizna to zbycie? Chyba intencją tego, kto wymyślił opłatę planistyczną było, że jak się wzbogacisz z powodu nowego planu, to płacisz, bo plan zrobiło miasto. I to rozumiem. Nie rozumiem dlaczego płacić trzeba nawet wtedy, kiedy zysku nie ma?

Formalnie jest wszystko w porządku...

Sprawami opłaty planistycznej zajmuje się wydział mienia komunalnego UM. Lucyna Sarosińska wyjaśnia: – Kiedyś faktycznie ustawa mówiła, że opłata planistyczna dotyczy sprzedaży. Potem jednak słowo sprzedaż zastąpiono słowem zbycie, a pod tym pojęciem rozumie się także darowiznę, umowę dożywocia itp. Nie można też powiedzieć, że intencją ustawodawcy były tylko te sytuacje, gdzie pojawia się zysk. Wartość ziemi pana Siedlewicza po uchwaleniu planu wzrosła, a on dokonał zbycia

– formalnie sprawa jest bezdyskusyjna...

No ale dlaczego nikt emeryta z Pikulic o istnieniu opłaty planistycznej nie poinformował? Ani w urzędzie, gdzie wybierał wypisy z rejestrów gruntu, ani u notariusza, gdzie dokonywał darowizny? – To jest tak jak z podatkami: nikt nie informuje podatników indywidualnie, jakie są obowiązujące stawki, a każdy wie, że podatki płacić trzeba. W uchwale rady miasta, zatwierdzającej miejscowy plan zagospodarowania, jest natomiast zapis, że ustala się stawkę opłaty planistycznej. Uchwały są dokumentami powszechnie dostępnymi. Dodatkowo, sam plan przed uchwaleniem był wykładany do zapoznania się i zaopiniowania przez mieszkańców. Nie jest więc tajny. Były w tej sprawie wywieszane obwieszczenia i kto chciał, mógł się z zapisami planu zapoznać...

Lucyna Sarosińska nie chce oceniać, czy zapisy ustaw i uchwał dotyczących opłaty planistycznej, są słuszne i sprawiedliwe: – Nie je-



– Nie rozumiem dlaczego płacić trzeba nawet wtedy, kiedy zysku nie ma? – pyta syn Siedlewiczów, **MARIUSZ**.



LUCYNA SAROSIŃSKA z wydziału mienia komunalnego UM: – To jest tak, jak z podatkami: nikt nie informuje podatników indywidualnie, jakie są obowiązujące stawki, a każdy wie, że podatki płacić trzeba. stem od tego. Trzeba by pytać autorów tych przepisów...

(oh)

CEWKÓW (GM. STARY DZIKÓW): Scalenie gruntów, o którym każdy chciałby zapomnieć

Cyrk na kółkach

Lata pracy nad projektem, burzliwe spotkania oraz setki odwołań po jego podpisaniu. Tak wygląda proces scaleniowy w Cewkowie. I wszystko wskazuje, że to nie koniec nerwowej sytuacji.

Państwo Oryńczakowie przed scaleniem mieli w sumie 43 działki o łącznej powierzchni 11 ha. Po opracowaniu nowego podziału trafili z deszczu pod rynnę. Jak twierdzą, przydzielono im działki na terenach błotnistych i ze słabymi glebami: – Dostaliśmy szuwały, a nie tereny pod uprawę pola! – mówi Czesław Oryńczak. Podobnie potraktowany miał być Władysław Lechman. Obaj mają gospodarstwo i żyją z tego. Tym bardziej więc zdziwiło ich, że przydzielono im działki oddalone kilka kilometrów od domu. – Ci, którzy nie mają gospodarstwa, dostali tereny zaraz pod nosem. Zamiast przybliżyć, oddalili nam – dziwi się Cz. Oryńczak.



W procesie scalenia **CZESŁAWOWI ORYŃCZAKOWI** i **WŁADYSŁAWOWI LECHMANOWI** przydzielono działki oddalone o kilka kilometrów od domu.

Krzyk i pretensje

Siedem lat trwało scalenie. W międzyczasie odbywały się spotkania z mieszkańcami, ale więcej było tam krzyku niż konkretów. – Gdy nie zgadzaliśmy się, straszono nas policją – mówi Władysław

Lechman. – Scalenie zawsze budzi emocje i nie da się wszystkich uszczęśliwić – wyjaśnia Stanisław Sobczyszyn, zastępca wójta. Przekonuje ponadto, że mieszkańcy swoje uwagi mogli zgłaszać do zespołu, który opracowywał

scalenie. – Odnotowano je tam i zamieszczono stosowne wyjaśnienia – dodaje S. Sobczyszyn. Oryńczakowie, widząc, co się dzieje w trakcie projektowania nowych działek, pisali pisma do gminy. Nie doczekali się jednak żadnej odpowiedzi.

Decyzja na dniach

Władze gminy podpisały dokument scaleniowy w grudniu. Od tego czasu blisko jedna trzecia mieszkańców odwołała się. Sprawa trafiła do przemyskiego Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Decyzja nie została jeszcze ogłoszona, ale dowiedzieliśmy się, że nastąpi to wkrótce. Sądząc po liczbie odwołań, pewnym wydaje się, że dokumenty zostaną unieważnione. Najprawdopodobniej nie będzie to dotyczyło całego procesu scaleniowego, a jedynie jego spornych punktów. Zapowiada się zatem kolejny etap walki pomiędzy mieszkańcami a urzędem gminy.

HOCH

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL W archiwum o 4 czerwca 1989

W Archiwum Państwowym w Przemyślu 4 czerwca, w rocznicę wyborów w 1989 roku, otwarta zostanie wystawa „Żeby Polska była Polską”. Na tej wystawie zaprezentowane zostaną archiwalia i prasa ze zbiorów archiwum.

(lew)

PRZEMYŚL Baśniowy świat pana Kleksa

Opisywanie szkoły pana Kleksa, przygotowanie obiadu w kuchni i lekcja kleksografii to zadania, przed którymi stanęli uczestnicy VIII Międzyszkolnego Konkursu Czytelniczego pod hasłem „Baśniowy świat pana Kleksa”. Konkurs, którego organizatorami były: **Halina Dobrowolska, Barbara Michalik i Bogumiła Nowak**, odbył się 22 maja w Szkole Podstawowej nr 14 w Przemyślu. Wzięli w nim udział uczniowie trzech szkół: SP 11, 14 i 15, którzy pracowali w 4-osobowych grupach. Zadania mieli bardzo ciekawe i urozmaicone, ale wymagające dobrej znajomości lektury i głównego bohatera – Ambrożego Kleksa. Rozwiązali krzyżówkę, test wiedzy Akademii Pana Kleksa, opisywali szkołę profesora. Po typowym wysiłku umysłowym zostali zaproszeni na ulubioną lekcję kleksografii a także do kuchni pana Kleksa. Ich zadaniem było przygotowanie obiadu w... wylosowanym kolorze. Zwycięzcami konkursu zostali uczniowie SP 14 w składzie: **Kaja Figlarska, Julia Malinowska, Gerard Józefowski i Michał Konrad**. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni dyplomami i książkami.

mars

PRZEWORSK Cebula oceni artystów

Miejski Ośrodek Kultury w Przeworsku organizuje II Przegląd Plastyki Przeworskiej. Według regulaminu przegląd ma charakter półotwarty i skierowany jest do artystów aktywnie uprawiających sztukę oraz do studentów wyższych uczelni artystycznych, którzy mieszkają w Przeworsku lub miasto to jest ich miejscem urodzenia. Do 10 czerwca można zgłaszać prace (malarstwo, grafika, rzeźba, rysunek) w dowolnym formacie, które zostały wykonane w okresie ostatnich dwóch lat. Przyjęte prace zostaną pokazane na wystawie. Komisarzem wystawy jest **Henryk Cebula**. Choć przegląd nie ma charakteru konkursu, organizatorzy przewidzieli nagrody ufundowane przez burmistrza, starostę przeworskiego i dyrektora MOK. Szczegóły na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

(lew)

eska
100,3 FM
HitynaCzasie

Radio ESKA Przemyśl

Biurowisko:
ul. Grunwaldzka 47, II piętro
tel./fax (0-16) 677 02 80

ZALUŻE (gm. LUBACZÓW): Są takie miejsca, do których warto się udać w wolnym czasie

Dziki, daniele, strusie



Hubert OCHMANSKI (2)

Tutejsze zwierzęta chętnie jedzą ludziami z ręki, a w dodatku nie są groźne – mówi Jan Załuski.

Kucyki, strusie, daniele, kozice oraz ptaki ozdobne to zwierzęta, które można podziwiać w gospodarstwie Jana Załuskiego. Jeśli nie wiesz, gdzie spędzić wakacyjne popołudnie, wybierz się tam na spotkanie z naturą.

Na sześć hektarów terenie jeszcze dziesięć lat temu panował bałagan. Nic nie wskazywało, że w ciągu kolejnych lat powstanie tu minizoo. Jednak różnica między

tym gospodarstwem, a typowym zoo jest duża: – U nas każdy może dotknąć zwierzęcia lub je karmić, nawet z ręki, bo wszystkie są oswojone i biegają sobie w gospodarstwie – mówi J. Załuski.

Niezwykła idea

Założycielem gospodarstwa był Jan Załuski. Jak mówi, lubi zwierzęta i najprawdopodobniej tym się kierował. Obecnie minizoo kieruje jego syn. Pierw-

szymi zwierzętami, które trafiły do Załuża, były pawie. Z czasem dołączyły do nich daniele i kucyki. Gospodarstwo działa już od przeszło siedmiu lat, a przez cały czas dokupywane są nowe gatunki. W jednej części J. Załuski utworzył hodowlę bażantów. – Większość z nich trafia do kół łowieckich, pozostałe są wypuszczane na wolność – mówi. Dziś w gospodarstwie żyją pawie, świnię wietnamskie, dzi-

ki, daniele, strusie oraz ptaki ozdobne.

Atrakcje dla dzieci

Do Załuża może przyjechać każdy. Wstęp jest wolny. – Niemal każdego słonecznego dnia przybywają tu wycieczki szkolne oraz organizowane są ogniska – mówi J. Załuski. Oprócz tego dzieci mogą pobawić się w małym zamczku czy domku na kurzej łapce.

hank

PRZEWORSK: Zakład Opieki Zdrowotnej stara się o certyfikat „Szpital bez bólu”

W Przeworsku nie będzie bolało

Przyznawanie certyfikatów „Szpital bez bólu” ma promować najwyższe standardy leczenia bólu pooperacyjnego i podnosić jakość uśmierzania go w polskich szpitalach. Jedną z wymiernych korzyści uzyskania certyfikatu będzie możliwość ubiegania się w przyszłości o dodatkowe pieniądze z NFZ.

Szpital w Przeworsku, obok Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego w Krośnie oraz Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie, rozpoczął starania o przyznanie certyfikatu „Szpital bez bólu”. To ważna informacja przede wszystkim dla pacjentów – oznacza, że wymienione lecznice zaczynają wprowadzać najwyższe standar-

dy leczenia bólu pooperacyjnego. Aby otrzymać certyfikat, szpitale muszą spełniać określone przez organizatorów kryteria. Jest ich cztery, m.in.: obowiązek regularnego mierzenia bólu u pacjentów po operacji, a także informowanie chorych przed zabiegiem, jakiego bólu mogą się spodziewać po jego zakończeniu i w jaki sposób będzie on uśmierzany.

Personel medyczny każdego z ośrodków musi uczestniczyć w szkoleniach. Zarówno lekarze anestezjodolży, chirurdzy różnych specjalności, jak i pielęgniarki pracujący w szpitalu, który chce otrzymać certyfikat, mają obowiązek uczestniczyć w profesjonalnym, certyfikowanym

przez Polskie Towarzystwo Badań Bólu szkoleniu z zakresu uśmierzania bólu pooperacyjnego. Szkolenie to powinno być powtarzane w szpitalu raz do roku.

Skorzysta pacjent

Obecnie szacuje się, iż ból pooperacyjny jest niewłaściwie uśmierzany u ponad połowy pacjentów. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Najważniejszymi wydają się być: problemy organizacyjne, niewystarczająca wiedza o uśmierzaniu bólu, a także złożoność postępowania przeciwbólowego. Często głównym kryterium wyboru leku przeciwbólowego jest przyzwyczajenie personelu medycznego, brak dostępności nowszych leków prze-

ciwbólowych czy też cena opakowania jednostkowego (bez liczenia całkowitych kosztów, np. kosztów ewentualnych powikłań).

Korzyści z uzyskania przez szpital certyfikatu „Szpital bez bólu” odczuwają bezpośrednio pacjenci. Certyfikat będzie dla nich gwarancją, że w danym szpitalu uśmierzanie bólu pooperacyjnego prowadzone jest na najwyższym poziomie, co przekłada się na podniesienie komfortu i satysfakcji z całego procesu leczenia. Dodatkową korzyścią, o którą zabiegać będą organizatorzy programu, ma być możliwość ubiegania się w przyszłości o dodatkowe środki finansowe z NFZ.

MG

PRZEMYŚL

Straż Miejska kontra piraci drogowi

Nie tylko policja ale i Straż Miejska będzie teraz ścigać piratów drogowych w Przemyślu. Przemyscy radni zdecydowali o zakupie fotoradaru dla strażników. W pierwszym dniu pracy fotoradar zrobił zdjęcia 10 kierowcom, którzy przekroczyli prędkość.

Przemyscy radni twierdzą, że od dawna otrzymują sygnały od mieszkańców o kierowcach, którzy stale przekraczają prędkość na drogach. Były też zgłoszenia, że przemyskie drogi wykorzystywane są jako miejsce wyścigów samochodowych. Dlatego radni postanowili podjąć uchwałę o zakupie fotoradaru dla Straży Miejskiej. – Urządzenie jest przenośne, robi nie tylko zdjęcia, ale może też nagrywać filmy. Mamy już opracowany harmonogram ulic, na których będziemy je stawiać. Ale ja osobiście nie chciałbym, żebyśmy kogokolwiek złapali. Wolałbym, aby kierowcy jeździli przepisowo – mówi Jan



Przemyska Straż Miejska ma swój fotoradar. Teraz nie tylko policja będzie ścigać piratów drogowych.

Geneja, komendant Straży Miejskiej w Przemyślu.

Strażnicy nie mogą zatrzymać kierowców przekraczających

prędkość, mogą jedynie robić zdjęcia za pośrednictwem fotoradaru lub kręcić filmy. Później numery rejestracyjne uwidocznione

na zdjęciach będą wysyłane do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, zapytaniem o dane właściciela samochodu. Kiedy strażnicy otrzymają odpowiedź, będą wzywać kierowców w celu wyjaśnienia sprawy. Osoba, która rozpozna się na zdjęciu, musi się liczyć z tym, że zostanie ukarana mandatem. Takim samym, jakim karze policja.

MSM

Serdecznie zapraszamy na zebranie członkowskie organizowane przez Przemyskie Stowarzyszenie Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników w każdy pierwszy czwartek miesiąca w godz. 10.00 – 13.00 w budynku przy ul. 3 Maja (róg ul. 3 Maja i ul. Sarbiewskiego) w Przemyślu.

Serdecznie zapraszamy

Na razie 15 milionów, a potem się zobaczy...

Tegoroczny budżet miasta zakładał pokrycie deficytu poprzez zaciągnięcie kredytu. Sam deficyt miał wynieść 61 milionów, a kredyt niewiele mniej. Przyjmując budżet, radni godzili się wstępnie na takie finansowanie dziury w miejskiej kasie. Znacznie ostrożniejsi okazali się przy głosowaniu samego kredytu.

Kredyt był tematem nr 1 ostatniej sesji (28 maja). Prezydent przedłożył projekt uchwały kredytowej, opiewający na 59 milionów, płacone w dwóch transzach: w sierpniu 25 milionów

i we wrześniu 34 miliony. Tymczasem komisja budżetu i finansów, po rozpatrzeniu projektu na przedsesyjnym posiedzeniu, doszła do wniosku, że bezpieczniej będzie daćzydentowi zgodę na niższą kwotę, a potem – w razie potrzeby na kolejną. Taką też zgłosiła poprawkę do projektu. Zastrzeżenia radnych wzięły się między innymi stąd, iż projekt w sprawie kredytu nie precyzował konkretnie, na jakie inwestycje będzie on przeznaczony. Słowem – radni mieli klepnąć kredyt bez szczegółowej rozpiski, co za pozyskane pieniądze zostanie zrobione.

Nie tracić kontroli nad kasą!

Niektórzy mówili nawet o ryzyku utraty kontroli nad miejskimi finansami przez radę miasta. Inni z kolei, broniąc prezydenckiego projektu, argumentowali, że rozwijające się miasta w większości są zadłużone i to wcale nie mniej niż Przemyśl, więc innego wyjścia nie ma. Sam prezydent dołączył do projektu dodatkowe wyjaśnienia: że uchwała nie wymienia szczegółowych inwestycji ze względu na możliwość zmiany wydatków zaplanowanych na poszczególne zadania w wyniku rozstrzygniętych przetargów, a każda zmiana kwoty wymagałaby zmiany uchwały

kredytowej. Dodał, że pieniądze przeznaczone byłyby w pierwszym rzędzie na budowę dróg, oświetlenia i kanalizacji, a także budynków socjalnych, (ale też i na oświatę czy pomoc społeczną).

Wazeliniarze kontra grupa bijąca pianę

Dyskusja nad sposobem, w jaki miasto ma się zadłużać, była dość rzeczowa i spokojna. Raz zwolenników prezydenckiego projektu nazwano wazeliniarzami, a przeciwników – bijącymi pianę, ale ostrzejszej wymiany ciosów nie było. Pewien dysonans wywołał jedynie sposób prowadzenia ob-

rad przez wiceprzewodniczącego rady Janusza Zapotockiego: kiedy ktoś mówił nie na temat lub za długo, ten odbierał mówcy głos... krzycząc dłużej i głośniej. Metoda okazała się bardzo skuteczna, choć w stosunku do pań radnych nie do końca na miejscu.

Ostatecznie radni uznali, że jeden wielki kredyt na wszystko, co do końca roku miasto ma w planach, to za wiele. Przeszła opcja minimalistyczna: na razie 15 milionów, a potem się zobaczy. Za takim rozwiązaniem byli głównie radni SLD i PO.

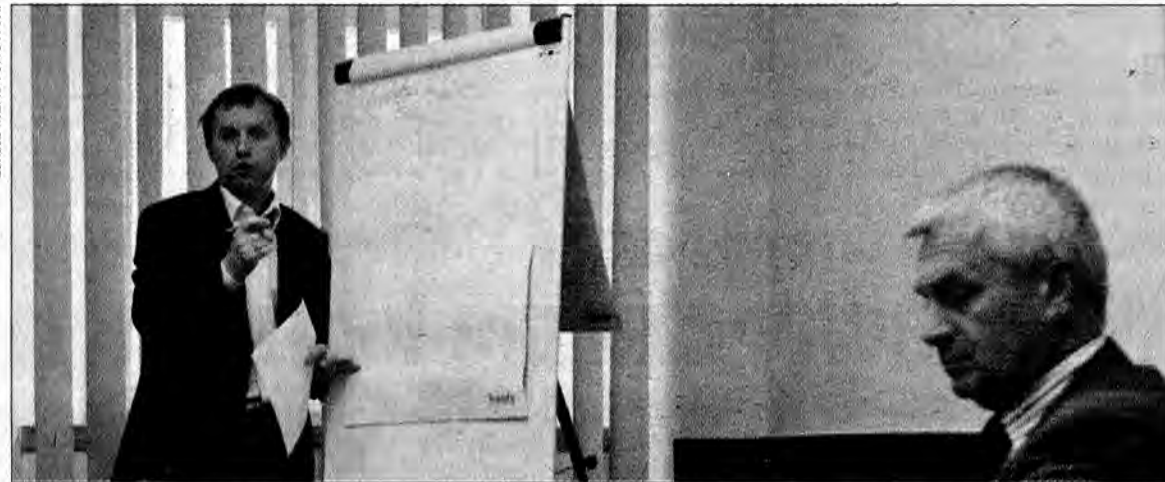
(o)

Kredytowa konferencja prasowa prezydenta Przemyśla

Zwołam sesję nadzwyczajną!

Dzień po kredytowej sesji Robert Choma zapowiedział, że jeszcze raz spróbuje przekonać radnych do uchwalenia kredytu zgodnie z pierwotnymi planami. – 15 milionów kredytu zamiast 59 nie pozwoli zrealizować budżetu. Czy o to chodziło? – pytał na specjalnie zwołanej konferencji prasowej (29.05).

Konferencja miała na celu obalenie mitów na temat budżetu. Prezydent i skarbniczka miasta przypomnieli, że kształt finansów na 2009 rok uchwaliła rada i że uchwała budżetowa miała pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej. Co więcej – planowane zadłużenie wynosi mniej niż dopuszczalne (49 procent dochodów, przy górnej normie 60 procent). – Niezrozumiałe jest więc wczorajsze głosowanie. Jego wynik uniemożliwia normalne funkcjonowanie miasta – powiedział Robert Choma. Dodał, że kredyt zaciągnięty teraz i w całości wcale nie musiał być skonsumowany, ale pozwoliłby na finansowanie inwestycji



– Czyżby chodziło o to, żeby uniemożliwić realizację budżetu? – pytał prezydent **ROBERT CHOMA**. Radny **GRZEGORZ HAYDER** opisowo przedstawił dochody i wydatki miasta, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które miały być finansowane z kredytu. I zapytał: – Których teraz nie finansować? Oświaty? Transportu? Pomocy społecznej?! Ja się nie odważę wskazać!

na bieżąco, podczas gdy podzieleny na kilka kredytów może sprawić, że planowanych inwestycji ze względu na długie procedury przetargowe nie da się zrobić w ciągu bieżącego roku. Radny Grzegorz Hayder opisowo przed-

stawił dochody i wydatki miasta, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które miały być finansowane z kredytu. I zapytał: – Których teraz nie finansować? Oświaty? Transportu? Pomocy społecznej?! Ja się nie odważę wskazać!

Skarbniczka Maria Łańcucka dodała: – Mamy pewne zobowiązania, podpisane umowy i tym podobne. Jeśli radni nie zmienią zdania, nie wywiążemy się z nich, będziemy płacić odsetki i tym samym naruszymy dyscyplinę finansów publicznych...

Rewanż czy rewanżyzm?

Uczestnicy konferencji tłumaczyli też, że deficyt to nie potwór, a standard w większości polskich miast. Ustalany na bezpiecznym poziomie, niczym nie grozi. Dla porównania podali liczby: Krosno – 96 mln zł deficytu (50 procent dochodów), Stalowa Wola – 32 mln zł (21 procent dochodów). Podkreślali też, że w tej chwili jest ostatnia szansa na realizację inwestycji dofinansowywanych przez UE, a nie mając gotówki (choćby z kredytu), nie można będzie po te dofinansowania sięgać. Prezydent zapowiedział, że podczas nadzwyczajnej sesji będzie się starał przekonać radnych, by zmienili zdanie. Pytany, czy aby przebieg głosowania nie był swego rodzaju rewanżem za niedawne odwołanie Marka Rząsy, prezydent powiedział: – Nawet jeśli tak, to nie rewanż, a rewanżyzm! I to kosztem miasta! Jeżeli faktycznie chcieli się odegrać, powinni to zrobić na tym samym poziomie... Albo na boisku czy ringu.

(ob)

POKAŻMY EUROPIE, ŻE MAMY SWÓJ PEPEK

Wkrótce eurowybory. Gmina z najwyższą frekwencją wyboraż do europarlamentu otrzyma tytuł **PEPKA EUROPY**. Na stronie 7czerwca.org.pl dowiesz się, co zrobić, żeby Pepek Europy znalazł się w Twojej gminie! Liczy się każdy głos.

PEPEK EUROPY

Projekt został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Instytut i na terenach w Norwegii ze środków Mechanizmu Finansowego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu i przez rząd polski w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.

Klientom patrzymy prosto w oczy.
kredyty hipoteczne, gotówkowe i samochodowe bez zaświadczeń

telefon: 0501 000 516, 016 67 606 61

„GRANICA 2009” – czyli docieranie służb

Zagrożenie

Lepiej dmuchać na zimne i być przygotowanym na wszelkie niespodzianki. Tak w wielkim uproszczeniu można wytłumaczyć cel ćwiczeń, zorganizowanych 26 maja przez Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego.

Nieprzypadkowo ćwiczenia składające się z czterech epizodów nosiły kryptonim „Granica 2009” i zorganizowane zostały w rejonie przejścia granicznego w Korczowej. Nasza wschodnia granica, będąca zewnętrzną granicą Unii, z powodu światowego zagrożenia terroryzmem, epidemiami oraz z związku ze spodziewanym dużym ruchem, związanym z Euro 2012, musi być szczególnie chroniona. Zajmuje się tym kilkanaście służb mundurowych i cywilnych i ich współdziałanie jest warunkiem bezpieczeństwa granicy i terenów do niej przyległych.

Epizod pierwszy

Na przejście graniczne w Korczowej wjechało dwóch obywateli Niemiec pochodzenia arabskiego. Podczas kontroli radiometrycznej funkcjonariusze SG stwierdzili podwyższony stan promieniowania oraz fakt, że pasażer figurował w systemie teleinformatycznym jako podejrzany o związek z grupami terrorystycznymi. Zgodnie z procedurami specjalna grupa zatrzymała kierowcę oraz pasażera i przekazała ich do dyspozycji ABW, natomiast służby celne i SG dokładnie sprawdziły pojazd, zlokalizowały źródło promieniowania i przekazały informację o tym do Centrum ds. Zdarzeń Radiacyjnych w Warszawie.

Epizod drugi

Na przejście wjechał samochód załadowany skórami zwierzęcymi z rejonu, w którym stwierdzono ognisko węgla. Graniczny Lekarz Weterynarii uruchomił odpowiednie służby, które, korzystając z mobilnego laboratorium, potwierdziły zagrożenie, a następnie zdezynfekowały i odkażyły teren, po czym zabezpieczony skażony ładunek odwieziono do utylizacji.

Epizod trzeci

Przez zieloną granicę skradzionym samochodem terenowym



EPIZOD PIERWSZY – moment zatrzymania podejrzanych o terroryzm.



EPIZOD TRZECI – blokada i zatrzymanie uzbrojonych przestępców.

przedarła się grupa uzbrojonych ludzi, którzy wcześniej ostrzelali posterunek ukraińskiej milicji. Do działań poderwano Straż Graniczną i policjantów z KPP w Jarosławiu. Śmigłowiec zlokalizował i śledził drogę podejrzanego samochodu, co pozwoliło policjantom przygotować blokadę drogi. Kiedy auto z bandytami wjechało na kolczatkę, do akcji wkroczyli funkcjonariusze SG, którzy rozbili i zatrzymali podejrzanych.

Epizod czwarty

Strona ukraińska przekazała informację o awarii ropociągu i

skażeniu rzeki Szkło. Do akcji przystąpili strażacy z JRG PSP w Jarosławiu. Nieopodal granicy strażacy przegradzili nurt rzeki pływającą zaporą i za pomocą urządzenia zwanego separatorem przepompowali ropę zbierającą się na powierzchni wody do specjalnego zbiornika. W akcji brali również udział pracownicy WIOŚ, którzy za pomocą przenośnego laboratorium monitorowali stopień skażenia.

Opisane wyżej dynamiczne zdarzenia były tylko widowiskowym pokazem sprawności



EPIZOD DRUGI – zabezpieczanie ładunku skażonego węglkiem.



EPIZOD CZWARTY – strażacy stawiają zaporę na Szkle.

funkcjonariuszy i pracowników odpowiednich służb oraz pokazem specjalistycznego sprzętu. Za tymi kilkuminutowymi scenkami kryły się sztaby ludzi, zaangażowanych w akcję. W przypadku realnych zagrożeń o powodze-

niu takich działań decyduje szybko i bezbłędny przekaz informacji oraz decyzyjność wielu sztabów i centrów dowodzenia. Stąd też konieczność takich ćwiczeń.

J.S

JAROSŁAW

Powiat ma sekretarza

Emerytowana nauczycielka matematyki, obecnie wiceprzewodnicząca rady powiatu Zofia Karwańska została sekretarzem powiatu. Wygrała konkurs, ale na objęcie stanowiska musi jeszcze poczekać.

Po kilku latach wakatu na tym stanowisku, powiat zyskał swojego sekretarza. Kilka tygodni temu pisaliśmy o pogłoskach, których nikt z władz powiatowych nie chciał wówczas potwierdzić. Dziś okazuje się, że Zofia Karwańska jako jedyna startowała w konkursie na to stanowisko. I chociaż konkurs

wygrała, stanowiska objąć jeszcze nie może. Na najbliższej sesji musi zrezygnować z mandatu radnego, a rada powiatu tę rezygnację musi przyjąć. To dopiero upoważniłoby ją do podjęcia pracy w urzędzie. Tyle że jest jeszcze jedna przeszkoda. Według nowych przepisów prawnych sekretarz powiatu lub gminy nie może należeć do partii politycznych, a nie jest tajemnicą, że Zofia Karwańska jest członkiem Platformy Obywatelskiej: – Tak, to jest jeden z wymogów, by objąć stanowisko sekretarza. Dlatego moim kolejnym krokiem będzie, oprócz

złożenia mandatu radnego, także wystąpienie z szeregów Platformy – zapowiada.

Z. Karwańska ma 59 lat, przez szereg lat pracowała jako nauczyciel matematyki, pełniła funkcję dyrektora SP nr 6 oraz zastępcy dyrektora SP nr 1 w Jarosławiu, a także wizytatora. W swojej karierze zawodowej pracowała także jako urzędnik. Sprawowała funkcję zastępcy inspektora wydziału oświaty w Urzędzie Miasta Jarosławia, a także sekretarza urzędu tuż przed zmianami ustrojowymi.



ZOFIA KARWAŃSKA

Ekz

KOBIETA

D O D A T E K
T Y L K O
D L A
K O B I E T

ZYCIE
PODKARPACIE

W KAŻDĄ
OSTATNIĄ
ŚRODĘ
MIESIĄCA



PRZEMYŚL: MZK nadal bez prezesa Nowy konkurs?

Jest opinia prawników w sprawie wyboru nowego prezesa MZK, ale prezesa nadal nie ma.

Kilka tygodni temu komisja konkursowa wybrała na nowego szefa MZK Janusza Fudałę. Zastrzeżenia – ze względów formalnych – zgłosił prezydent. Prawnicy orzekli, iż faktycznie prezydenckie wątpliwości są zasadne. W związku z tym prezydent zwrócił się do rady nadzorczej z prośbą, by nie powoływała wyłonionego kandydata i konkurs powtórzyła. Dodał, że kontrkandydaci Ja-

nusza Fudałę odpadli właśnie ze względów formalnych, więc trudno byłoby je w jego przypadku pominąć. Jednocześnie – ze względu na zniecierpliwienie pracowników MZK i konieczność ucięcia spekulacji na temat konkursu – prezydent zaapelował, by nowe wybory prezesa odbyły się w możliwie najbliższym terminie.

Stanowisko prezydenta nie jest jednak dla rady nadzorczej MZK wiążące. Nie jest więc wcale powiedziane, że Janusz Fudała nie zostanie powołany.

Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

PRZEMYŚL: Pluszaki będą uszczęśliwiać dzieciaki Misie już są



Pomysłodawcy zbiórki Piotr Nowakowski (z lewej) i Witold Mulczyński (z prawej) wraz z ofiarowanymi przez mieszkańców pluszakami.

Trzydzieści 200-litrowych worków pluszowych zabawek udało się zebrać od mieszkańców miasta podczas akcji zorganizowanej przez przemyską Straż Miejską.

Używane misie, zbierane od jakiegoś czasu w przemyskich szkołach, urzędzie miasta, siedzibie straży miejskiej i naszej redakcji, 26 maja poddane zostały dezynfekcji, by instytucje, do których trafią, miały gwarancję, że zabawki, choć nie nowe, są całkowicie czyste i bezpieczne.

Misie największych rozmiarów trafią na oddział chirurgii dziecięcej i pediatrii Przemyskiego Szpitala Wojewódzkiego. Wszystkie o mniejszych gabarytach przekazywane będą dzieciom podczas

interwencji, do których wzywana jest straż miejska, policja, pogotowie czy straż pożarna. W ten sposób zminimalizują stres maluchów. Część zabawek trafi też do strzeżonego ośrodka dla uchodźców przy BiOSG i Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Korytnikach. Wszystkim, którzy włączyli się w zbiórkę, w imieniu jej pomysłodawców – strażników miejskich Witolda Mulczyńskiego i Piotra Nowakowskiego – serdecznie dziękujemy i zapraszamy 7 czerwca na Wielki Piknik „Spotkanie Gwiazd”, podczas którego nastąpi symboliczne przekazanie pluszaków przedstawicielom wymienionych wyżej instytucji.

(ug)

JAROSŁAW

Wiadukt rozebrany



Ewa KLAK-ZARZECKA

Wiadukt, który służył jarosławianom przez kilkadziesiąt lat, został rozebrany. W jego miejscu stanie nowy i przede wszystkim bezpieczny.

Od połowy maja trwają prace przy remoncie wiaduktu na Przemyskiej, biegnącego nad ulicą Tarnowskiego. Z tego powodu ulica została zamknięta, a wiadukt rozebrany. Obecnie remontowana jest sieć wodociągowa, energetyczna i teleko-

munikacyjna. Pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczęły się również badania archeologiczne, wymagane przy tego typu inwestycjach, prowadzonych w obrębie starego miasta. Remont wiaduktu ma trwać do końca września. Jest możliwy dzięki dofinansowaniu inwestycji z funduszy unijnych w wysokości 1 mln 800 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji opiewa na 3 mln 465 tys. zł.

Ekz

Według fachowców południowo-wschodnia część kraju to – ze względu na liczbę dni słonecznych – najlepsze miejsce do stosowania instalacji solarnych.

Solary z dopłatą?



ARKADIUSZ WIŚNIEWSKI, (z prawej) przewodniczący rady gminy Przemysł: – Dwa lata temu napisaliśmy projekt i dostaliśmy dotację na budowę kolektorów słonecznych dla sołectwa Kuńkowce. Podkreślam – na budowę, bo chodziło o wykonanie ich na miejscu, a nie zakup gotowego systemu.

Są w Polsce gminy, które dopłacają swoim mieszkańcom do solarów. Bynajmniej nie chodzi o rozdawnictwo pieniędzy, a o to, żeby przeciętny Kowalski emitował mniej CO₂. Czy i u nas nie przydałyby się podobne programy?

W mieście Przemysł sprawami ochrony środowiska zajmuje się Jerzy Wolski. Na razie, jak przyznaje, żadnych refundacji nie ma: – Ale niewykluczone, że będą. Najpierw jednak musimy opracować program, który odpowie nam na pytanie, czy i gdzie najbardziej instalacje tego rodzaju są zasadne. Raz, że nie można rozdawać pieniędzy metodą chybił trafił, bo zaraz padnie zarzut, że Kowalski dostał, a Iksiński nie i wszystko przez układy. Dwa, że takie działania muszą być skorelowane, choćby z programem rozwoju sieci ciepłowniczej.

J. Wolski uważa, że korzyści z zastosowania solarów w mieście są bezdyskusyjne, choć mogą się pojawić trudności techniczno-logistyczne, jak choćby zgoda konserwatora zabytków. – Na razie mamy w budżecie zarezerwowane 40 tysięcy na wstępny program. To on nam odpowie, w jakich obszarach miasta i z jakim dofinansowaniem te kolektory instalować. Myślę, że do końca roku program będzie gotowy. Moim zdaniem – gdyby dofinansowanie udało się zdobyć – w pierwszej kolejności systemy solarne należałoby instalować w dużych obiektach, na przykład w szkołach, bo instalacje te najbar-



Naczelnik wydziału ochrony środowiska w przemyskim urzędzie miasta **JERZY WOLSKI**: – Na razie mamy w budżecie zarezerwowane 40 tysięcy na wstępny program. To on nam odpowie, w jakich obszarach miasta i z jakim dofinansowaniem te kolektory instalować.

dziej się opłacają tam, gdzie jest duże zużycie.

Pytany, czy aby solary nie byłyby konkurencją dla MPEC-u, J. Wolski zaprzecza: – Skala musiałaby być znacząca, a to raczej mało prawdopodobne.

Nie kupili, a zrobili

Znacznie bardziej zaangażowana w przedsięwzięcie jest gmina wiejska Przemysł, głównie za sprawą stowarzyszenia Klub Sportowy Kuńkowce, słynnego już na całą Polskę właśnie z powodu solarów. – Nie możemy się opędzić od dziennikarzy i zainteresowanych innych wsi! – śmieje się Arkadiusz Wiśniewski, przewodniczący rady gminy Przemysł i działacz społeczny z Kuńkowce. – Dwa lata temu napisaliśmy projekt i dostaliśmy dotację na budowę kolektorów słonecznych dla sołectwa. Podkreślam – na budowę, bo chodziło o wykonanie ich

na miejscu, a nie zakup gotowego systemu. Na początku było wiele wątpliwości, ale dziś jesteśmy bardzo zadowoleni. Ci, którzy zdecydowali się na udział w programie, mają przez sześć miesięcy ciepłą wodę za darmo! Ja nie mówię, że nasze kolektory są lepsze niż kupne, bo tak nie jest – są około 15–20 procent mniej wydajne. Ale kosztowały nie kilkanaście, a trzy tysiące złotych za cały system dla jednego gospodarstwa domowego, przy czym dofinansowanie wynosiło połowę tej kwoty.

Dziś Arkadiusz Wiśniewski pisze kolejne programy; chce, żeby i inne wsie mogły się przeszkolić w budowaniu kolektorów. – Bo zainteresowanie jest ogromne; Orły, Fredropol, Krasiczyn!... Największy problem jednak nie w przekonaniu ludzi, a funduszu ochrony środowiska. Na wszystko mają pieniądze, a na kolektory jakoś nie... Do miesiąca – dwóch nasz projekt powinien być rozpatrzony. Jeśli pozytywnie, to będziemy uczyć ludzi z innych gmin, jak sami mogą sobie coś takiego zbudować.

(oh)

JAROSŁAW

Zostawił list pożegnalny

Przez kilka godzin w środę, 27 maja, funkcjonariusze policji poszukiwali 55-letniego mieszkańca Jarosławia. Mężczyzna wysłał list pożegnalny do szefa jednej z jarosławskich firm.

Adresat po przeczytaniu poczty powiadomił o zamiarach mężczyzny Komendę Powiatową

Policji w Jarosławiu. – Część policjantów z sekcji kryminalnej udało się do domu córki poszukiwanego, część rozpoczęło poszukiwania w takich miejscach jak dworzec czy sklepy oraz wszędzie tam, gdzie mężczyzna mógł przebywać. Od córki wzięli zdjęcie mężczyzny i dzięki temu po kilku godzinach poszukiwań odnaleźli

go na jednej z jarosławskich ulic. Po przebadaniu okazało się, że ma 2,3 promila alkoholu we krwi. Przyczyną takiego zachowania mężczyzny były problemy finansowe – wyjaśnia rzecznik prasowy Komendy powiatowej Policji w Jarosławiu asp. Marta Gałuszka.

Ekz

OLSZYNKA

(gm. Orły): Trwa śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa

Bił z zemsty

– 31 maja Prokuratura Rejonowa w Przemyślu wszczęła śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa mieszkańca Olszyny, 52-letniego Krzysztofa M. – informuje prokurator Marta Pętkowska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Przemyślu.

Do zdarzenia doszło w nocy z 28 na 29 maja. 43-letni Kazimierz Ż. metalowym słupkiem od ogrodzenia pobił leżących w łóżku: swoją siostrę i jej konkubenta. Kobieta została niegroźnie ranna, natomiast mężczyzna z licznymi obrażeniami głowy trafił do jednego z przemyskich szpitali. Stan jego zdrowia lekarze określają jako poważny.

Policję o całym zajściu powiadomiono dopiero następnego dnia, a wieczorem sprawca został zatrzymany. Prokurator przedstawił mu zarzut usiłowania zabójstwa Krzysztofa M. za pomocą metalowej rury, której użycie zagrażało życiu pobitego. Podejrzany na wniosek prokuratora został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Jak ustaliliśmy, sprawca i pokrzywdzony mieszkali razem, obaj nie stroniłi od alkoholu i nieraz dochodziło tam do awantur. Prawdopodobnym motywem, którym kierował się Kazimierz Ż., chwytając metalową rurę, była chęć zemsty za wcześniejsze pobicie.

J.S

JAROSŁAW

Nie przeżył upadku z okna

W niedzielę nad ranem żołnierze z jednostki wojskowej znaleźli ciało mężczyzny. 48-letni mieszkaniec Rzeszowa wypadł z okna hotelu.

W niedzielę rano, przed godziną piątą, dyżurny z jednostki wojskowej powiadomił policję o leżącym pod oknami hotelu mężczyźnie. – Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia ustalili, że wypadł z okna pokoju na drugim piętrze. Niestety, nie przeżył upadku. Sekcja zwłok ma wyjaśnić, czy był to nieszczęśliwy wypadek – mówi asp. Marta Gałuszka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu.

Nie wiadomo, czy mężczyzna w czasie wypadku był pod wpływem alkoholu, mają to ustalić badania krwi. W poniedziałek zostali przesłuchani również świadkowie tragedii.

Ekz

OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim



ŻYCIE

JAROSŁAW: Marszałek Sejmu gościem PWSZ

Nie ma co udawać! Idą wybory!



Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski z PO wraz z kandydatami do europarlamentu: Elżbietą Łukaciewiczą oraz Marianem Krzaklewskim odwiedził jarosławskich studentów.

Bronisław Komorowski mówił studentom o pięcioletnim funkcjonowaniu Polski w struk-

Marszałek Sejmu **BRONISŁAW KOMOROWSKI** gościem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu.

turach Unii Europejskiej. Nie ukrywał jednak, w jakim celu przyjechał do Jarosławia: – Nie ma co udawać! Zbliżają się wybory do europarlamentu. Przyjechałem tu, by apelować i zachęcić do wzięcia udziału w głosowaniu. Niech każdy wybierze, jaką chce listę wyborczą, ale niech idzie i zagłosuje – namawiał młodzież. Nawiązał do okresu sprzed referendum w sprawie akcesji. – Były partie polityczne, które straszyły nas Unią Europejską, straszyły utratą ojczystej mowy, polskości i suwerenności. Warto pamiętać tych, którzy pięć lat temu kłama-

li, a dziś, jak niewierni Tomasz, chcą dostać się do europarlamentu. Po pięciu latach nie znajduję nikogo, kto by powiedział, że wypisujemy Polskę z Unii. Ci, którzy byli przedtem za, teraz są za poszerzeniem Unii – wyjaśniał.

Poseł PO Elżbieta Łukaciewiczka przedstawiła młodym ludziom korzyści, jakie Podkarpacie osiągnęło z przynależności Polski do struktur unijnych. – Pięć lat przynależności to dwieście milionów euro do konsumpcji dla naszego województwa – podkreśliła.

Ekz

JAROSŁAW: Do studentów o pomysłach na udoskonalenie systemu edukacji

Cenzurka dla wykładowcy

Minister Barbara Kudrycka obiecała jarosławskim studentom, że jak najszybciej złoży swój podpis pod dokumentami zezwalającymi na otwarcie nowych kierunków w jarosławskiej uczelni: pedagogiki oraz filologii germańskiej i angielskiej.

Minister szkolnictwa wyższego wyjaśniła również, na czym polegać ma wprowadzenie kierunków zamawianych. Chodzi o te, które w ostatnim czasie nie cieszą się zbyt dużym powodzeniem wśród studentów, tymczasem na rynku pracy ich absolwenci są niezwykle poszukiwani. W jarosławskiej uczelni byłyby to: funkcjonująca tu informatyka stosowana i budownictwo. Według zapewnień pani minister 50 proc. studentów tych kierunków, osiągających najlepsze wyniki w



nauce, otrzyma stypendium w wysokości tysiąca zł. – To nie koli-


Minister **BARBARA KUDRYCKA** zdradziła kilka pomysłów, dotyczących zmian w szkolnictwie wyższym.

duje z pobieraniem przez tegoż studenta stypendium socjalnego i naukowego. Może się okazać, że student ten dostanie w ciągu miesiąca więcej pieniędzy niż pracownik uczelni – żartowała. B. Kudrycka.

Podczas spotkania, które odbyło się w czwartkowe popołudnie w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu, mówiła przede wszystkim o zmianach w ustawie o szkolnictwie wyższym oraz o stopniach naukowych. Wspomniała też o zamiarach wprowadzenia w życie pomysłu, w myśl którego studenci mieliby prawo do oceny swoich wykładow-

ców. – Chcemy, by mieli wpływ na to, kto ich uczy, dlatego planujemy wprowadzić obowiązkowe oceny kadry dydaktycznej po każdym semestrze, wystawiane przez studentów. Oczywiście zależy nam na tym, by te opinie były brane pod uwagę przy ocenianiu nauczycieli akademickich przez władze uczelni, obecnie co cztery lata, po zmianach co dwa – wyjaśniła. Dodała także, że zmiany w przepisach dotyczących szkolnictwa wyższego będą prowadzić do ograniczenia możliwości studiowania na kilku kierunkach równoległe: – Obecnie student może uczyć się na tylu kierunkach, na ilu chce. Po wprowadzeniu zmian taką możliwość będą mieli tylko najlepsi studenci i będą mogli studiować tylko na dwóch kierunkach jednocześnie – wyjaśniła B. Kudrycka.

Ekz



INFORMACJA PRASOWA


CHUPA CHUCK
ŻYCIE NA WIĘKSZYM LUZIE!

Właśnie poszło ci oczko, a minutę temu rozmazałaś sobie makijaż. Żeby tego było mało właśnie ON pojawił się na horyzoncie... Normalnie spaliłabyś całą i „padła trupem”, ale odkąd Chupa Chuck jest twoim ziomkiem, nic nie jest cię w stanie zaskoczyć! Primo – WYLUZUJ!! A potem sięgnij do torebki po pysznego lizaka Chupa Chups.

Jeżeli ty też chcesz poznać Chupa Chucka to wejdź na stronę www.chupachuck.com a na pewno go tam spotkasz. Chuck jak każdy chłopak uwielbia dziewczyny. No może inaczej – to dziewczyny uwielbiają jego. I trudno się dziwić. Oprócz poczucia humoru i niezmiernego wyglądu ma jeszcze jedną cechę. Jego pocałunki są po prostu pyszne! A wszystko za sprawą lizaka Chupa Chups, z którym Chuck nigdy się nie rozstaje. To jego znak rozpoznawczy.

Producent: Perfetti Van Melle Polska Sp z o.o.
Sugerowana cena detaliczna lizaka Chupa Chups, z którym nie rozstaje się Chupa Chuck – 0,71 PLN

UWAGA KONKURS
Pierwsze trzy osoby, które zadzwonią do redakcji w czwartek o godz. 9.00 i poprawnie odpowiedzą na pytanie, otrzymają niespodzianki. Dzwoncie pod numer – 016-6702200.



BURMISTRZ MIASTA LUBACZOWA, MIEJSKI DOM KULTURY ZAPRASZAJĄ NA

Lubaczowa

31 maja - 28 czerwca 2009

5 czerwca (piątek)
8.00 – Bezpłatne badanie cukru we krwi i ciśnienia dla mieszkańców Lubaczowa i okolic – plac MDK
9.00 – „Dzień bez przemocy w szkole” – hala sportowa PG 2,
9.30 – Prezentacje Artystyczne Przedszkoli Miejskich „Scena Przedszkolaka” – scena plenerowa MDK
17.00 – Występy zespołów sceny tanecznej miasta i Miejskiego Centrum Kultury z Leżajska – scena plenerowa MDK

6 czerwca (sobota)
9.00 – Grand Prix V Konkursu „RECYTATOR ROKU 2009”, spektakl w wykonaniu Teatru Dziecięcego „Lentyki” – sala widowiskowa MDK
9.00 – Finał Tygodnia Kultury Uczniowskiej – hala sportowa, SP nr 2
13.00 – „Roztocze Rock Festiwal 2009” – XXV Konkurs Amatorskich Zespołów Wokalno-Instrumentalnych – scena plenerowa MDK
14.00 Turniej o Puchar Burmistrza Miasta Lubaczowa w warcabach stupolowych – MDK
19.00 Koncert laureatów, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród XXV Konkursu Amatorskich Zespołów Wokalno-Instrumentalnych „Roztocze Rock Festiwal 2009” – scena plenerowa MDK
20.30 – Koncert zespołu „Obstawa Prezydenta” – scena plenerowa MDK

7 czerwca (niedziela)
15.00 – Występy zespołów muzycznych MDK, zaproszonych gości, konkursy, zabawy i in. atrakcje (obowiązują bilety wstępu na koncert gwiazdy wieczoru) – Stadion Miejski
21.00 – Koncert gwiazdy wieczoru – zespół „DZEM” (bilety: 15 zł, dzieci do lat wstęp wolny) – Stadion Miejski
Po koncercie – Pokaz sztucznych ogni, zabawa taneczna – Gin, zespół, Va Bank – Stadion Miejski

9 czerwca (wtorek)
9.30, 11.30 – Spektakl teatralny „Życie do natychmiastowego użytku” – MDK

11 czerwca (czwartek)
18.00 – Inauguracja XI Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa „Od Mickiewicza do Miłosza”, Literatura dla Dzieci, Twórczość Jednego Poety – Tadeusz Różewicz
Spektakl teatralny Audycja III – czyli Raj Eskimosów – MDK

Uwaga wejściówki!!!
Dla czytelników, którzy zadzwonią się pod redakcyjny numer 670 22 00 w środę 03.06.2009 o godzinie 12.00 mamy 10 biletów na koncert zespołu Dzem, który odbędzie się 7 czerwca w Lubaczowie.

SOŚNICA (gm. RADYMNO): Ponad pół wieku działalności

Najważniejszy jest zapal. Im na szczęście zapalu nie zabrakło



Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Radymnie, zarazem wójt gminy Radymno **STANISŁAW ŚLĘZAK** wraz z przewodniczącym rady gminy **RYSZARDEM BOCIANEM** przecinają wstęgę, symbolicznie przekazując do użytku nową strażnicę.



Początki sztandarowe podczas mszy św. w intencji strażaków i ich rodzin odprawionej w kościele parafialnym pw. św. Antoniego w Sośnicy

Nowa strażnica oraz samochód bojowy to prezent dla strażaków z Sośnicy. Za swoją dotychczasową działalność zostali wyróżnieni przez władze gminy.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy św. w intencji strażaków i ich rodzin, odprawionej w kościele parafialnym przez ks. proboszcza Adama Dziadowicza. – Ochotnicza Straż Pożarna to organizacja opierająca się na ludziach, mających chęć zrobić coś dla siebie i innych – mówił wójt Stanisław Ślęzak. – Bez takich druhów jak: Bogdan Świder, Jerzy Gerczak, Robert Herba, Stefan Petynia, Bogumiła Tas, Tadeusz Zaręba, Wiesław Gerczak, Michał Szady, Krzysztof Dybisz i innych zrobilibyśmy niewiele. Najważniejszy jest zapal. Im na szczęście go nie brakuje. I niech tak będzie nadal – zakończył.

Nowa strażnica posiada pięć boksów garażowych, salę do prowadzenia szkoleń z wyposażeniem komputerowym oraz zaplecze socjalne i sanitarne. Budowę rozpoczęto w czerwcu 2006 r. z inicjatywy najaktywniejszych członków OSP. W czynnie społecznym strażacy wykonali fundamenty i 60 procent konstrukcji dachowej. Budowę, której kierownikiem był Karol Ślęzak, zakończono w kwietniu br. Urząd gminy wyasygnował na ten cel 250 tys. zł. Na zakup materiałów Oddział Wojewódzki ZOSP RP w Rzeszowie przeznaczył 32 tys. zł, komendant główny PSP przekazał kwotę 30 tys. zł. Wartość prac wykonanych w czynnie społecznym wynosi 20 tys. zł. Komenda Powiatowa PSP w Jarosławiu przekazała nieodpłatnie 3 drzwi garażowe. Strażacy z Sośnicy otrzymali również nowy samochód bojowy wart 85 tys. zł.

hank

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995

196-21 lub **0800 111 111**

dostępny we wszystkich sieciach komórkowych

Infolinia – bezpłatne zamawianie

POSTOJE:
Rejtana, Lelewela, BILLA

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

PLAZÓW, NAROL: Kto wyciął ponad tysiąc drzew, rosnących w chronionym obszarze programu „Natura 2000”?!

Tajemnicza wycinka

Na terenach objętych programem ochronnym „Natura 2000” Ktoś wyciął około tysiąca drzew! Głównym „podejrzany” jest właściciel tych 14-hektarowych gruntów rolnych. Ten jednak zarzeka się, że nigdy nie popełniłby takiej głupoty, bo doskonale wie, czym to grozi...

Wszystko zaczęło się od kilku anonimów, które trafiły do Starostwa Powiatowego w Lubaczowie. Ktoś doniósł, że na prywatnych gruntach między Plazowem a Rudą Różaniecką w gminie Narol doszło do prawdziwej „zbrodni” na drzewostanie. Wyciętych zostało kilka setek sosen. Problem w tym, że wycinki dokonano na terenach, które są chronione z racji przynależności do Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000”. W owym „piśmie” jako sprawcę wskazano właściciela gruntów, mieszkającego w Zamościu. Miał je ścinać, chcąc oczyścić teren i zasadzić tam nowe drzewa. Kto bowiem zalesia, może liczyć na unijne dotacje.

Sprawcę czeka kara

Sprawa przekazana została do Urzędu Miasta i Gminy Narol. Jego pracownicy wspólnie z przedstawicielami lubaczowskiego starostwa i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dokonali lustracji wspomnianego miejsca. – Rzeczywiście, stwierdziliśmy wycinkę drzew na kilku hektarach. Od ośmiuset do tysiąca sztuk 15-, 20-letniej sosny i brzozy. Sprawę chcemy jak najszybciej wyjaśnić w obecności radcy prawnego. Zgodnie z procedurą wezwaliśmy właściciela gruntów do złożenia wyjaśnień. W tym przypadku decyzję o wycince drzew na gruntach rolnych wydaje burmistrz miasta i gminy Narol. A ten żadnej zgody nie wydał. Dodatkowo, drzewa te znajdowały się na terenie chronionym programem „Natura 2000”. To ewenement na skalę krajową. Sprawcę czeka bardzo wysoka kara administracyjna. Do nałożenia takiej obliguje nas ustawa o ochronie przyrody – wyjaśniła Stanisława Bańcarz, zajmująca się ochroną środowiska i rolnictwem w UMIG w Narolu.

Na miejscu byli także przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z Rzeszowa. Pełniąc obowiązki dyrektora tej instytucji Magdalena Grabowska: – Do potężnej wycinki drzew doszło bez jakichkolwiek zezwoleń. Lustrację prowadziliśmy pod kątem ewentualnych zniszczeń siedlisk ptaków czy gatunków naturalnych. Badań jeszcze nie skończyliśmy, ale dotąd czegoś takiego nie stwierdziliśmy.

Trzy razy zgłaszał na policję

Właściciel wspomnianych gruntów Dariusz Wójtowicz z Zamościa jest załamany, choć nie zamierza poddać się jakiegokolwiek karze. Zarzeka się, że nigdy nie posunąłby się do takiej głupoty, bo doskonale zdaje sobie sprawę z konsekwencji. 14-hektarową działkę między Plazowem a Rudą Różaniecką kupił w 2002 r. Na znacznej części były już drzewa. W 2006 r. zalesił 3 hektary, rok później kolejny hektar. W 2010 r. cały teren chciał zarejestrować jako las. – Drzewa wycięli złodzieje. I nie był to jednorazowy proceder.



Okolo 1000 drzew zniknęło z obszaru objętego programem „Natura 2000”.

Pierwsze kradzieże zauważyłem już latem 2007 roku. Zgłosiłem ten fakt na policję. Złodzieja złapano, ale wypuszczono ze względu na małą skalę czynu. Po raz drugi o kradzieży drzewa zawiadomiłem policję w sierpniu 2008 roku. Trzeci raz zgłosiłem tę sprawę w lutym tego roku. Zawiadomiłem również prokuraturę. Policjanci z posterunku w Narolu odmówili wszczęcia dochodzenia wobec braku ustawowych znamion przestępstwa. W takim samym tonie wypowiedziała się prokuratura. Pani prokurator Agnieszka Nieckarz-Proszek przysłała mi pismo z odmową wszczęcia postępowania. Cały czas płacę podatki, jestem rolnikiem ekologicznym, mam na swoim koncie aż 14 hektarów, które zalesiłem w różnych miejscach, nie rozumiem, dlaczego mam odpowiadać za coś, czego nie zrobiłem. Mam zostać pociągnięty do

odpowiedzialności za niedopilnowanie terenu. A jak mam to robić codziennie, skoro mieszkam prawie 65 kilometrów stąd? Oczywiście, mam swoje podejrzenia, kto to mógł zrobić. I to nie jedna osoba, tylko grupa osób działających w zmywie. Na jej czele stał chyba człowiek, który swego czasu zalesiał mi te tereny – powiedział D. Wójtowicz.

Odpowiada właściciel

Ta bulwersująca sprawa ma charakter rozwojowy. Tak czy inaczej, przepisy prawa mówią jasno: za szkody spowodowane na polach, łąkach, działkach, gruntach rolnych, itp. odpowiada właściciel. Nawet jeśli ich nie dokonał... I jeśli nie jest w stanie wskazać sprawcy zabronionego proceduru, karę za zniszczenia ponosi tylko i wyłącznie on sam.

MG

BADMINTON !!!
SPORT DLA KAŻDEGO
WRACA DO PRZEMYSŁA !!!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA
I TURNIEJ WIOSENNY !!!

UKS „GIM-TEAM” PRZEMYSŁ organizuje turniej badmintonu w dniach 12-14.06.2009r. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5, w kategoriach wiekowych:

- szkoła podstawowa kl. I-III i kl. IV-VI (dziewcząt i chłopców)
- gimnazjum (dziewcząt i chłopców)
- szkoły ponadgimnazjalne (dziewcząt i chłopców)
- kategoria otwarta (kobiet i mężczyzn)

Początek zawodów 12.06.2009r. o godz. 11.00.

Zgłoszenia przyjmują organizatorzy do 10.06.2009r. pod numerami telefonów:
- 509 367 700 - 693 713 213 - 694 728 203
oraz pocztą elektroniczną na adres:
badminton.przemysl@gmail.com

Organizator gwarantuje pełną dostępność sprzętu (rakietki, tenis) oraz atrakcyjne nagrody.

PRZEMYŚL, JAROSLAW, RADYMNO: SUFCZYNA:
IV Zlot Szkoleniowy Ratowników
Na ratunek


Symulacja pierwszej pomocy na fantomie.



Ocenie poddawano m.in. fachowość ratowników udzielających pierwszej pomocy.

23 maja już po raz czwarty odbył się Zlot Szkoleniowy Ratowników Drogowych PZM na ziemi przemyskiej. Impreza zorganizowana została w celu propagowania ratownictwa i podnoszenia kwalifikacji amatorskich załóg ratowniczych, które rywalizowały ze sobą w testach, próbie na fantomie oraz udzielając pierwszej pomocy w czterech pozorowanych wypadkach.

Piętnaście dwuosobowych załóg z sześciu klubów (Jasło, Mielec, Kolbuszowa, Rzeszów, Stalowa Wola, Krosno) oraz z jarosławskiej Straży Miejskiej rozpoczęło rywalizację od odpowiedzi na 30 pytań testowych. Następnie drużyny zmagaly się w próbach na fantomie, zaś decydującymi punktami rozgrywek były cztery pozorowane wypadki, w których oceniano odpowiednie zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz fachowość ratowników udzielających pomocy. Pierwszy odbył się na jarosławskim rynku, drugi na radymniańskim, trzeci na ryn-

ku w Przemyślu, natomiast czwarty na styku dwóch przemyskich ulic – Kazimierzowskiej oraz Franciszkańskiej. W rywalizacji zwyciężyli Andrzej Wyzga oraz Krzysztof Soboń z Automobilklubu Mieleckiego, drugie miejsce zajęli Aleksander i Jacek Borkowscy, a trzecie – jedyna zawodowa załoga ratownicza z przemyskiego szpitala wojewódzkiego – Michał Dominiczak i Bartosz Wajstuch (obie załogi należą do Jasielskiego Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego). Na czwartej pozycji uplasowali się Rafał Łoza oraz Adam Dzierżak z Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego „Nil” w Kolbuszowej. Załogi te otrzymały torby medyczne ufundowane przez Urząd Miejski w Jarosławiu oraz apteczki. Pierwszą piątkę zamknęła załoga z Automobilklubu Rzeszów – Mariusz Przywara oraz Piotr Wójcikiewicz. Specjalną nagrodę – puchar prezesa za najlepszy wynik z testu otrzymali Marian Baran oraz Zdzisław Wiśniowski z JKMiRD. SS

SZÓWSKO, RADAWA: Nowa ścieżka rowerowa już wkrótce

Prezent dla rowerzystów

Włodarze gminy Wiązownica złożyli wniosek o dofinansowanie budowy ścieżki rowerowej, biegnącej wzdłuż drogi z Szowska do Radawy. Jej fragment przebiegać będzie przez istniejącą już ścieżkę rowerową w Łapajówce. Decyzja o przyznaniu na jej budowę środków unijnych zapadnie

w sierpniu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, ścieżka będzie gotowa w 2010 r. Koszt inwestycji to ponad 3,5 mln zł. W jej ramach poprawione zostanie także oznakowanie wiosek. Odnowione zostaną również zabytkowe cmentarze w Radawie. hank

Kolejny raz powraca historia sprzed ponad pół wieku

Wiele hałasu o brzożowy krzyż

Dziwna jest ta nasza przemyska ziemia. Jeden brzożowy krzyż postawiony na ziemnej mogile mocno kogoś poruszył. Rozgrzał emocje internautów na birczańskim forum. Teraz krzyżem z urzędu musi zająć się wójt gminy i policja. Pewnie zostaną powołane jakieś komisje, które będą badać, czy krzyż jest legalny. A skrajni nacjonaliści z obu stron podniosą larum i będą starali się zbić kaptal na tej historii.

Dzisiaj Sufczyzna liczy około trzydziestu mieszkańców, a według spisu z 1939 roku mieszkało tam 949 Ukraińców, 123 Polaków i 23 Żydów. Do wioski najłatwiej dojechać z Birczy nowiutkim asfaltem, tylko trzeba uważać na niezabezpieczone pobocza. – Młody jestem i niewiele wiem o historii – mówi sołtys Czesław Milczek. – Wiem, że niedawno przyjechały tu dwa autokary i Ukraińcy na starym, nieużywanym od wojny cmentarzu usypali mogiłę, postawili na niej krzyż i modlili się tam. Ludzie mówili, że tam w 1945 roku pochowano 26 osób, Ukraińców zabitych przez partyzantkę. Podobno ktoś o tym doniósł do gminy, że to niby nielegalne i wójt powiadomił policję, żeby zbadała, co i jak.

Cmentarz, którego nie ma

Obcy bez pomocy miejscowych za nic by nie trafił na miejsce po starym ukraińskim cmentarzu, bo skąd wiadomo, która kępa drzew kryje mogiły sprzed ponad sześćdziesięciu lat. Na kawałku świeżo wykarzowanego terenu usypany jest kilkudziesięciocentymetrowy kopczyk, a na nim stoi dwumetrowy brzożowy krzyż. U jego podnóża kilkanaście wypalonych zniczy. Obok pasą się krowy. – Ja nie jestem stąd – mówi właściciel gospodarstwa, przylegającego do starego cmentarza. – Ale wiem, że tam, gdzie leżą ludzie, powinien stać krzyż. Dlatego pomogłem, kiedy przyjechali i oczyszczali ten kawałek z krzaków. Kiedyś jeszcze były tu resztki murowanej cerkwi, ale nikt się tym nie opiekował. W sześćdziesiątych latach rozebrali ją i dzisiaj śladu nie ma, tak jak po tym cmentarzu.

Straszne czasy

Tych, co pamiętają tamte lata, żyje jeszcze trzech. Jednym z nich jest Władysław Sadowy, rocznik dwudziesty piąty. – Tamte czasy były straszne – wspomina. – Gdzieś tak na jesieni 1944 roku do Sufczyny przyszli upowcy i zastrzelili całą rodzinę Sugierów. Za to, że dzieci uczyli. Parę miesięcy później, 11 kwietnia 1945, przyszli nasi partyzanci (prawdopodobnie z poakowskiego oddziału ze zgrupowania Warta – przyp. JS) i polowali na miejscowych Ukraińców. Strzelali do każdego, kogo na drodze spotkali. Zabili 26 osób. Najczęściej starszych. Potem zaczęły się wysiedlenia i znowu pojawili się upowcy, żeby karać tych, co dobrowolnie zgodzili się jechać na Wschód. Wtedy zginął Kazik Milczek, którego grób zarastają krzaki na starym cmentarzu. Nocami płonęły oko-



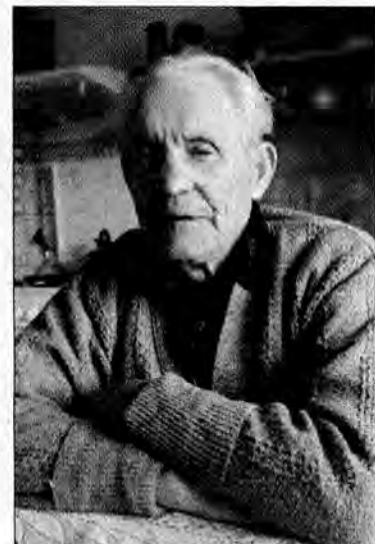
Świeżo usypana mogiła 26 ofiar zbrodni sprzed 64 lat.

84-letni Władysław Sadowy pamięta tamte straszne czasy.

liczne wsie. Tylko w sąsiedniej Jasienicy się nie paliło. Władzy wydało się to podejrzane. Przyjechali ubowcy z Birczy i zabrali Marcina Stadnika, który był tam sołtysiem. Tak go przesłuchiwali, że na drugi dzień w asyście czterech funkcjonariuszy zakopali go na cmentarzu w Birczy.

Nie mam nic przeciwko

Zadzwoił do mnie ktoś, kto nie chciał się przedstawić, z informacją o tym, że w Sufczynie na gminnej działce, gdzie kiedyś był cmentarz, na którym chowano zmarłych obu wyznań, niedawno została usypana mogiła i został postawiony drewniany krzyż, a przy okazji zostały wycięte drzewa, na co nie było pozwolenia – mówi Józef Żydownik, wójt gminy Bircza. – Wysłałem na miejsce pracownika, który potwierdził tę informację. Zawiadomiłem o wszystkim policję, żeby przeprowadziła dochodzenie, ale jeszcze nie złożyłem oficjalnych zeznań, bo jestem na chorobowym. Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby



ktoś tam sypał mogiłę, czystawiał krzyż, ale pewne procedury obowiązują. Ktoś, kto to zrobił, powinien zawiadomić właściciela terenu, czyli urząd gminy. Usiedlibyśmy przy stole, pogadali i byłoby po wszystkim. Na pewno nie utrudniałbym, bo nie jestem z tych, co to chcą zaognić sytuację. Zawsze dobrze żyłem z Ukraińcami, przecież jesteśmy sąsiadami.

Jacek SZWIC

Organizator
Przemyskie Centrum
Kultury i Nauki
ZAMEK

**IV Święto Zamku
Kazimierzowskiego
w Przemyślu**

21 czerwca (niedziela) od godziny 12.00 do 22.00

To już IV edycja
Święta Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu
na korzyść do współczesności

W programie: warsztaty archeologiczne,
"BAJKOLANDIA – świat zaczarowanych opowieści i postaci z bajek",
prasa Gutenberga, pokazy rycerskie, kuglarze,
teatr ognia, pokaz ogni sztucznych
oraz wiele innych atrakcji!

Gwiazda wieczoru
Koncert - ROBERT JANOWSKI
I ARTYŚCI Z PROGRAMU TVP „JAKA TO MELODIA”

WSTĘP WOLNY

PRZEMYŚL: W Dzień Dziecka cała Polska czytała dzieciom

Balony, parada, bajki i inne atrakcje



Inauguracja VIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom rozpoczęła się paradą postaci bajkowych ulicami miasta.

1 czerwca, w dniu święta dzieci, na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu odbyła się Centralna Inauguracja VIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom.

Impreza rozpoczęła się kolorową paradą postaci z bajek, która przeszła ulicami miasta, zmierzając w kierunku Zamku Kazimierzowskiego. Odbywającą się tam uroczystość poprowadzili: Ewa Lis i Maciej Orłoś. W wielkim czytaniu dzieciom udział wzięli m.in.: Ewa Konstancja Bułhak, aktorka Teatru Narodowego, Agata Wątróbska, przemysłanka, aktorka Teatru Dramatycznego, aktorki Teatru Fredreum oraz pisarze, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, służb mundurowych i Kościoła. Tradycyjnie już uczestniczący w inauguracji artyści oraz goście wspólnie przeczytali i wyrecytowali *Lokomotywę* Juliana Tuwima. Wiersz ten co roku na znak rozpoczęcia Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom czytany jest wspólnie na tysiącach tego rodzaju imprez od Helu po Tatry. Wiele emocji wzbudził też hejnał przemyski, który zabrzmiał z wieży zamkowej w samo południe oraz wypuszczone w niebo balony z pozdrowieniami od dzieci z Przemyśla dla dzieci z całej Polski. Na zakończenie inauguracji zaśpiewała Ewelina Flinta z zespołem.

Spotkania, wystawy, konkursy

Oprócz części oficjalnej, odbyły się też różne imprezy towarzyszące Inauguracji VIII OTCD. 31 maja (niedziela) w Restauracji Wiedeńskiej „M. Tomaszewska” został zorganizowany „Familijski Wieczór Literacki”, czyli spotkanie z autorami książek dla dzieci: Agatą Widzowską-Pasiak, Urszulą Kozłowską, Lidią Miś i Maciejem Orłosem, a także Ireną Koźmińską, współautorką książki *Z dzieckiem w świat wartości*. 1 czerwca w Przemyskiej Bibliotece Publicznej miał miejsce wernisaż prac nagrodzonych w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Moja ulubiona książka z kolekcji Cała Polska Czyta Dzieciom”. Natomiast w najbliższy czwartek, 4 czerwca, w sali widowiskowej Zamku Kazimierzowskiego odbędzie się spotkanie z Grzegorzem



W wielkim czytaniu na Zamku udział wzięła m.in. Agata Wątróbska, przemysłanka, aktorka Teatru Dramatycznego. Przeczytała *Balladę o kapryśnej królownie Wiery Badalskiej*.

Kasdepke, autorem książek dla dzieci.

Organizatorem akcji Cała Polska Czyta Dzieciom były: Fundacja „ABCXXI – Cała Polska Czyta Dzieciom”, Urząd Miejski w Przemyślu oraz Przemyskie Centrum Kultury i Nauki „Zamek”. Patronat honorowy nad imprezą objęli: wojewoda podkarpacki, marszałek województwa podkarpackiego oraz prezydent Przemyśla.

MSM

VIII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom, trwający od 1 do 7 czerwca br., to największe doroczne święto organizowane przez Fundację ABCXXI, podczas którego znane osobistości lokalne – władze, aktorzy, dziennikarze i sportowcy – czytają dzieciom książki. OTCD jest okazją do przypomnienia rodzicom o potrzebie codziennego czytania dzieciom. W wielu regionach kraju OTCD przekształcił się w najważniejszą imprezę kulturalną roku. W 2008 r. w obchodach święta czytania wzięło udział 1900 miejscowości.

PRZEMYŚL, ŻURAWICA:

Rzecznik Praw Dziecka gościł na naszym terenie

Nie bijmy dzieci!

Rozmowa z Rzecznikiem Praw Dziecka Markiem Michalakiem.

Nie zapytam, czy jest pan zapracowany, bo na pewno tak. Zapytam, ile spraw, którymi się pan zajmuje, pochodzi z Podkarpacia?

– Tyle samo, co z innych miejsc w Polsce. Podkarpacie ani nie przoduje, ani nie znajduje się w ognie swoistej klasyfikacji terenów, gdzie notorycznie łamane są prawa dziecka.

Co najbardziej doskwiera polskim dzieciom? Co jest najbardziej palącym problemem?

– Na pewno to, że rodzice poświęcają im zbyt mało czasu. Musimy się zastanowić, co jest priorytetem: kariera czy nasze dziecko. Jest taka akcja „Cała Polska czyta dzieciom”, w zamysle której codziennie powinniśmy poświęcić dziecku 20 minut. Jeśli do tego dodamy kolejne 40 minut wspólnej zabawy, to na pewno korona nam z głowy nie spadnie. A to jest już poważna inwestycja. I nikt mi nie powie, że tej godziny dziennie rodzic nie jest w stanie wygospodarować. Wielką bolączką są też wciąż stosowane kary cielesne. Dorośli mają problemy mentalne. Problemy, żeby nie bić dzieci. Pytam, czy w którymś zakładzie pracy pracodawca stosuje kary cielesne? Dziecko można wychłostać i nie ponosi się za to żadnych konsekwencji. Jeśli ktoś mi mówi, że był bity i dlatego wy-



Lukasz MENDYCHOWSKI

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak podczas spotkania z dziećmi w Szkole Podstawowej nr 14 im. Zjednoczonej Europy w Przemyślu.

– Przecież ono z tym się nie urodziło. Dorosłym brakuje miłości i konsekwencji w wychowaniu. Żadna przemoc psychiczna czy fizyczna nie rozwiąże tego problemu. To prowokuje do tego, aby kiedyś dziecko nam to oddało. Trzeba im oczywiście stawiać ograniczenia i narzucać obowiązki, ale z rozsądkiem.

Panuje przekonanie, że dzieci z większych ośrodków mają większą świadomość swoich praw niż dzieci z małych miejscowości.

– Jest z tym coraz lepiej. Wiadomo, że dostęp do wszelkich dóbr techniki jest większy w większych miejscowościach, aczkolwiek wiele zależy od lokalnych władz. Jeżdżąc po mniejszych miejscowościach, wsiach, mogę powiedzieć, że ten dostęp w niektórych z nich jest nawet większy. Najlepszym przykładem jest choćby powiat lubaczowski czy szkoły w Lipie i Sierakoścach. To ośrodki na miarę XXI wieku, które nie mają prawa mieć żadnych kompleksów. Tam nie ma problemu sześciolatków, tam nikt nie psioczy na reformę oświaty.

MG

JAROSŁAW

Pociągiem w przyszłość

Tekturowe miasto przyszłości, a wraz z nim pociąg marmurowy wybudowały dzieci, które uczestniczyły w Dniu Dziecka zorganizowanym na jarosławskim rynku.

Kolorowe, uśmiechnięte buzie pojawiły się na jarosławskim rynku 1 czerwca. Dla nich organizator – Urząd Miasta Jarosławia – przygotował wiele atrakcji. Obok kamienicy Orsettich stanął dmuchany zamek, na skwerze na pl. św. Michała powstawały prawdziwe dzieła – obrazy przyszłości. Na scenie dzieci prezentowały swoje zdolności wokalne, biorąc udział w zabawie karaoke, a obok, pod czujnym okiem instruktorów z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, młodzi łucznicy strzelali do tarczy. Równolegle na rynku odbywał się turniej wiedzy i



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Na rynku w Jarosławiu było barwnie i wesoło.

umiejętności pod nazwą „Pierwsza pomoc – ratownicy są wśród nas”, który został zorganizowany w ramach programu „Bezpieczny Jarosław”.

Ekz

PAWŁOSIÓW: Dni otwarte w „Ogrodniku”

Projektowali ogrody, układali kwiaty

Miejscowy Zespół Szkół Ogrodniczych i Licealnych przygotowuje się do kolejnego roku szkolnego. Jako jedyna tego typu placówka na terenie powiatu, kusił niedawno gimnazjalistów swoją ofertą.

Na uczniów czekała masa atrakcji. Każdy mógł na własnej skórze przekonać się, czym jest

decoupage, czyli dekorowanie różnych przedmiotów. Chętni mogli również zaprojektować swój ogród przy użyciu specjalnego programu komputerowego. Oprócz tego wziąć udział w konkursach sportowych i informatycznych lub własnoręcznie stworzyć kompozycję kwiatową. Dni otwarte były też okazją do zwiedzenia znajdujące-

go się przy ZSOiL parku, w którym znajduje się wiele unikalnych i zażytkowych drzew. Wszystkie z przygotowanych przez szkołę atrakcji są elementem programu nauczania w ZSOiL, dlatego ci, którym przypadły go gustu, być może trafią po ukończeniu gimnazjum właśnie do Pawłosiowa.

hank

TUCZEMPY (gm. JAROSŁAW): Trudna sytuacja rozwiedzionej kobiety Zostało jej siedzenie przy świeczce



Od kilku dni pani Maria siedzi w domu przy świeczce.

Maria Maciałek chce, by wreszcie uwierzono jej, że przez półtora roku płaci za nie swój prąd. Chce odzyskać pieniądze, które straciła, odpłacając wygórowane rachunki. Nie ma z czego spłacić kredytu, a jej sytuacja jest coraz gorsza – 27 maja odcięto jej w domu prąd.

Sprawy by nie było, gdyby nie jej konflikt z mężem. Przed dwoma laty, po rozwodzie, dalej mieszkali w jednym domu. Założyli oddzielne liczniki, by osobno płacić za prąd. Po pewnym czasie M. Maciałek zorientowała się, że jej rachunki są zawyżane.

– Poprosiłam elektryka, by sprawdził, czy mąż nie podłączył się do mojego licznika, bo rachunki rosły z miesiąca na miesiąc – mówi i dodaje, że po pozabawieniu zasilania prądem wszystkich urządzeń, licznik nadal chodził. Sprawą zainteresowała policję i zakład energetyczny. PGE Dystrybucja Zamość przeprowadziła kontrolę. – Sprawdzamy stan instalacji i podpięcie do licznika – tłumaczy Sebastian Kawałko z biura zarządu PGE Dystrybucja Zamość. – Gdy ktoś próbuje obejść licznik, wtedy stwierdza się kradzież – mówi. Może się też stać tak, że kradzież prądu nastąpi za licznikiem, na przykład poprzez podłączenie zwykłego przedłużacza do gniazdka sąsiada. Jest to jednak już teren prywatny i nie

możemy tam ingerować. Nie jesteśmy wówczas stroną w sprawie – wyjaśnia S. Kawałko.

Opinia fachowców zawazyła

W 2008 r. M. Maciałek zawiadomiła prokuraturę w Jarosławiu o kradzieży prądu. Jednak z uwagi na brak znamion czynu zabronionego odmówiono jej wszczęcia dochodzenia w tej sprawie. W rozmowie z prokuratorem Piotrem Balickim dowiedzieliśmy się, że nie stwierdzono kradzieży prądu. – Byli tam elektrycy, którzy stwierdzili, że nie ma lewego przyłącza. Opiaram się na opinii fachowców, stąd odmowa wszczęcia dochodzenia – tłumaczy P. Balicki.

Ciemno, ciemniej, najciemniej

Nic nie wskazuje na to, by sytuacja M. Maciałek poprawiła się. W dodatku odcięto jej prąd, ponieważ miała nieuregulowane rachunki. Kobięcie brakuje pieniędzy na ich pokrycie. Chodzi o sumę blisko dwóch tysięcy złotych. Każdego miesiąca otrzymuje emeryturę w kwocie bliskiej jednej trzeciej jej obecnego długu wobec zakładu. Zanim odcięto jej prąd, zaciągnęła kredyty na opłacenie wysokich rachunków. Teraz znalazła się w sytuacji podbramkowej. Oprócz odciętego zasilania, ma długi w banku i w zakładzie energetycznym.

HOCH

JAROSŁAW: Taniec lepszy niż lekcje wychowania fizycznego

„Czendo” znaczy dziecko

Były tańce śląskie, lubelskie i góralskie. Były też przyspiewki. Blisko 180 dzieci w wieku przedszkolnym oraz ich nieco starsi koledzy i koleżanki wzięli udział w przeglądzie tańców ludowych w Łazach Kostkowskich. Głównym celem imprezy jest promowanie wśród dzieci tańców regionalnych.

Szkoła Podstawowa nr 9 jest jedyną w mieście, w której dzieci od najmłodszych lat uczą się tańców ludowych. W zajęciach uczestniczą uczniowie wszystkich klas: – To okazja do poznania mało popularnych tańców ludowych i zainteresowania się ruchem – uważa Barbara Stec, która prowadzi zespół. – Te dzieci, które ćwiczą czwarty rok z

kolei, bez problemu poradziłyby sobie w ognisku baletowym – przyznaje. Jej zdaniem taniec jest lepszy niż zajęcia wychowania fizycznego, bo nabyte umiejętności pozostają na lata. – Dzieci bez skrupowania tańczą na zabawach i weselach – zauważa B. Stec. Zespół „Czendo” powstał z inicjatywy Haliny Kic, dyrektor SP nr 9. Do największych jego sukcesów należy chociażby tytuł laureata w Przeglądzie Scenicznej Twórczości Dziecięcej w Przemysłu. Tym razem zespół wystąpił w towarzystwie tancerzy z przedszkoli: nr 1 – „Jedyneczka”, nr 3 – „Fiołki”, nr 8 – „Słoneczka”, nr 9 – „Brzechwałki”, nr 10 – „Zefirki” oraz nr 12 – „Słoneczka”.

hank

DYBAWKA (gm. Krasiczyn): Życie Natalii i jej rodziców zmieniło się, gdy okazało się, że dziewczynka cierpi na guza mózgu

Każdy dzień to walka o życie



Zdjęcie Natalii z rodzinnego albumu.

– Każdy dzień Natalii, każda godzina to walka o życie – mówi jej tata. Dziewczynka walczy już od roku. W tym zmaganiu może pomóc każdy z nas.

Natalia urodziła się zdrowa, jako trzecie dziecko Bogusławy i Wiktora Mazurkiewiczów. Nic nie mąciło życia rodziny z Dybawki do czasu, gdy w dwuipółletniej dziewczynki pojawiły się pierwsze objawy choroby. – Zaczęło się od niewinnych wymiotów. Niestety, leczenie niewiele dawało. W jeden dzień była poprawa, a potem wracało. Natalka była apatyczna i senna. Robiliśmy podstawowe badania, ale wszystko wychodziło dobrze. Kiedy przestała pić nawet wodę, jeden z lekarzy skierował nas do szpitala. Tam poproszono o konsultację neurologiczną panią doktor Dżugan. I mogę powiedzieć, że to dzięki niej córka żyje – mówi Wiktor Mazurkiewicz. Dziewczynka została samolotem przetransportowana do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Tam przeszła operację usunięcia guza.

Spali na klatce schodowej

Po operacji Natalia miała jednostronny niedowład. – Oczywiście był to dla nas szok, ale cieszyliśmy się, że żyje. Nikt, kto tego nie przeżył, nie wie, co znaczą słowa lekarza: „Jeśli państwo nie podpiszą zgody, to córce zostaną dni życia, jeśli podpiszą – nikt nie da gwarancji, że ona przetrzyma operację. Ja nie mogę nic zagwarantować”. Te słowa były jak film. Na szczęście udało się – wspomina ojciec dziewczynki. Dziś niedowład pozostał, ale Natalia powoli wraca do sprawności. Sama operacja to jednak nie wszystko. Potrzebna jest cała seria chemioterapii i radioterapii. Natalia jeździ regularnie do Warszawy na zabiegi. – Jeździmy tam i

z powrotem. Na onkologii jest hotel, do którego dopłaca fundacja, więc kosztuje on tylko 5 złotych od osoby. Gorzej było na neurochirurgii. Pierwsze trzy noce spaliśmy na klatce schodowej, ale później musieliśmy się stamtąd usunąć. Wsparła nas rodzina, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i inni ludzie dobrej woli, sąsiedzi z naszej miejscowości. Jakoś sobie radziliśmy, bo braliśmy jednoosobowy pokój – opowiada pan Wiktor. Każdy wyjazd to duże przedsięwzięcie, bo nawet jeśli Natalia jedzie karetką, to i tak pan Wiktor musi dowieźć mnóstwo rzeczy swoim polonezem. – Dobrze, że jest ten polonez. Jaki jest, taki jest, ale jeszcze jeździ – mówi tata dziewczynki.

Pomóżmy Natalii

Natalia przeszła już 8 chemioterapii, a w lutym rozpoczęła radioterapię. W międzyczasie pojawiały się różne komplikacje. W czasie pobytu w Dybawce trafiała do przemyskiego szpitala. Rodzice muszą reagować na każde niepokojące objawy: gorączkę, wymioty, bóle brzucha czy biegunkę. Muszą też cały czas wykonywać kontrolne badania. – Jeśli Natalia ma wyniki dobre, to czuje się dobrze. Oczywiście brak jej włosów, ma ślady po operacji i utyka na jedną nóżkę, ale jest wesoła, bawi się, ma bardzo dobrą pamięć. Niestety, przestała tak jak kiedyś lubić towarzystwo ludzi spoza najbliższej rodziny – mówi tata. Dziewczynka, która ma dziś ponad 3 latka, ma za to doskonały kontakt ze starszymi braćmi, gimnazjalistami. Opieka nad Natalką jest kosztowna. Same wyjazdy, lekarstwa i niezbędne środki opatrunkowe to już spory wydatek. A do tego dochodzą: utrzymanie w Warszawie i inne wydatki z tym związane. Rodzice walczą jednak niestrudzenie o swoje

dziecko. – Każdy jej dzień, każda godzina to walka o życie – mówi Wiktor Mazurkiewicz. Natalka została objęta opieką Fundacji „Nasze Dzieci” przy klinice Onkologii w Instytucie „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”. Fundacja działa na takiej zasadzie, że rodzice mogą przedkładać faktury na wydatki związane z leczeniem córki, ale zwrot kosztów otrzymują dopiero wtedy, gdy na koncie fundacji znajdują się pieniądze wpłacone z konkretnym wskazaniem na Natalię. Wpłacający ma absolutną pewność, że pieniądze pójdą na ten cel. Nie pozostaniemy obojętni na jej los...

Hubert LEWKOWICZ

Wszyscy, którzy chcą wspomóc rodziców Natalki w walce z jej chorobą, mogą wpłacać datki na konto bankowe Fundacji „Nasze Dzieci”:

Fundacja „Nasze Dzieci” przy
Kl. Onk. w IP-CZD
Bank PKO S.A. Oddz. Warszawa
76 1240 1109 1111 0010
1163 7630
koniecznie z dopiskiem „Dla Natalii Mazurkiewicz”

OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim



ŻYCIE



31 maja, na rynku i przyległych do niego ulicach Kazimierzowskiej i Franciszkańskiej tysiące przemyslan obejrzało rekonstrukcję historyczną wydarzeń z lat 1946 – 1989, pod tytułem „A mury runą...”. Dla wielu było to ogromne przeżycie, bo obrazy zniewolonej przez komunistyczny reżim Polski wciąż mają przed oczyma. Dla innych – znakomita lekcja historii. Na zdjęciu rekonstrukcja manifestacji na Kamiennym Moście. Sierpień 1982.

PRZEMYŚL: Wojewódzkie obchody 20. rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu w Europie Środkowej

Tak było naprawdę!

Całe przedsięwzięcie, do którego scenariusz napisali Mirosław Majkowski i Janusz Łukasiewicz, składało się z siedmiu scen rekonstrukcyjnych, przedstawiających najważniejsze wydarzenia z powojennej historii Polski. – Tak było naprawdę! – po każdej scenie starsi widzowie przytakiwali znacząco.

Referendum 3xTAK (rok 1946)

Na ulicy toczy się pozornie normalne powojenne życie. W pewnym momencie pojawia się mężczyzna. Obserwuje kamienicę, w której znajduje się mieszkanie działacza PSL. Za chwilę ma się przed nią odbyć wiec przedreferendalny PSL-u. Powoli zbierają się mieszkańcy miasta. Do zgromadzonych wychodzi na balkon młody członek PSL i wygłasza przemówienie na temat referendum, walki w kraju, samowoli UB. Po chwili nadjeżdża samochód zafadowany ubekami. Podjeżdżają pod kamienicę. Żołnierze otaczają ją z bronią gotową do strzału, a oficerowie z obstawą (wśród nich oficer NKWD) i szpiclem wchodzą do środka. Po chwili z bramy wyprowadzają protestującego mężczyznę. – Stul pysk, świni! – oficer UB

uderza otwartą dłonią w twarz działacza PSL-u. Z nosa tryska krew. – Na sztudra z nim! – rzuca do żołnierzy. Skutego żołnierze wciągają na samochód i odjeżdżają. Na ulicy znów pojawiają się przechodnie. Jeden z nich, młody chłopak, podbiega do plakatu „Zapluty karzeł reakcji” (propagandowe określenie używane przez aparat Polski Ludowej po II wojnie światowej wobec żołnierzy Armii Krajowej) i zrywa go. Ormowcy próbują go zatrzymać i ruszają w pogoń. Chłopakowi udaje się uciec.

Pochód 1-majowy

W PRL-u uroczystości obchodzono trzy święta: 1 maja, 22 lipca i rocznicę rewolucji październikowej – 6 czy 7 listopada. Najbardziej szumnie fetowano 1 maja, bo wiosenna pora skłaniała do wyjścia z domów, a szkolny czas pozwalał na pełną kontrolę dzieci i młodzieży, a te grupy wiekowe były trzonem wszelakich manifestacji. Na właścicieli domów spoczywał obowiązek wywieszenia flagi państwowej. Ulice patrolowała milicja, spóźniających się z wywieszeniem przymuszano prośbą i groźbą. Te same patrole biegały po ulicach ponownie 2 maja i ze zdwojoną czujnością pilnowały, aby

wszystkie flagi znikły przed 3 maja, nieznanym Świętem Konstytucji. Podczas wielotysięcznych pochodów skandowano jedynie słuszne hasła, by wspomnieć: „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”, „Niech żyje PZPR, przodująca siła postępu”, „Niech żyje socjalizm” czy „Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich” jako obiekt przyjaźni i wzór do naśladowania.

Życie w komunizmie

Piekarnia, sklep mięsny, RUCH. Witryny i wystawy sklepowe z lat 60. i 70. Do piekarni ustawia się długa kolejka po chleb. Sklep mięsny zamknięty. Na drzwiach widnieje napis „Chwilowy brak towaru”. Odważyła się jednak zapukać do nich kobieta. Otwiera je nieuprzejma ekspedientka i pyta:

– Czego? Czytać się nie umie? Przecież pisze, że brak towaru!

– Ale może by się znalazł kawałek boczków? Do bigosu potrzebuję – prosi kobieta.

– Boczek jej się zachciewa! – wrzeszczy ekspedientka, dodając: – Wytnij se ze swojego i nawet mężowi jaja na nim usmaż!

Kobieta wraca ze spuszczoną głową do kolejki po chleb. Naraz do mię-



Scena: Referendum 3xTAK, rok 1946.

snego podjeżdża mężczyzna, niosąc coś pod marynarką. Puka do drzwi. Te się otwierają i ekspedientka, widząc mężczyznę, od razu zmienia ton na uprzejmy. Po chwili wraca, wręczając mężczyźnie kielbasę zapakowaną w *Trybunę Ludu*. Za kilka chwil na ulicy pojawia się mężczyzna, niosąc na sznurku papier toaletowy. – Ludzie, na Jagiellońskiej papier rzucili! – krzyczy, pokazując równocześnie swoją zdobycz...

Wybór Karola Wojtyły na papieża (październik 1978 r.)

Na ulicy kilku przechodniów, bo przecież jest wieczór. Ludzie spacerują, oglądają wystawy, dyskutują. Ot, normalne wieczorne życie miejskie. W pewnym momencie w oknie jednej z kamienic pojawia się kobieta i krzyczy głośno: – Ludzie! Polak papieżem, Karol Wojtyła został wybrany na papieża! Posłuchajcie, wynoszę radio!

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW: Jak kończył się komunizm

Zanim przyszedł 4 czerwca...

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Przemyślu powstał 15 kwietnia 1989 roku, bardzo szybko po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu.

Pięć dni wcześniej przewodniczący RKW „Solidarność” Marek Kamiński i przewodniczący Solidarności Rolników Indywidualnych Jan Karuś desygnowali przedstawicieli do tegoż komitetu. – Za faktyczną datę powstania komitetu można by więc przyjąć dzień 10 kwietnia, czyli dzień tego pierwszego spotkania. Zadaniem Komitetu miało być wspieranie kandydatów opozycji solidarnościowej do Sejmu i Senatu X kadencji PRL – mówi Jacek Błoński, współautor wystawy „Na progu niepodległości”, która będzie otwarta w MNZP i autor referatu na ten temat, wygłoszonego podczas niedawnej konferencji w PWSW. W skład Komitetu Obywatelskiego weszło 45 osób z terenu ówczesnego województwa prze-

myskiego. Z kolei w prezydium zasiadli: przewodniczący Stanisław Żółkiewicz (Przemyśl) oraz trzej wiceprzewodniczący: Mieczysław Argasiński (Lubaczów), Bronisław Niemkiewicz (Jarosław) i Irena Lewandowska (Przeworsk). Już na następnym spotkaniu 17 kwietnia po rezygnacji Stanisława Żółkiewicza na nowego przewodniczącego wybrano Zbigniewa Bortnika, który pełnił tę funkcję do końca istnienia Komitetu Obywatelskiego w Przemyślu.

Wiceprzewodniczącymi pozostały wybrane wcześniej osoby, zaś funkcję sekretarza powierzono Waldemarowi Wigluszowi. Na czele komisji rewizyjnej stanął Jan Bartmiński z Przemyśla, a w jej skład weszli ponadto Władysław Trojanowski i Maria Smolejus. Rzecznikiem prasowym został początkowo Jacek Mleczko, ale później zastąpił go Marek Kuchciński. Kierownikiem Biura Komitetu Obywatelskiego został Bogusław Słoniak

z Radymna. – Pierwszą siedzibą komitetu był Dworek Orzechowskiego. Stało się to dzięki pomocy ówczesnego biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka – wspomina Jacek Błoński. Pozostałymi członkami Komitetu zostali: Jan Bajcar, ksiądz Eugeniusz Dryniak, Jan Hołysz, Marta Husar, Jan Jarosz, Andrzej Koperski, ksiądz prałat Stanisław Krzywiński, Marek Kuchciński, Andrzej Matusiewicz, Jan Musiał, Jan Nowakowski, Edward Opałiński, Ryszard Paczkowski, Adam Piecuch, Jan Pisz, Włodzimierz Pisz, Jan Posieczek, Jan Solka, Jerzy Stabiszewski, Zdzisław Stanisławski, Stanisław Trybalski oraz Ryszarda Żurawska (wszyscy z Przemyśla), Mieczysław Kołakowski, Tomasz Petry i ojciec Sławomir Słoma (Jarosław), Augustyn Czubocho (Tuczępy), Krzysztof Gradowski, Adam Kantor (Lubaczów), Izidor Miara (Orzechowce), Stanisław Romankiewicz (Radymno), Tadeusz Sopol (Orły), Jarosław

Śliwiński (Mirocin) i Tadeusz Trelka (Tuczępy). Przemyski komitet pełnił rolę wojewódzkiego i współpracował ściśle z miejskimi, na czele których stali: Bronisław Niemkiewicz, Irena Lewandowska (dziś Kozimala) i Mariusz Olbromski.

Czterech kandydatów

Już w trakcie tego spotkania, 17 kwietnia, wyłonieni zostali kandydaci do Sejmu i Senatu. W wyniku głosowania wyłoniono kandydatów do Sejmu i Senatu z województwa przemyskiego. Jednym z nich został urodzony we Lwowie reprezentant warszawskiego Komitetu Obywatelskiego Janusz Onyszkiewicz, który w dzieciństwie mieszkał w Przemyślu. – Kandydatura Onyszkiewicza została przedstawiona przez Jacka Kuronia. Innym z kandydatów był Andrzej Łapicki, ale wybór padł na Janusza Onyszkiewicza, postać powszechnie wówczas znaną i cenioną – mówi

Jacek Błoński. Pozostałymi kandydatami zostały osoby z regionu. Kandydatem do Sejmu został wybrany Tadeusz Trelka. Do Senatu desygnowano Jana Musiałę z Przemyśla i Tadeusza Ulmę z Jarosławia. Mimo że kandydaci, oprócz Onyszkiewicza, nie byli powszechnie znani, od razu obdarzono ich dużym kredytem zaufania, co odzwierciedlały sondaże publikowane w *Biuletynie Wyborczym* Komitetu w Przemyślu. Do 26 sierpnia ukazało się 16 numerów biuletynu. – Trzeba podkreślić, że kandydaci opozycyjni nie mieli do dyspozycji całej maszyny, którą dysponowała koalicja. Swoją rolę spełniły po raz kolejne powielacze. Oplakowane zostało całe miasto. Spotkania odbywały się wszędzie, w salkach katechetycznych, na placach. Na te spotkania przychodziły setki osób – zauważa Jacek Błoński. Oprócz *Biuletynu Wyborczego* ukazywał się też redagowany wspólnie z Rzeszowem i

PRZEMYSŁ: 7 czerwca podarujemy dzieciom radość

ZAPRASZAMY NA WIELKI PIKNIK!



Już w najbliższą niedzielę, 7 czerwca, zapraszamy na VIII Wielki Piknik Charytatywny „Spotkanie Gwiazd”. Razem pomóżmy najuboższym dzieciom wyjechać na wakacje!

Wielkie Pikniki Charytatywne razem z MKS Polonia oraz s i u ż b a m i mundurowymi Przemyśla i regionu organizujemy już od ośmiu lat. By pomagać jeszcze skuteczniej, kilka lat temu powołaliśmy do życia Fundację Życia Podkarpackiego „Podaruj Dzieciom Radość”. Najważniejszy bowiem jest cel: waka-

Piosenki Elvsa Presleya zaśpiewa Wojciech Sosnowski.

cje dla dzieci z niskoupoosażonych rodzin Przemyśla i okolic. Dzięki wspólnej pracy, zaangażowaniu wielu osób, hojności sponsorów i darczyńców, a przede wszystkim dzięki wszystkim, którzy chcą uczestniczyć w proponowanej przez nas zabawie, cel ten udaje się realizować. Dzięki Wam wszystkim, w czasie poprzednich edycji Wielkich Pikników Charytatywnych udało się zbierać pieniądze, które dały 336 dzieciom możliwość przeżycia wyjątkowych wakacji. Dzieciaki wypoczywały w Zakopanem, w Tatrach i Piennach, w Pobierowie nad Bałtykiem i w Humennem na Słowacji. A piknikowa zabawa – mamy nadzieję – z roku na rok jest coraz lepsza! W tym roku także mamy dla Was ciekawe propozycje. Wielki Piknik odbędzie się 7 czerwca pod hasłem „Mecz stulecia”, gdyż głównym punktem programu jest mecz oldbojów obchodzącej w tym roku stulecie istnienia Polonii Przemyśl z oldbojami Wisły Kraków. Ponadto odbędą się I Mistrzostwa Przemyśla Siłaczy Służb Mundurowych, których gościem specjalnym będzie Paweł Pachnik z Sandomierza. Na estradzie przy dolnej stacji kolejki zagrają Bohema i Eden Express oraz Wojciech Sosnowski jako Elvis Presley! W programie

Gwiazdy wieczoru



Przemyski zespół Eden Express zwycięzca konkursu TVN "39 i pół decybeli ponad normę".



Gwiazda Bieszczadzkich Aniołów Grupa Bohema.

jest także pokaz paralotniarzy (i możliwość lotu w tandemie), loty balonem, pokazy sztuk walki i tańca, popisy wokalne i wiele, wiele innych atrakcji. Czekaamy na Was 7 czerwca. Bawiąc się, pomóżmy innym!

(lew)

Polonia Przemyśl (oldboje)

1. Grzegorz Abram
 2. Stanisław Iwanow
 3. Mieczysław Szczurowski
 4. Jan Szewczyk
 5. Jan Duda
 6. Janusz Słociński
 7. Władysław Bachman
 8. Władysław Jachimecki
 9. Wiesław Droń
 10. Stanisław Kawiak
 11. Ryszard Lewkowicz
 12. Andrzej Jurkowski
 13. Adam Mazur
 14. Bogusław Kawecki
 15. Mariusz Banaś
 16. Piotr Przyboś
 17. Mariusz Barszczak
 18. Franciszek Grzegorzczak
 19. Janusz Ostafiński
 20. Piotr Pankiewicz
 21. Jan Niemiec
 22. Wojciech Niemiec
 23. Dariusz Jaroń
 24. Waldemar Paszek
 25. Marek Sadowski
 26. Mariusz Sawa
 27. Jerzy Podbrożny
 28. Roland Leszczuch
 29. Witold Szczepański
 30. Artur Dziedzic
 31. Zbigniew Piechota
 32. Władysław Wójtowicz
 33. Mariusz Rop
 34. Zenon Wójtowicz
 35. Paweł Kloc
 36. Robert Madeja
 37. Andrzej Panek
 38. Andrzej Kornecki
 39. Bartłomiej Marczyk
 40. Adam Lisowiec
 41. Piotr Kościelny
 42. Piotr Badowicz
 43. Janusz Schmidt
 44. Władysław Andruszewski
 45. Roman Garwoła
 46. Mirosław Komar
 47. Marian Ostafiński (mistrz olimpijski – Monachium 1972)
- Trenerzy: Ryszard Kogutkiewicz
Jan Domarski
Jerzy Bandrowicz

100 LAT POLONII PRZEMYSŁ

Wielki Piknik Charytatywny Spotkanie Gwiazd organizowany przez Życie Podkarpackie Fundację Życia Podkarpackiego
Podaruj Dzieciom Radość oraz służby mundurowe z Przemyśla i okolic z okazji 100-lecia MKS Polonia 7 czerwca 2009, parking dolnej stacji wyciągu narciarskiego oraz stadiony MKS Polonia przy ul. Sanockiej, w godzinach od 10.00 do 21.00, pod patronatem prezydenta RP i prezydenta Przemyśla



POLONIA PRZEMYSŁ - WISŁA KRAKÓW

7 czerwca, g. 15.00

STADION POLONII, UL. SANOCKA W PRZEMYSŁU



Wisła Kraków (oldboje)

1. Robert Gaszyński
2. Artur Sarnat
3. Marek Kusto
4. Kazimierz Kmiecik
5. Zdzisław Kapka
6. Marcin Jatocha
7. Jan Jatocha
8. Henryk Szymanowski
9. Bogusław Zajac
10. Ryszard Czerviec
11. Krzysztof Bukalski
12. Zdzisław Greda
13. Jarosław Giszka
14. Zdzisław Janik
15. Marek Motyka
16. Dariusz Marzec
17. Kazimierz Moskal
18. Grzegorz Pater
19. Tomasz Kulawik
20. Ryszard Matyja
21. Mirosław Szymkowiak

Trener: Adam Musiał
Manager: Dariusz Marzec

Manager: Krzysztof Dominiak

Sędziują: Zygmunt Ziobier (sędzia FIFA), Wojciech Kulaszka, Zygmunt Kulaszka

8. WIELKI PIKNIK

Podczas Pikniku kwestujemy na rzecz letniego wypoczynku dla dzieci z rodzin niskouposażonych.

Między 17.00 a 19.00 na estradzie wylicytujemy: koszulkę, piłkę z autografami aktualnych mistrzów **POLSKI WISŁY KRAKÓW**, koszulkę, piłkę z autografami oldbojów Wisły Kraków, 3 koszulki z autografem mistrza świata, medalisty olimpijskiego **TOMASZA SIKORY**. Wylicytujemy również **TANDEMOWY PRZELOT PARALOTNIĄ DO KRASICZYNA** i z powrotem.



Gala Sztuk Walki

godz. 10:00-14:00
parking koło wyciągu narciarskiego
(w razie deszczu – sala gimnastyczna Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2, ul. Czarnieckiego 27)

Program Gali:

- ▷ 10:00 Mundo Capoeira z Przemysła
- ▷ 10:30 Klub Judo AZS Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu oraz Parafialny Klub Sportowy Kolping
- ▷ 11:00 Autonomiczne Zrzeszenie Combat Aikido – Jarosław/Przemysł
- ▷ 11:30 SAIHA Stowarzyszenie Karate Kyokushinkai IFK – Przemysł
- ▷ 12:00 Klub Aikido KINSEN – Przemysł
- ▷ 12:30 Rzeszowska Szkoła Kung Fu Wu Shu Nan Bei – Tygrys – Rzeszów oraz Szkoła Chińskich Sztuk Walki Nan Bei – Śnieżna Pantera – Tarnobrzeg/Nowa Dęba
- ▷ 13:30 Klub Aikido SOTO z Warszawy

UWAGA – KONKURS FOTOGRAFICZNY „GALA SZTUK WALKI W OBIEKTYWIE”

Zrób zdjęcie uczestnikom pokazów Gali Sztuk Walki. Wyślij je do 10 czerwca do Stowarzyszenia KINSEN na adres: aik@ptvk.pl. Wygraj karnet na 3 miesiące treningów w wybranym klubie: karate, aikido, tai chi, capoeira, judo. Wyniki konkursu zostaną opublikowane 14 czerwca na stronie www.kinsen.of.pl

Akcja zasłonięcia nieba – kilkudziesięciu pilotów paralotniowych

HIT – loty tandemowe

Warunkiem tych lotów będzie:
– wiatr do 5 m/s (18 km/h),
– brak opadów,
– brak gwałtownych zjawisk termicznych (silnych podmuchów).
– masa startowa pasażera będzie się mieścić w zakresie 50-100 kg
Oferta dotyczy osób pełnoletnich, nieletni tylko za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych. Pasażer powinien mieć obuwie co najmniej sportowe, najlepiej wysokie ochraniające, usztywniające staw skokowy (szpilki, koturny, klapki i sandały odpadają). W locie jest zimniej niż na ziemi (czynnik chłodzący wiatru). Ubranie powinno pozwalać na swobodę ruchów. Można zabrać w powietrze aparat fotograficzny, kamerę, ale na swoją odpowiedzialność.



Ostateczną decyzję o locie podejmuje pilot, kierując się względami bezpieczeństwa, tj. pogodą oraz ogólnym stanem psychofizycznym pasażera.

ATRAKcje

UWAGA! UWAGA! Wypatrujcie czerwonego balonu Prezent z nieba

Drodzy Czytelnicy! Przygotowaliśmy dla Was niespodziankę związaną z naszym Wielkim Piknikiem. W najbliższy piątek lub w sobotę z Przemysła wystartuje czerwony balon z napisem Rolecki. Ponieważ z balonami jest tak, że lecą tam, gdzie skieruje je wiatr, nie wiemy jeszcze, gdzie ten czerwony wyląduje. A to ważne, bo tym balonem przyleci atrakcyjny upominek, przeznaczony dla tego, kto pierwszy dobiegnie do balonu. Dlatego już od piątku wypatrujcie go na niebie i czekajcie na upominek. Naprawdę warto!



UWAGA, UWAGA, UWAGA!!!

Z okazji Wielkiego Pikniku Charytatywnego Spotkanie Gwiazd prezydent Przemysła podjął decyzję, że 7 czerwca w godzinach od 10 do 12 dla dzieci wieku przedszkolnym, ze szkół podstawowych i gimnazjalnych przejazd wyciągiem krzesłkowym za darmo!
Weź ze sobą legitymację szkolną
START 7 czerwca, GODZ. 10.00,
parking dolnej stacji wyciągu narciarskiego.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka życzyć wszystkim młodym Przemyslanom wiele radości oraz miłości najbliższych. Niech nie tylko ten dzień, ale całe Wasze dzieciństwo będzie tak pełne uśmiechu, abyście zawsze chętnie wracali pamięcią do tych lat, kiedy już dorosniecie. Mam nadzieję, że nawet te najdrobniejsze prezenty, które dostaliście w tym dniu, sprawiły Wam wiele przyjemności.

ROBERT CHOMA
PREZYDENT
MIASTA PRZEMYSŁA

Podczas pikniku kwestujemy na rzecz organizacji letniego wypoczynku dla dzieci z niezamożnych rodzin z Przemysła i okolic

SPONSOR GŁÓWNY



już tylko 4 dni

DO WYGRANIA MIĘDZY INNYMI: SKUTER, TELEWIZOR SAMSUNG LCD, LAPTOPY, ROWERY GÓRSKIE, ROCZNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO, PRALKA AUTOMATYCZNA

WIELKI PIKNIK

Wielki Piknik Charytatywny Życia Podkarpackiego i służb mundurowych z Przemysła i okolic z okazji 100-lecia MKS Polonia

7 czerwca 2009, parking dolnej stacji wyciągu narciarskiego oraz stadiony MKS Polonia przy ul. Sanockiej

Wszystkich wystawców oraz handlowców zainteresowanych promocją swojej firmy prosimy o kontakt z Fundacją Życia Podkarpackiego Podaruj Dzieciom Radość, tel. 016 670 22 00, e-mail: fundacja@zycie.pl



WYTNIJ KUPON 5 - WYGRAJ!

imię, nazwisko

adres, tel.

PYTANIE: Który z kolei Wielki Piknik odbędzie się 7 czerwca 2009 r.

ODPOWIEDZ:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez wydawnictwo Ziemia Przemyska sp. z o.o. w Przemysłu w celach marketingowych zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych.

Podpis:

KUPON upoważnia do udziału w losowaniu nagród głównych – laptopa, telewizora LCD Samsung, rocznego kursu języka angielskiego i pralki automatycznej – podczas **8. WIELKIEGO PIKNIKU 7 CZERWCA 2009 R.** Wystarczy go wypełnić i przynieść ze sobą na naszą imprezę. **WIĘKSZA ILOŚĆ KUPONÓW ZWIĘKSZA SZANSĘ NA WYGRANĄ.** Losowanie – 7 czerwca 2009 r., godz. 18.00. Warunkiem otrzymania nagrody jest obecność podczas losowania.

WIELKI PIKNIK

SPOTKANIE GWIAZD

Prezentacja sprzętu specjalistycznego Wojska Polskiego, 4. OWT, 14. Batalionu Zmechanizowanego, Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, Komendy Miejskiej Policji, Straży Ochrony Kolei, Batalionu Polsko-Ukraińskiego, Izby Celnej (boisko, płyta boczna, parking)
 Całodniowa kwesta charytatywna na całym terenie Wielkiego Pikniku
 Charytatywna Zabawa Fantowa Zgaduj-Zgadula (każdy kupon wygrywa) – kupon z loterii oraz kupony wycięte z Życia Podkarpackiego biorą udział w losowaniu nagród głównych, m.in.: laptopa (losowanie nagród głównych 18.00 na estradzie)
 Pokaz i możliwość przejazdu samochodami terenowymi (sekcja OFF-ROAD, działająca przy Auto Sport Klubie w Przemyślu)
 Przejażdżki konne, bryczką, quady, zorbing
 Prezentacja motocykli klubu Moto-Twierdza Przemyśl
 Kuchnia polowa z wojskową grochówką przygotowaną przez BIOSG od godz. 13.00 (plac przy estradzie)
10.00 - 14.00 (stadion - płyta boczna)
Gala Sztuk Walki
 Pokazy technik i taktyk interwencji w wykonaniu słuchaczy Elitarnego Studium Służb Ochrony Delta w Przemyślu
10.00 - 14.00 Pierwsze Mistrzostwa Przemyśla Siłaczy Służb Mundurowych, gdzie gościnnie wystąpi gwiazda strongmanów

Paweł Pachnik

14.00 Część oficjalna
 Oddanie do użytku nowego obiektu hotelowo-sportowego na stadionie MKS Polonia

10.00 - 15.00
 Gry, konkursy, pokaz sprawności harcerzy

12.00 - 16.00
 Akcja charytatywna „Kolorowe buzie” Stowarzyszenie Nauczycieli „Klanza”

13.00 - 15.00
 Konkurs ruchu drogowego z nagrodami zorganizowany przez policję i straż miejską

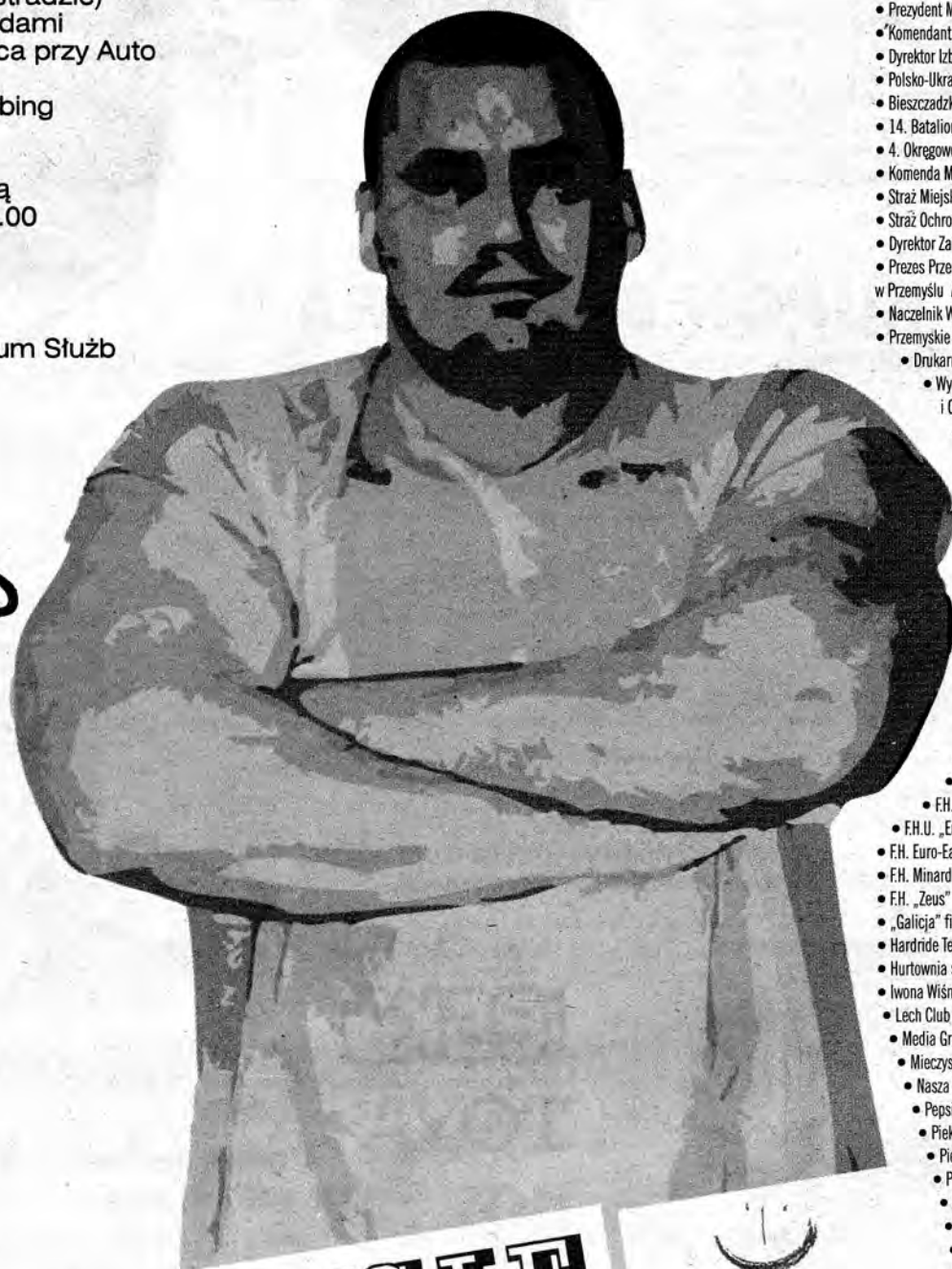
Blok sportowy
 Mecze towarzyskie piłki nożnej służb mundurowych
 Stowarzyszenie Paralotniarzy „Latam bo chcę”
 „Szmaciani” – paralotniarska grupa widowiskowa – widowisko Zastanianie Nieba
 Loty tandemowe paralotnią

15.00 Mecz Piłki Nożnej
Wisła Kraków oldboje
- Polonia Przemyśl oldboje
 Podczas meczu również kwestować będziemy na rzecz letniego wypoczynku dzieci z ubogich rodzin Przemyśla

Koncerty na estradzie
10.00 - 15.00 Blok estradowy w wykonaniu:
 Centrum Piosenki przy Szkole Podstawowej nr 15 w Przemyślu, Szkoły Tańca A - Z, uczniów ze szkół przemyskich, Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki Zamek

15.00 - występ zespołu „IZBA W”, Szkoła Tańca A - Z
16.00 - JAZZ BAND MDK
16.40 - Występ wokalistek z Centrum Piosenki przy Szkole Podstawowej nr 15
17.00 - Występ Wojciecha „Elvisa” Sosnowskiego
17.30 - 18.00 Furious Squad Przemyśl, Grupa Breakdance
18.00 - Losowanie nagród głównych oraz aukcja prezentów od darczyńców
18.40 - Występ zespołu Eden Express, Capoeira - sztuka walki i taniec

Okolo 20.00
WYSTĘP GWIAZDY BIESZCZADZKICH ANIOŁÓW RAFAŁA NOSALA Z ZESPOŁEM BOHEMA



ŻYCIE
 PODKARPACKIE

Fundacja Życia Podkarpackiego
 Podaruj Dzieciom Radość



PATRONI HONOROWI WIELKIEGO PIKNIKU

- Prezydent Miasta Przemyśla Robert Choma
- Komendant Miejski PSP bryg. mgr inż. Tadeusz Kudyba
- Dyrektor Izby Celnej Piotr Daniel
- Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych pptk dyplomowany Zenon Brzusko
- Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej ptk SG Dominik Tracz
- 14. Batalion Zmechanizowany pptk Waldemar Rybak
- 4. Okręgowe Warsztaty Techniczne pptk Janusz Piwko
- Komenda Miejska Policji mł. insp. Krzysztof Pobuta
- Straż Miejska Jan Geneja
- Straż Ochrony Kolei komendant Jan Brzeźawski
- Dyrektor Zakładu Karnego w Medyce mjr Edmund Matrejek
- Prezes Przemyskiej Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Przemyślu Andrzej Ziemiak
- Naczelnik Wydziału Kultury, Promocji i Turystyki Jan Jarosz
- Przemyskie Centrum Kultury i Nauki Renata Nowakowska
- Drukarnia San Set Józef Radymski
- Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich UM Danuta Wiech
- Prezes MKS Polonia Adam Lisowiec
- Prezes Honorowy MKS Polonia Jerzy Miśkiewicz
- Centrum Kulturalne w Przemyślu Adam Halwa
- POSIR Mariusz Zamirski
- Hala sp. z o.o. Marek Mazur
- Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji sp. z o.o. Wojciech Dudzik
- Młodzieżowy Dom Kultury w Przemyślu Adam Król

SPONSORZY I PARTNERZY:

- Agora
- Bar „AS” Anna Szpak
- Delikatesy MAX
- Deichmann
- Firma „Budmet”
- F.H. „Big-But” sp. j. Kazimierz Chachura, Dariusz Niedzwiedz
- F.H.U. „Eurostyl” Wypożyczalnia Quadów Radymno
- F.H. Euro-East
- F.H. Minardi
- F.H. „Zeus”
- „Galicia” firma cateringowa Radymno
- Hardride Teresa Sekuta
- Hurtownia szkła. Usługi szklarskie Paweł Stodoliński
- Iwona Wiśniowska - jazda konna
- Lech Club Sport Janusz Schmidt
- Media Group
- Mieczysław Matwiej
- Nasza Księgarnia
- Pepsi-Cola
- Piekarnia „KŁOS”
- Piekarnia Ochenduszo
- Piekarnia Pelc
- P.H. TEMAR
- Radio Rzeszów
- Sekcja „OFF-ROAD”
- Tesco
- TVP Oddział Rzeszów
- Wydawnictwo BAUER

SPONSORZY I PARTNERZY





Scena: Demonstracja na Kamiennym Moście. Sierpień 1982.

Wraca do mieszkania i po chwili pojawia się z radiem na balkonie, podkręca je. „Habemus papam” – dochodzi z głośników. W kościołach zaczynają bić dzwony. Ludzie cieszą się, całują, ściskają nawzajem, głośno komentując to wydarzenie.

Stan wojenny (grudzień 1981 r.)

Z głośników dobiega orędzie gen. Wojciecha Jaruzelskiego o ogłoszeniu stanu wojennego. Ludzie w pośpiechu opuszczają ulicę. Gdzieś w oddali ktoś puszcza archiwalne nagranie z Radia Wolna Europa... Milicjanci i towarzyszący im żołnierze zatrzymują wolno jadącą warszawę. Po sprawdzeniu dokumentów każą wysiąść mężczyźni i rewidują auto. Nie znajdują niczego. Kierowca odjeżdża. Z naprzeciwka idzie młoda dziewczyna z ciężką torbą. Dostrzega milicjantów i w pierwszej chwili chce się cofnąć. Waha się, po czym rusza pewnym krokiem w ich stronę. Zatrzymują ją.

– Dokumenty! – milicjant bierze od niej legitymację studencką. – Co masz w torbie? Otwórz ją!

– Książki i materiały na ćwiczenia na studiach – odpowiada dziewczyna.

– Otwórz! – milicjant sam ściąga z ramienia dziewczyny torbę. Ta się

broni i kiedy milicjant szarpie za pasek, torba otwiera się, a ze środka wypada kilka książek oraz konspiracyjne ulotki.

– Materiały na studia, tak? – milicjant tapie dziewczynę za przegub dłoni. Ta wrywa się, odpychając go. Milicjant upada i krzyczy do kolegów: – Łap dziwkę! Żołnierze jednak nie reagują, obserwując z zakłopotaniem całą scenę. Dziewczyna zostaje dogoniona i złapana przez milicjanta, który ciągnie ją za włosy do nysy. – Kuj sukę i wieziemy ją do nas – zwraca się do kolegi.

Demonstracja na Kamiennym Moście w Przemyślu (sierpień 1982 r.)

„Solidarność, Solidarność, Solidarność” – z tymi słowami na ustach spod siedziby przemyskiej „Solidarności” na Kamiennym Moście ruszyła do katedry blisko 100-osobowa demonstracja. Na swojej drodze spotykają ZOMO i milicję. Ci wyskakują z aut i formują się przeciwko demonstrantom: – Demonstracja jest nielegalna. Proszę się rozjechać, w przeciwnym wypadku użyjemy siły, a uczestnicy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności!

Demonstranci idą jednak dalej. W tłum leżą świece dymne. Ludzie

kaszlą, zastaniają chustkami twarze. Z boku dwóch tajniaków robi im zdjęcia. „MO – gestapo!” – skandują protestujący. Na czoło wysuwa się młodzież. ZOMO rusza do natarcia. W ich stronę leżą ziemniaki, jajka, jakiś śmietnik. Tłum rozbiega się. Wśród pałujących milicjantów i zomowców są też funkcjonariusze po cywilnemu, którzy byli przed chwilą w tłumie demonstrantów. Wyfukują najbardziej aktywną młodzież. Zomowcy otwierają pakę i pakują do środka pobitych. Jedną ze stawiających się dziewczyn zomowiec ciągnie po bruku za włosy i wrzuca do nysy. Demonstracja zostaje rozpejzdana. Z bram wyciągani są młodzi ludzie. Ci, którzy mają na dłoniach biały nalot, odrzucali świece i gaz łzawiący. Ich milicjanci tłuką po rękach pałkami. Po chwili tworzą szpaler do starych i urządzają trzem z nich „ścieżkę zdrowia” do auta. Po zapakowaniu aresztowanych auta odjeżdżają...

Wybory 1989 rok

Koniec lat 80. Załamanie się komunizmu w Polsce. Pierwsze wolne wybory. Na ulicach ruch, w sklepach pojawia się towar z zachodu, powstają nowe sklepy. Na ścianach kamienic obwieszczenia wyborcze. Ludzie odświętnie ubrani udają się do lo-



Scena: Pochód 1-majowy.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez: Centrum Kulturalne w Przemyślu i Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „X D.O.K.”. Odbyło się ono pod patronatem marszałka województwa podkarpackiego. W inscenizacjach wzięło udział łącznie około pół tysiąca osób, w tym aktorzy z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, przemyskiego Teatru Fredreum, rekonstruktorzy z kilku grup z Polski oraz liczne grono statystów. Widzowie odgrywane sceny mieli okazję oglądać na dwóch wielkich telebimach, ustawionych w rynku i na placu Niepodległości. Rolę lektora pełnił dyrektor rzeszowskiego teatru Przemysław Tejkowski. Rocznicowe uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w przemyskiej bazylice archikatedralnej, a zakończyły koncertem Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

kalu wyborczego. Głośno komentują pierwsze wolne wybory. W pewnym momencie z głośników płynie komunikat o wyborach wygranych przez

opozycję. „Dziś w Polsce skończył się komunizm!” – ktoś krzyczy do megafonu.

Mariusz GODOS



Od lewej: Tadeusz Trelka, Tadeusz Ulma, Zbigniew Bortnik (przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Solidarność w Przemyślu).

Krosnem Głos Wolny, zaś w Przeworsku ukazało się 6 numerów Informatora a w Jarosławiu 2 numery Jedności. W kwietniu przydzielono też Komitetowi Obywatelskiemu nową siedzibę przy ul. Słowackiego, tuż przy... sklepie monopolowym. Miał to być celowy ruch władz partyjnych, w celu ośmieszenia opozycji. W wyniku protestów członków Komitetu i rozmów z kandydatami ówczesny prezydent Przemyśla Kazimierz Nycz podjął decyzję o przydziele-

niu nowego lokalu przy placu Legionów 1, obok dworca PKP.

Autokary w środku manifestacji

Do 3 czerwca odbyło się 75 spotkań we wszystkich większych miastach województwa przemyskiego oraz w miejscowościach mniejszych takich jak: Kańczuga, Tryńcza, Gać, Oleszyce, Narol, Babice, Krzywca, Pruchnik, Horyniec, Kaszyce, Medyka, Łowce i w wielu innych. Spotkania pro-



Tadeusz Ulma, Janusz Onyszkiewicz, Jan Musiał, Tadeusz Trelka, Zbigniew Bortnik. Pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja.

wadzili m.in.: Zbigniew Bortnik, Andrzej Koperski, Marek Zazula, Marek Kuchciński, Andrzej Matusiewicz. W pamięci uczestników pozostała manifestacja z okazji 1 Maja, która uformowała się po mszy św. w kościele księży Salezjanów. – Była to pierwsza legalna manifestacja w naszym mieście. Symboliczną sceną był moment, kiedy w tej manifestacji utknęły dwa autokary z Ukrainy. W środku ludzie płakali – mówi autor wystawy

„Na progu niepodległości”. Komitet Obywatelski w Przemyślu wydał także odezwę do mniejszości narodowych. Był to jedyny, obok białostockiego, komitet w Polsce, który podjął taką inicjatywę. Kampania nie odbywała się oczywiście bez zgrzytów. Zdarzały się przypadki zdzierania afiszy i transparentów, w większości autorami tego byli funkcjonariusze SB. Bywały i próby zastraszania pracowników, by nie propagowali kandydatów opozycji.

Zwycięstwo!

Ostatni akt kampanii odbył się 3 czerwca, przy kamieniu upamiętniającym 3 Maja. A potem przyszły wybory. Ogłoszone 6 czerwca wyniki potwierdzały drugocenne zwycięstwo „Solidarności”. Z miarzą przewagą do Sejmu weszli Janusz Onyszkiewicz i Tadeusz Trelka. Bezwzględnie zwyciężyli także kandydaci do Senatu: Jan Musiał i Tadeusz Ulma. 21 czerwca wybrani posłowie i senatorowie wzięli udział w słynnym wiecu „pod parasolami”, w czasie którego rozmawiali na rynku z mieszkańcami Przemyśla. Komitet Obywatelski „Solidarność” w Przemyślu, podobnie jak i w innych miastach, zaczął pełnić rolę biura senatorsko-poselskiego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. 2 grudnia 1989 roku powstał Przemyski Komitet Obywatelski, którego celem było przygotowanie do pierwszych, całkowicie wolnych wyborów samorządowych. – Warto zwrócić uwagę na to, że wybory czerwcowe i upadek komunizmu w Polsce nie byłyby możliwe bez działalności wielu przemyskich działaczy tzw. „pierwszej Solidarności”, działaczy opozycji antykomunistycznej, pochodzących bądź związanych z Przemysłem – zauważa Jacek Błoński.

Hubert LEWKOWICZ

Rajtex - Bis

OKNA I DRZWI PCV I AL

OFERUJEMY:

- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAZOWE

ZAPEWNIAMY:

- DORADZTWO, POMIAR
- SERWIS
- SPRZEDAŻ RATALNA
- 5 LAT GWARANCJI!!!

PRZEMYSŁ
OSTRÓW 418A
tel.: (016) 671 04 24
e-mail: okna@rajtexbis.pl
www.rajtexbis.pl

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ
CEN W REGIONIE

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek

0 800 22 22 22

16 19625

16 19626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

OKNOPOL
Przemysł
DYSTRYBUTOR STOLARKI BUDOWLANEJ

Na widok
twojego
okna
komar ręce
zaciera,
byś mógł
spać
spokojnie
potrzebna Ci

moskitiera

**OKNA PCV
ROLETY
MOSKITIERY**

ROLETY - JESZCZE NIŻSZE CENY!
PROMOCJA WIOSENNA
MONTAŻ GRATIS*

Przemysł:
ul. Batorego 55 - tel. (016) 676 86 10
ul. 3 Maja 33 - tel. (016) 670 23 21
e-mail: oknopolprzemysl@poczta.onet.pl
www.okna-przemysl.pl

Dom Weselny „Dom-Dar”
Ostrów 402, (016) 6710417

Organizujemy wesela,
komunie,
imprezy okolicznościowe,
integracyjne

W ciągłej promocji
meble ogrodowe,
altanki, domki letniskowe
i całoroczne

Dom-Dar, Ostrów 402
tel. (016) 6710417
kom. 698-626-787

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany
przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego
Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego SA
zaprasza osoby planujące rozpocząć działalność gospodarczą
na terenie powiatu jarosławskiego
do udziału w projekcie

„POMYSŁ NA BIZNES”
realizowanym w ramach
Działania 6.2 „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013

W ramach projektu oferujemy:

- ✓ Szkolenie z zakresu rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej
- ✓ Indywidualne doradztwo związane z prowadzeniem działalności gospodarczej
- ✓ Wsparcie finansowe w postaci dotacji inwestycyjnej do 40 tys. PLN
- ✓ Wsparcie finansowe w postaci dotacji pomostowej na okres 6 miesięcy (do 1 tys. PLN/miesiąc)
- ✓ Wsparcie finansowe w postaci przedłużonej dotacji pomostowej na kolejne 6 miesięcy (do 1 tys. PLN/miesiąc)

Dla kogo:

Do udziału w projekcie zapraszamy osoby, które zamieszkują na terenie powiatu jarosławskiego (posiadające zameldowanie stałe lub tymczasowe), które nie prowadzą i nie prowadziły działalności gospodarczej w przeciągu ostatnich 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu oraz **należą do co najmniej jednej z poniższych grup:**

- ✓ Osoby zamieszkujące na terenach wiejskich
- ✓ Osoby młode w przedziale wiekowym 18 – 34 lat
- ✓ Kobiety

REKRUTACJA
Regionalne Centrum Informacji Gospodarczej (budynek Szronu),
ul. Traugutta 13, Jarosław

Terminy naboru:

- o 1 czerwca 2009 (poniedziałek) w godz. 9.00 – 17.00
- o 3 czerwca 2009 (środa) w godz. 9.00 – 17.00
- o 5 czerwca 2009 (piątek) w godz. 9.00 – 17.00
- o 8 czerwca 2009 (poniedziałek) w godz. 9.00 – 17.00
- o 10 czerwca 2009 (środa) w godz. 9.00 – 17.00
- o 15 czerwca 2009 (poniedziałek) w godz. 9.00 – 17.00
- o 17 czerwca 2009 (środa) w godz. 9.00 – 17.00
- o 19 czerwca 2009 (piątek) w godz. 9.00 – 17.00

Szczegółowe informacje w Biurze Projektu:
ul. ks. Piotra Skargi 7/1, 37-700 Przemysł,
tel. (016) 676 09 87, 675 16 64,
e-mail: brp@parr.pl; www.parr.pl
Osoba do kontaktu: Beata Chudzik

Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego SA
ul. ks. Piotra Skargi 7/1, ul. Rynek 26, 37-700 Przemysł,
tel. (+48 16) 675 16 64, 676 09 85, faks: (+48 16) 676 09 86
email: info@parr.pl, www.parr.pl

Super RADIO TAXI 24h

196-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
TAKSÓWEK

0-800-592-393

ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11

ZAPRASZAMY

BUDDOM tel.: 0-16 678 97 52
Przemysł, ul. Zamajskiego 11, boczna
ul. Jasńskiego, obok hurtowni nb

DACHY • OKNA • DRZWI

Promocja!
Przy zakupie okien
parapety w super-
niskiej cenie!!!
VEKA, DECENINCK ALUPLAST
okucia WINK-HAUS
szyby effector U=1,0 + ARGON

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-13.00

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
(0-16) **196-24** lub
(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego
Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość negocjacji cen
• drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

RADIO TAXI >> EXPRESS << (16) 196-66

www.przemysl.taxi.400.pl
e-mail: przemysltaxi@400.pl

POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Borelowskiego

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK w sieciach:

0800 400 400

era Plus & tp orange

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- śluby, chrzciny
- nietypowe zlecenia

OGŁOSZENIOWY
SERWIS SMS
czytaj na str. 27

Majówka z przebojami

Hubert OCHMAŃSKI



Przeboje Czerwonych Gitar zgromadziły tłumy przed sceną.

Impreza skupiająca wiele lokalnych organizacji i środowisk odbyła się 30 maja w Ośrodku Rekreacyjno-Rekolekcyjnym.

Wśród różnorodnych atrakcji i rozrywek zaplanowanych na ten dzień znalazły się: rzuty łoką, turnieje warcabów, rowerowy tor przeszkód, konkursy strzeleckie czy pokaz mody przygotowany przez uczniów jarosławskiej „odzieżówki”. Muzyczną atrakcją dnia był koncert Czerwonych Gitar. Zespół w trakcie dwugodzinnego koncertu przypominał większość swoich hitów. W im-

prezie, jak co roku, udział wzięli m.in.: mieszkańcy domów pomocy społecznej, członkowie Polskich Związków: Głuchych i Niewidomych, oddziały Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, wychowankowie Domu Dziecka w Jarosławiu. Na zakończenie pikniku poświęcono Grotę Matki Boskiej Fatimskiej oraz odprawiono nabożeństwo majowe. Organizatorem spotkania była parafia Chrystusa Króla w Jarosławiu oraz działające przy niej wspólnoty.

hank

ŻURAWICA: Przyznano medale za utrwalanie pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski

Nagrodzona orkiestra

Hubert LEWKOWICZ



Harcerska Orkiestra Dęta Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP.

12 osób i instytucji z Podkarpacia wyróżnionych zostało przez kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych medalami „Pro Memoria”.

Medal „Ku pamięci” ustanowiony został 25 stycznia 2005 r., za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu oraz w działalności związanej z opieką nad miejscem pamięci narodowej i upamiętnianiem miejsc walki i męczeństwa.

Kilka dni temu do Podkarpaciego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie nadeszła informacja o osobach i instytucjach, które otrzymały medale „Pro Memoria” za działalność w 2008 roku. Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych postanowił w ten sposób wyróżnić na Podkarpaciu dwanaście podmiotów. Wśród nich znalazła się Harcerska Orkiestra Dęta Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP, działają-

ca przy Gimnazjum im. 2. Pułku Pancernego w Żurawicy. Oprócz niej medale otrzymały m.in.: 139. Drużyna Harcerska „Lisy” im. płk. Leopolda Lisa-Kuli, działająca przy Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Ignacego Łukasiewicza w Jasle, szkoły podstawowe w: Iwierzycach, Hyżnem i Boguchwale oraz gimnazja w: Ciesnej i Chmielniku.

Oprócz medali „Pro Memoria”, 13 instytucji wyróżnionych zostało także Złotymi Medalami „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”. Z naszego terenu ten zaszczyt spotkał: „Czarną Trzynastkę Przemyską” Związku Harcerstwa Polskiego, Zespół Szkół w Rokietnicy, Szkołę Podstawową w Kuźminie, Szkołę Podstawową nr 2 w Przeworsku, Szkołę Podstawową nr 15 w Przemysku oraz Zespół Szkół Publicznych w Dachnowie. Uroczystość wręczenia odznaczeń odbędzie się 8 czerwca br. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

mars

Radny szuka pieniędzy

Na ostatniej sesji rady miasta radnemu Tadeuszowi Słowikowi nie spodobała się propozycja zmian, dotycząca terminu, w jakim radni muszą najpóźniej zostać poinformowani o zbliżającej się sesji i omawianych na niej zagadnieniach. – Jeżeli zmniejszamy ilość dni na zapoznanie się z materiałami, to przede wszystkim zmniejszymy ilość komisji, bo to przyniesie wymierny efekt finansowy – mówi.

Do tej pory radni o czasie i miejscu obrad rady miasta musieli być zawiadomieni nie później niż 10 dni przed wyznaczoną datą spotkania. Tyle samo wynosił też czas na dostarczenie projektów uchwał. Po zmianach wprowadzonych w „Statucie gminy miejskiej Jarosław” radny dostanie zaproszenie i materiały na sesję nie 10, a 7 dni przed jej termi-

nem. Przewodniczący rady miasta Janusz Szkodny tłumaczył, że zmiany wynikają z zaleceń pokontrolnych Regionalnej Izby Obrachunkowej i mają dostosować Statut do obowiązujących przepisów prawnych. Ale radnego T. Słowika z Klubu „Mała Ojczyzna” to nie przekonuje. – To skraca okres przygotowania do sesji – mówi.

Dlatego też radny stwierdził, że zamiast bawić się terminami, radni powinni zająć się liczbą komisji w 25-osobowej radzie miasta. Obecnie jest ich 9. Według radnego T. Słowika powinno być co najmniej o dwie mniej. Radny uważa, że nie należy ich likwidować, a jedynie połączyć. – Przecież w tych komisjach zasiadają w większości ci sami radni. I ci sami radni zajmują się tymi samymi sprawami w kilku komisjach. Po prostu ich kompetencje dublują się – tłumaczy. Dla przykładu porównamy

dwie komisje: komisję gospodarki miejskiej oraz komisję rozwoju miasta. Sześciu na dziewięciu radnych jest w obu komisjach. To radni: Jan Gilowski, Marian Janusz, Marta Batiuk, Marian Żołyński, Andrzej Lichończak, Stanisław Machała. – Po co dublować posiedzenia, marnować czas tych radnych, a przede wszystkim trwonić publiczne pieniądze? Mamy przecież kryzys. Należy oszczędzać. Wiadomo, dwie komisje, dwóch przewodniczących. Dwóch przewodniczących, to dwie wyższe diety – mówi radny Tadeusz Słowik.

Jego propozycja to połączenie dwóch wspomnianych wyżej komisji: gospodarki miejskiej oraz rozwoju miasta, a także komisji rodziny i komisji zdrowia lub komisji oświaty i kultury. Radny złożył swój pomysł na piśmie i chce, by był on rozpatrzony na następnej sesji.

Ekz

Powrót Królowej

Święta królowa Jadwiga, po kilkudziesięciu latach powróciła do Krasiczyna jako patronka miejscowej szkoły podstawowej. W ubiegłym tygodniu odbyła się tam potrójna uroczystość – nadanie imienia, obchody stulecia szkoły i przekazanie sztandaru.

Budowę szkoły w Krasiczynie rozpoczęto w 1909 roku. Na patrona wybrano Królową Jadwigę. W roku 1954, ze względów politycznych, szkoła utraciła swoją patronkę. W 1990 roku rozpoczęła się gruntowna modernizacja budynku szkoły, w wyniku której m.in. doprowadzono bieżącą wodę, gaz i założono centralne ogrzewanie. Dziewięć lat później placówka pozyskała salę gimnastyczną. Dziś do szkoły uczęszcza 209 uczniów. – Od dziś znów będziemy się mogli szczyścić tym, że naszą patronką jest, tak jak kiedyś, Królowa Jadwiga. Królowa, która zapisała się w pamięci potomnych przede wszystkim głęboką religijnością i oddaniem sprawom państwa – mówiła dyrektorka szkoły Joanna Bielańska podczas uroczystości. – Będziemy wpajać naszym uczniom szacunek i tolerancję dla każdego człowieka, wrażliwość na ludzkie krzywdy i cierpienie. Będziemy zachęcać ich do zdobywania głębokiej wiedzy i do gruntownej nauki. Zarówno nasi uczniowie, jak i my, nauczyciele, będziemy uczyć się dla innych, bo zgodnie z ideą świętej Jadwigi Królowej „nie dla siebie nam żyć należy” – dodała.

Uroczystość

Potrójna uroczystość w Krasiczynie rozpoczęła się mszą świętą odprawioną pod przewodnictwem bp. Adama Szala. Po mszy uczestnicy, w towarzystwie harcerskiej orkiestry z Żurawicy, przeszli do usytuowanego na górze budynku szkolnego, gdzie ks. dziekan Mieczysław Rusin poświęcił pamiątkową tablicę i płaskorzeźbę patronki. Wszyscy mogli zobaczyć wystawę dotyczącą historii szkoły oraz postaci świętej królowej polskiej. W sali gimnastycznej odbyła się część oficjalna. Fragmenty monografii szkoły zaprezentowały jej autorki – Krystyna Partyka i Jolanta Buczyńska. Po przemówieniach gospodarzy i gości ro-



Tablicę i wizerunek patronki poświęcił ks. Mieczysław Rusin.



Sceny z życia królowej Jadwigi w wykonaniu uczniów SP w Krasiczynie.



Uczniowie ślubowali na nowy sztandar.

dzice przekazali na ręce dyrekcji nowy sztandar. Uczniowie złożyli ślubowanie na ten sztandar, a następnie zaprezentowali przedsta-

wienie oparte na faktach z życia królowej Jadwigi i legendach jej dotyczących.

(lew)

PRZEMYSŁ:

XIV Centralny Przegląd Form Teatralnych Wojska Polskiego

Teatry bez munduru

Członkowie dziesięciu teatrów amatorskich z wojskowych ośrodków kultury w całej Polsce rywalizowali podczas Centralnego Przeglądu Form Teatralnych Wojska Polskiego.

Przebieg odbywał się na scenie Zamku Kazimierzowskiego. Impreza, której gospodarzami byli: Dom Żołnierza Polskiego, Wojskowe Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne SWAT, 14. Batalion Zmechanizowany, przemyski Klub Garnizonowy oraz Przemyskie Centrum Kultury i Nauki Zamek, jest zarazem podsumowaniem dorobku rocznej pracy. Występujące zespoły oceniane były przez jury w składzie: Stanisław Czekanowski, Bogusław Hilla – przewodniczący, Izabella Krygowska, Krystyna Maresh-Knapiek, Grzegorz Mrówczyński i Lucja Recko-Żarnecka. Patronat nad przeglądem objęli marszałek województwa podkarpackiego i prezydent Przemysła.

(lew)



Na scenie Zamku Kazimierzowskiego zaprezentowało się dziesięć teatrów.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

Wyróżnienia w kategorii teatrów małych form:

Teatr Proscenium z Klubu Garnizonowego w Kołobrzegu, Teatr Garażowy z Klubu Żołnierskiego Oddziału Specjalnego Żandarmarii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim.

Laureaci w kategorii teatrów małych form:

Teatr Impresja z Klubu Dowództwa Garnizonu Warszawa, Czarny Teatr z Klubu Garnizonowego w Czarnem, Teatr Kwadrat z Klubu Garnizonowego w Żaganiu.

Wyróżnienia w kategorii widowisk tanecznych:

Teatr Tańca Współczesnego Flagro z Klubu Garnizonowego „Lotnik” w Bydgoszczy, Duet Taneczny z Klubu Garnizonowego w Lublińcu, Grupa Poszukiwań Twórczych Inwencji z Klubu Garnizonowego w Brzegu.

Laureaci w kategorii widowisk tanecznych:

Grupa Poszukiwań Twórczych Inwencji z Klubu Garnizonowego w Brzegu, Teatr Ruchu z Klubu Garnizonowego w Gdyni Oksywiu. Nagrody specjalne za całokształt twórczości:

Donata Goluch z Klubu Śląskiego Okręgu Wojskowego i Betina Dubiel z Klubu Dowództwa Garnizonu Warszawa.

Nagrody indywidualne:

Anna Pakuła z Teatru Impresja, Rafał Fudali z Teatru Kwadrat, Dorota Wilczewska z Teatru Kwadrat, Krystian Murza z Czarnego Teatru, Paweł Lewandowski z Czarnego Teatru, Paweł Wojs z Czarnego Teatru.

Wyróżnieni instruktorzy:

Agnieszka Jakucka-Jaworska z Klubu Garnizonowego w Lublińcu, Monika Leško-Mikołajczyk z Klubu Garnizonowego w Gdyni Oksywiu, Anna Lewandowska z Klubu Garnizonowego w Czarnem.

JAROSŁAW: Młodzi artyści wyróżnieni

Animacja uwalnia wyobraźnię

Aparat cyfrowy i dobry komputer – tyle potrzebuje Bartosz Cebula, by stworzyć kilkuminutową animację. Z tym drugim problemem już nie będzie, bo laptopa wygrał właśnie za animowany filmik.

Oczywiście, potrzeba jeszcze czasu i przede wszystkim talentu. Do zrobienia animacji to nie taka prosta sprawa. – Ja używam aparatu cyfrowego, robię od tysiąca do czterech tysięcy zdjęć. Moi aktorzy wykonują bardzo powolne ruchy, a ja ich fotografuję. Często sam występuję w swoich filmach, wtedy korzystam z pomocy mojego profesora od fotografii Andrzeja Rułki. Później po kilka godzin dziennie siedzę w bibliotece przy komputerze i montuję zdjęcia. Teraz mogę pracować w domu, bo laptop, który wygrałem w konkursie „Masz talent”, okazał się całkiem dobry – śmieje się Bartosz, syn znanego rysownika satyryka Henryka Cebuli.

Bartek chciał pójść w ślady ojca. Najpierw rozpoczął naukę w Gimnazjum w Zespole Szkół Plastycznych

w Jarosławiu. Teraz pozostał mu rok do matury. Myślał o rzeźbie. Właśnie rzeźbę skończył jego ojciec, chociaż w Polsce i na świecie zasłynął ze swoich satyrycznych rysunków. – Bartek też ma swoje pierwsze osiągnięcia. Bywało tak, że w tym samym konkursie on dostawał wyróżnienia za rysunek satyryczny, a ja zapałem się tylko na wpisanie w katalog. Próbowałem i rysunku, i malarstwa. Teraz robi filmy. Niech próbuje. Jeżeli próbuje ingerować w to co robi, słyszę tylko: „Wiem, co robię!”. Więc się nie wtrącam – śmieje się ojciec Bartka, Henryk Cebula.

Mają talent

Bartek o animacji mówi z wielką pasją: – Animacja to o tyle ciekawa sprawa, że wszystko można wprawić w ruch i można uwolnić swoją wyobraźnię.

Chłopak odwiedził studio animacji w Bielsku-Białej, gdzie powstał m.in. „Bolek i Lolek”. Uczestniczył w warsztatach w Katowicach. Swoje filmy wysyła na

różne konkursy. Te lokalne przynoszą mu sukces. I tak udział w Amatorskim Przeglądzie Sztuki Filmowej w Przeworsku czy w „Masz talent”, organizowanym w ramach jarosławskiej „Majówki”, przyniósł mu pierwsze miejsce. – Nie liczyłem na taki sukces, zwłaszcza w „Masz talent”, bo tam zazwyczaj wygrywają osoby tańczące albo śpiewające. Dlatego byłem mile zaskoczony, tym bardziej że w jury zasiadali sami profesjonalści, aktorzy Plebanii – wspomina.

Bartek był jednym z laureatów. Wraz z nim ex aequo pierwsze miejsce zajął Dominik Wołoszyn z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Książąt Czartoryskich w Jarosławiu, wyróżniony za taniec. Wyróżnienia otrzymali: za śpiew Bernadetta Pusiarska z Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Ogólnokształcących w Jarosławiu oraz Marek Lisańczuk z LO im. Mikołaja Kopernika za grę na perkusji. Oprócz nagród ufundowanych przez organizatora konkursu – UM Jarosławia, Bartek otrzymał zaproszenie od producenta Plebanii Stanisława Krzemieńskiego na plan filmowy. Podczas pierwszego dnia „Majówki” odbył się również konkurs „Masz talent”, przygotowany przez Jarosławską Fundację „Pomocna Dłoń”. Jury, pod przewodnictwem Tomasa Szczepanika, lidera zespołu Pectus stwierdziło, że największy talent ma Kinga Zalot z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Książąt Czartoryskich w Jarosławiu (śpiew), Ewelina Przybył z PWSZ w Jarosławiu (śpiew) oraz Dominik Murawski z LO im. M. Kopernika (parkour połączony z akrobatyką).

Bartek chce studiować animację we Wrocławiu. Chciałby pracować dla telewizji, a oprócz tego robić teledyski. Bo tworzenie animacji do muzyki najbardziej go pasjonuje. Już dziś ma zamówienie od zaprzyjaźnionego zespołu z Biłgoraja, który nagrywa płytę.

Ekz



Ewa KŁAK-ZARZECKA

BARTOSZ CEBULA, laureat jarosławskiego konkursu „Masz talent”: – Animacja to jest o tyle ciekawa sprawa, że wszystko można wprawić w ruch.

Galeria Sztuki Współczesnej w Przemysku

Obrazy natury – proste tematy



Jacek SZWIC

Fragment ekspozycji podczas wernisażu Magdaleny Cywickiej.

W Galerii Sztuki Współczesnej w Przemysku czynna jest obecnie wystawa malarstwa Magdaleny Cywickiej, zatytułowana „obrazy natury”.

Pejzaż w malarstwie jest tematem bardzo często eksploatowanym i różnie traktowanym przez artystów, jednak w przypadku Magdaleny Cywickiej nikt nie widział jej przed sztalugami rozstawionymi gdzieś na polu czy łące. Wszystkie jej obrazy, choć dotyczą natury, powstawały w czterech ścianach pracowni. – Moje obrazy powstawały z obserwacji otoczenia – mówi artystka. – Fascynuje mnie podpatrywanie trwania i niezmienności przyrody.

Wybieram tematy proste, takie jak: zaorane pole, słoma spalona na rżysku, woda czy wycinek lasu. Prawie nigdy nie maluję naturalistycznie krajobrazu, ale staram się wyrazić jego malarską istotę, budując obraz jednocześnie kolorem i rysunkiem.

Artystka pochodzi z Sokołowa Małopolskiego. Studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom z wyróżnieniem uzyskała w pracowni malarstwa sztalugowego prof. Leszka Misiaka w 2001 roku. Obecnie jest asystentem w Zakładzie Malarstwa na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

J.S

JAROSŁAW: Benefis Zofii Freudenberger Wiersze ku radości duszy

Jarosławskie Stowarzyszenie Grupa Poetycka zorganizowało niedawno spotkanie, podsumowujące dotychczasową pracę artystyczną poetki Zofii Freudenberger.

Wielbiciele poezji oraz znajomi poetki spotkali się w klubie „Kuźnia”. Podczas benefisu autor-

ka wierszy otrzymała koszt róż oraz pamiątkowy grawerton. Odczytano również specjalnie na tę okazję napisany wiersz Anny Gajdy. Dla poetki przygotowano też specjalny muzyczny upominek. Utwory akordeonowe wykonał dla niej Sławomir Wilk, tegoroczny absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi.



Gotowiec

liliowe opowieści

Swym krasomówczym darze Igor wiedział od dziecka. Już w przedszkolu bajerował koleżanki ze średniaków, wtrącając do rozmowy jakieś mądre słowa zasłyszane od rodziców. Nie bardzo rozumiał ich znaczenie, ale umiał dopasować je do kontekstu. Na przykład przy budowaniu domków z klocków często pytał, czy Zosi albo Basi podoba się ta konfiguracja. Nawet panie były pod wrażeniem. W podstawówce błysnął, gdy na lekcji powiedział, że śnieg zwisa z gałęzi sosny „niczym jakiś osobliwy pułap”. Jako gimnazjalista znał już znaczenie słowa „lapidarny” i właśnie tak streścił *Krzyżaków* na jednej kartce maszynopisu. Sienkiewicz by się sam zdziwił, że można tak krótko. A w liceum Igor przeszedł samego siebie, bo zaczął pisać dla kolegów zwięzłe ściagi, np. wziął wybór wierszy Herberta i własnymi słowami opisywał, co autor miał na myśli. Do dziś nie wie właściwie dlaczego, ale ściagi szły jak świeże bułeczki i w ten sposób Igor zarobił pierwsze pieniądze. Na studiach zarabiał znacznie więcej, bo sprzedawał swoje prace w Internecie. Lektury szły już mniej, ale tutaj nasz dzielny bohater odkrył pewną niszę obyczajowo-literacką. Ludzie potrzebują gotowej gadki na każdą okazję. Wymyślił więc, że napisze, wyśle i zainkasuje.

Pierwszymi klientami okazali się przedziwni ludzie. Był działacz związkowy, który chciał zabłysnąć na jakimś zebraniu, żeby go wybrali na następną kadencję. Była przedstawicielka Hodowców Pszczółek i Producentów Miodu, która w krótkich, ostrych jak żądło słowach, chciała skrytykować poprzednie władze, co to dolewały do naszego miodu ten chiński, może i zatruty. Ciekawe, że ta producentka miała na imię Maja. Umiała robić miód (bo mu nawet raz podrzuciła), ale pisać nie umiała. A on tak! Potem trafili się jeszcze więksi dziwacy. Na przykład taki łysy facet, który zamówił... wesołą mowę pogrzebową. Tu Igora zaskoczyło. – Jak to wesoła, na pogrzeb? – upewnił się. – No tak! – potwierdził łysy. – A to niby dlaczego? – dopytywał Igor? – Bo to rozrywkowy facet był, ten mój szwagier. – A w jakich okolicznościach szwagier odszedł? – spytał nieśmiało Igor. – No normalnie, granat z jakiejś wojny go trafił na poligonie! A mógł chłopina pożyć... Ale przynajmniej się rozzerwał. Napisz pan w przemowie, że się naprawdę rozzerwał. Saperzy go zbierali w promieniu kilometra... Tu Igor odmówił pisania radosnej mowy pogrzebowej i powrócił do statecznych obywateli.

Napisał kilkaset przepięknych rozprawek, streszczeń, przemówień i oficjalnych mów. Po nocach mu się śniły Prezesi, Postowie, Kierownicy, Maturzyści i inni żądni zrob-



nia kariery. Tylko kobiety przestały mu się śnić. I szkoda, bo własnej przecież nie miał. Już sobie postanowił, że napisze krótką gadkę, nauczy się jej na pamięć i ewentualnie wygłosi ją w razie spotkania. Tylko że jak zaczął nad tym myśleć, to mu się Szanowny Dyrektor pomylił z Dystyngowanym Jubilatem, a Bohater z Poligonu z panią, co nie są słowa „lapidarny”. Umył się pod zimnym prysznicem i poszedł cierpieć. Nie męczyl się długo, jakieś dwa miesiące. Wtedy ktoś zapukał do drzwi. Na wycieraczce stał słoik, a nad nim rudawa panna w pasiastej koszulce. – Szukałam cię długo – pisnęła jak dziewczynka – ale teraz przez Internet wszystko jest możliwe, więc cię mam. Wiem, że wycofałeś się z tych pierdół, ale cię polubiłam za fantazję i przygotowałam sobie gadkę. – Błagam, schowaj gadkę jęknął Igor – i opowiedz mi własnymi słowami, co do mnie czujesz...

KUPIDYN

K R Y M I N A Ł E K

Ten wnuczek był prawdziwy

Od paru miesięcy policjanci z kilku komend starają się dorwać spryciarza, który, udając wnuczka, oszukał kilkanaście starszych kobiet. Najpierw zaczynało się od telefonu do babci. Rzekomy wnuczek, który tłumaczył chorobą gardła, zachrypniętym głosem prosił o pomoc finansową. Później, z uwagi na stan zdrowia, po pieniądzu w swoim imieniu wysyłał znajomego. Babci wyciągały zaskórniaki, bo jak tu odmówić wnuczkowi w potrzebie, a potem płakały przed policjantem, że ktoś je tak strasznie oszukał. Kiedy na początku maja w jednej z komend zjawiała się starsza pani, żeby poskarżyć się na wnuczka, który ją okradł, przyjmujący ją policjant od razu skierował kobietę do sekcji zajmującej się rozpracowywaniem przestępstw na „wnuczka”. Tam szybko wyjaśniło się, że ten przypadek nie ma nic wspólnego z tajemniczym oszustem. Kilka dni przed pierwszym majowym weekendem do starszej pani przyszedł w odwiedziny dziewiętnastoletni Marcin, jej rodzony – jak to mówią – wnuczek. Babcia trochę zdziwiła się, bo chłopak dawno jej nie odwiedzał, ale ucieszona poczęstowała go herbatą i ciasteczkami i wypytała, co tam w domu. Marcin w pewnym momencie wyznał babci, że bardzo potrzebuje stu złotych, które odda za kilka dni. Babcia bez namysłu sięgnęła do kredensu, wyjęła pugilares i dała wnukowi setkę. Chłopak wycałował babcię i jeszcze raz obiecał, że pieniądze zwróci. Faktycznie trzy dni później słowa dotrzymał. Babcia dumna z tak słownego chłopaka tradycyjnie zaproponowała mu herbatę i ciasteczka i znikła w kuchni. Marcin, korzystając z jej nieobecności, otworzył kredens i nawet nie musiał szukać, bo wiedział, gdzie są pieniądze. Zabrał z pugilaresu jedenaście tysięcy, a kiedy babcia wróciła, jak gdyby nigdy nie poczęstował się ciasteczkami, pogadał z nią chwilę i mówiąc, że gdzieś się spieszy, pożegnał się i wyszedł. Kobieta brak pieniędzy zauważyła dopiero trzy dni później, a ponieważ przez ten czas nikt jej nie odwiedzał, od razu zaczęła podejrzewać wnuczka i pobięła na policję. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali Marcina. Niestety, okazało się, że chłopakowi z babcinych pieniędzy zostało tylko pięć tysięcy. No cóż, babcię powinny uważać nie tylko na udających wnuczków ale na prawdziwych też. Jot.

walentynki

Samotny pan lat 56, pracujący, zmotoryzowany, pozna panią w zbliżonym wieku, miłą, o dobrym sercu, która czuje się samotna. Tel. 510782206. W-1780

Mężczyzna, 29 lat, 170 cm, 70 kg, po rozwodzie, pozna kobietę (może mieć dziecko), najchętniej z okolic Przeworska lub Jarosławia. Tel. 507469146. Proszę o telefon i smsy. W-1781

Skromny, sympatyczny chłopak o wszechstronnych zainteresowaniach, ceniący uczciwość i dobro, pozna fajną, wrażliwą, dojrzałą emocjonalnie dziewczynę w wieku 20 – 30 lat, której dokuczają samotność i która myśli poważnie o stałym związku. Mój nr tel. 601293399. W-1782

R o -
d o w i t a
p r e -
m y -
ś l a -
n k a,
w d o w a,
n i e -
z a l e -
ż n a
f i n a n -
s o -
w o,
w y k s z -
t a ł c e -
n i e
w y -
ż s z e,
p o z n a
p a n a
w o l n e -
g o
d o
l a t
6 9,
w y -
k s z t a -
ł c o n e -
g o,
n i e z a -
l e -
ż n e
f i n a n -
s o -
w o,
z
m i a -
s t a,
k t ó r y
l u b i
z a -
c i s z e
m i e -
j s k i -
c h
p o s e -
s z -
j i.

Wdowa od kilkunastu lat, po sześćdziesiątce, chętnie pozna kogoś, z kim mogłaby spędzić smutne, samotne dni i wieczory. Chociaż mieszkam z synem, czuję się samotna. Czujesz podobnie, napisz! W-1783



Z KUCHNI IWONY

Paszteciki drożdżowe

Dzisiaj polecam szybkie w wykonaniu, pożywne paszteciki, które bez problemu przygotujemy w zaciszu domowej kuchni.

Świetnie sprawdzą się jako szybkie, pożywne drugie śniadanie, czy przekąska podana z kubkiem barszczu. Do pasztecików drożdżowych możemy dodać właściwie wszystko, co tylko wpadnie nam do głowy. Może to być farsz z mięsa, pieczarek, pasztetu, czy kapusty, ale najprostszą wersją jest kremowy serrek topiony. Doskonale smakują tuż po wyjęciu z piekarnika, ale na zimno są równie dobre.

SKŁADNIKI CIASTA:
(na około 25 sztuk)

5 dag drożdży
1 łyżeczka cukru
1 szklanka ciepłego mleka
2 żółtka
1 jajko
2 łyżki oleju kujawskiego
1 płaska łyżeczka soli
3 szklanki mąki

FARSZ:

50 dag pieczarek
1 cebula
2 łyżki masła
1 żółtko
3 łyżki gęstej śmietany
1 ½ łyżki bułki tartej
Przyprawy: posiekana natka pietruszki, vegeta, pieprz, biało do posmarowania pasztecików.

WYKONANIE:

Cebulkę i pieczarki kroimy w drobną kostkę. Następnie na patelni podsmażamy cebulkę, dodajemy pieczarki i przez chwilę dusimy na dosyć dużym ogniu.



Iwona KUSY

Dodajemy śmietanę, żółtko, bułkę tartą, pietruszkę, przyprawiamy solą i pieprzem.

Do wysokiego naczynia wkładamy drożdże, dodajemy łyżeczkę cukru, mleko, żółtka, jajko, olej i sól. Wszystkie te składniki miksujemy mikserem. Mąkę przesiewamy do miski, wlewamy rozczyln i wyrabiamy ciasto. Przykrywamy i odstawiamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia lub do miski, którą wkładamy następnie do większego naczynia z ciepłą wodą (nie gorącą), by podwoiło objętość.

Na stolnicę posypaną mąką wykładamy ciasto i zarabiamy, by się napowietrzyło. Wałkujemy na prostokąt o grubości 1 cm i kroimy wzdłuż, na cztery mniejsze prostokąty. Na każdy nakładamy farsz i zawijamy w pojedynczy wałeczek, lekko spłaszczamy, krojąc na dziesięciocentymetrowe paszteciki. Układamy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia, smarujemy roztrzepanym białkiem. Wkładamy do rozgrzanego piekarnika na około 20 – 30 minut. Smacznego! Ika

W ostatnim numerze w przepisie na placek z masą kabanosową zabrakło cukru grysyku (powinno go być 20 dag). Przepraszamy!!!



dziewczyna Życia Ewelina



Hubert OCHMAŃSKI

PLOTKI

3700 funtów za sekundę

Catherine Zeta-Jones zagrała główną rolę w 7-minutowym filmie reklamującym środek do pielęgnacji włosów i otrzymała za to ponad 1,5 miliona funtów. Brytyjka wcieliła się w podwójną rolę gwiazdy filmowej i śpiewaka, wykradającego z tajnego laboratorium eliksiru młodości. Niezwykła mikstura, która okazuje się być szamponem, umożliwia bohaterce olśniewający występ na czerwonym dywanie.

– Chcielibyśmy Catherine takiej, jaką dała się zapamiętać w fil-

mie *Osaczeni*, prowokującej i tajemniczej – tłumaczy przedstawiciel koncertu kosmetycznego. – Dlatego reklama napisana została jako krótki film szpiegowski. Szkoda, że nie będzie go można zobaczyć w brytyjskiej telewizji. Catherine nieźle w nim wygląda, ale o to właśnie chodziło. Zeta-Jones otrzymała zawrotną sumę 3700 funtów za każdą sekundę miniprodukcji, gromadząc łącznie półtora miliona w dochód. Reklama nadawana będzie na antenie telewizji chińskiej i japońskiej. Catherine Zeta-Jones pracuje obecnie na planie filmu *Dali*.

DACHY OKNA

dystrybutor regionalny **FIUKKI** Fiala

Fińskie, szwedzkie i niemieckie blachy dachowe

Blachodachówka niemiecka mat 21,80 z VAT

szczęście na raty

ZADZWOŃ, ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY

DACH SERWIS

Przemysł - Krówniki 177
37-705 Przemysł
tel./fax (016) 67 809 67
(0)511 196 880

Medyka
Fiat
Lwów
Przemysł

ArcelorMittal
BLACK STRAPE
FAKRO
TRYSBIL POLYMER
BUDWA

HUMOR

Kto z was wie, ile włosów na głowie ma człowiek? – pyta nauczyciel. Jasio podnosi rękę i mówi: – Ja wiem, proszę pana, ale powiem tylko wtedy, gdy nie będzie więcej pytań. – Dobrze – zgadza się nauczyciel. – Więc ile? – Dwieście pięćdziesiąt tysięcy – odpowiada Jasio. – A skąd to wiesz? – Przepraszam, ale miało nie być więcej pytań.

Pani Helu, po co pani papier listowy w dwu kolorach: niebieskim i różowym? – Na różowym pisuję do Stasia, bo to oznacza miłość. A na niebieskim do Francka, bo to oznacza wierność.

Rozmawiają studenci V roku Akademii Muzycznej na temat pracy dyplomowej: – Stuchaj, może weź przepiszesz ostatnie dzieło naszego mistrza profesora, od końca... Po kilku dniach przy piwie: – Przepisałeś? – Tak. Wysłała Piąta Symfonia Beethovena...

Czy byłeś kiedyś w Francji? – Byłem. – A w Jugosławii? – Także. – A w Niemczech? – Również. – A który z tych krajów jest najpiękniejszy? – Trudno powiedzieć, wszędzie byłem z żoną.

imieniny

3 czerwca, środa

– Klotyldy, Leszka

4 czerwca, czwartek

– Franciszka, Karola

5 czerwca, piątek

– Walerii, Bonifacego

6 czerwca, sobota

– Pauliny, Norberta

7 czerwca, niedziela

– Roberta, Wiesława

8 czerwca, poniedziałek

– Medarda, Maksyma

9 czerwca, wtorek

– Pelagii, Felicjana

HOROSKOP



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Przed Tobą bardzo dobry tydzień. Nie rezygnuj zbyt szybko z odważnych planów. Wspaniała passa dla zakochanych. Ktoś bliski czeka na wiadomość od Ciebie.



RAK (22.06 – 22.07) Możesz mieć problemy z koncentracją i niepotrzebnie się na wszystkich w swoim otoczeniu złościć. Weekend spędzony z przyjaciółmi może przynieść niespodziankę, która poprawi Ci humor.



LEW (23.07 – 22.08) Trudno Ci będzie skupić się teraz na nużących obowiązkach. Wymyślisz sto powodów, aby tylko wyrwać się gdzieś choćby na chwilę. Odczujesz potrzebę rozrywki i zabawy.



PANNA (23.08 – 22.09) Poczujesz się zmęczony swoim dotychczasowym życiem. Z tęsknotą pomyślisz o podróżach i przygodach. Trudno Ci będzie skoncentrować się na zwykłych zajęciach.



WAGA (23.09 – 23.10) Los słabszych i pokrzywdzonych nie będzie Ci teraz obojętny. Nie oglądaj się na trudności, tylko pomóż potrzebującym. Podczas zakupów bądź bardziej ostrożny.



SKORPION (24.10 – 22.11) Czekaj Cię miły tydzień, ożywienie i przyływ dobrego humoru poczujesz w weekend. Możesz liczyć na ciekawe nowiny i spotkania, dla których trzeba będzie zmienić ułożone plany.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Będziesz towarzyski i bardzo ciekawski, przełożysz na później nudne obowiązki. Możliwe są zaległości w pracy, ale uda Ci się znaleźć życiowych pomocników.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Przed Tobą ciekawy tydzień. Czas sprzyja dobrym pomysłom na rozwiązanie życiowych problemów. Bądź czujny i nie pozwól innym decydować o Twoich sprawach.



WODNIK (21.01 – 20.02) Będziesz uprzejmy i bardziej niż zwykle wyrozumiały. Czas sprzyja kontaktom z instytucjami charytatywnymi. Nie zapominaj o potrzebach swoich bliskich i okaz im więcej uczucia.



RYBY (21.02 – 20.03) W tym tygodniu będziesz wesół i towarzyski. Pamiętaj, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. W sprawach zawodowych nieoczekiwanie uda Ci się rozwiązać trudny problem.



BARAN (21.03 – 20.04) Będziesz teraz bardzo ambitny. Czas sprzyja poważnym rozmowom z przełożonymi. Twoje plany mają szansę się udać, ale nie pokazuj wszystkim, jak bardzo czujesz się pewny siebie.



BYK (21.04 – 21.05) Wszystko będziesz teraz robić po swojemu. Jednak nie zawsze upór się opłaci! Ważne sprawy załatw do połowy tygodnia, bo wtedy szczęście sprzyja Ci najbardziej.

solidna rok założenia 1993

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmj@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

tradycja i nowoczesność

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemysł
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19



MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNIKACJI

sp. z o.o. w Przemysłu

informuje, że posiada do wynajęcia:

– pomieszczenia magazynowe o powierzchni 334 m kw. (piwnicę o powierzchni 183 m kw. i parter o powierzchni 151 m kw.), 95,97 m kw. oraz 70 m kw.

plac parkingowy (ogrodzony)

Zainteresowanych wynajęciem prosimy o kontakt:

Dział Handlowy, tel. (016) 678 30 44 lub osobiście w Siedzibie Spółki, ul. Lwowska 9 w godz. 7 – 14 (dni robocze).